GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 11 marca 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 58.11157, 1

Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Bezpieczeństwo

CO DALEJ Z SAFE?

Po spotkaniu prezydenta z premierem.

Czytaj na wyborcza.pl

FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL, JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Uczelnie mają reagować na dezinformację

Skończyć naukowe bzdury

– Zaczęliśmy rozumieć wolność jako nieograniczoną swobodę w wypowiadaniu głupot – mówi „Wyborczej" wiceministra nauki i zapowiada zmiany w przepisach, które zobowiążą uczelnie do przeciwdziałania naukowej dezinformacji.

Alicja Gardulska

„Ponawiam postulat odbierania stopni i tytułów naukowych za głoszenie ewidentnych kretynizmów" – napisał w serwisie X wicepremier i szef MSZ Radosław Sikorski. Udostępnił wideo, na którym ks. prof. Tadeusz Guz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opowiada, że atak na World Trade Center z 2001 r. był jedynie „genialną symulacją medialną".

W komentarzu wiceministra nauki Karolina Zioło-Pużuk zapewniła, że po planowanej przez resort nowelizacji przepisów uczelnie będą miały „obowiązek zapobiegania dezinformacji naukowej".

Nie tak łatwo pozbawić tytułu

Wideo udostępnione przez Sikorskiego jest sprzed lat, ale zyskało nowe życie, bo zatrudniony w Instytucie Filozofii KUL ks. profesor Guz często łączony jest z ogłoszonym w sobotę kandydatem PiS na premiera Przemysławem Czarnkiem.

Ks. prof. Guz ma na koncie wiele skandalicznych wypowiedzi. W 2018 r. sugerował, że Hitler dostał od Żydów kredyt na budowę Auschwitz, a mord rytualny to „udowodniony fakt". Po interwencji Rady Chrześcijan i Żydów KUL wszczął postępowanie dyscyplinarne. I po dwóch latach je umorzył, bo – jak stwierdziła komisja – profesor „zachowywał się godnie poza miejscem pracy, głosząc prywatne poglądy, które mogły być trudne do akceptacji dla środowisk żydowskich".

Tytuł profesora można odebrać tylko wtedy, gdy naukowiec skłamał w oświadczeniu lustracyjnym lub popełnił plagiat

Postulat Sikorskiego, by pozbawić naukowca z Lublina tytułu, nie jest możliwy do spełnienia. Prawo dopuszcza co prawda taką możliwość, ale tylko w przypadkach kłamstwa w oświadczeniu lustracyjnym lub popełnienia plagiatu.

Jesienią ubiegłego roku pytaliśmy w „Wyborczej", czy naukowiec może publicznie kłamać. Ogromne kontrowersje wywołał wówczas wywiad Bogdana Rymanowskiego z prof. Grażyną Cichosz, opublikowany na jego youtubowym kanale.

Emerytowana profesorka technologii żywności wykładała w nim swoje teorie o tłuszczach roślinnych i zwierzęcych. Przekonywała, że nie ma dowodów na „miażdżycotwórcze właściwości tłuszczów zwierzęcych", a te roślinne „nie mają ze zdrowiem nic wspólnego". Mówiła, że „nie tyjemy od kalorii, a od insuliny" i że „tłuste jedzenie jest zdrowym jedzeniem". A także, że szczepionki powodują spektrum autyzmu.

– Jeśli profesor nikogo nie obraża, ani nie oskarża, to nawet jeśli opowiada, że Ziemia jest płaska, a szczepionki powodują autyzm, nic nie można zrobić. Bo wypowiada się jako prywatna osoba – mówił nam wtedy prof. Grzegorz Węgrzyn, wiceprzewodniczący Rady Doskonałości Naukowej.

Nowe zadania dla uczelni

W rozmowie z „Wyborczą" wiceministra nauki Karolina Zioło-Pużuk zapowiada, że jej resort ma zamiar przeredagować art. 11 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który wymienia „podstawowe zadania uczelni". Zostanie do nich dodana „popularyzacja nauki i przeciwdziałanie dezinformacji naukowej". Uczelnie zostaną też zobowiązane do uchwalenia przez swoje senaty Kodeksu Etyki Wspólnoty Akademickiej (obejmującego pracowników, doktorantów i studentów). W nim mogą zapisać ewentualne kary dla osób publicznie opowiadających rzeczy niezgodne z aktualnym stanem wiedzy.

– To nie jest zamach na wolność akademicką – zastrzega Zioło-Pużuk. – Zaczęliśmy rozumieć wolność jako nieograniczoną swobodę w wypowiadaniu głupot. A przecież wolność akademicka dotyczy swobody w prowadzeniu badań, a nie bezkarnego opowiadania często szkodliwych poglądów – tłumaczy.

• Czytaj też ▶ Wyborcza.pl

FOT. REUTERS/DANIEL COLE

Kultura

EMOCJE NA ZEWNĄTRZ

Nagrodę dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej, za rolę w filmie „Hamnet", Jessie Buckley już ma. Teraz czeka na swojego pierwszego Oscara. I powinna go dostać.
▶ 14-15

Temat dnia

Sukces może stać się porażką

– Dla mnie jasne jest, że to Amerykanie ogłosili i rozpoczęli tę wojnę, i że to oni nią dowodzą – mówi „Wyborczej" Ehud Olmert, były premier Izraela ▶ 4-5

Ekonomia

Zarobek w systemie kaucyjnym

Pan Tomasz odkrył, że w systemie kaucyjnym jest furtka, która pozwala za plastikową butelkę dostać więcej niż przewidziane w przepisach 50 groszy ▶ 10

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 11>

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Wojciech Czuchnowski

Makabryczne zabawy Trumpa

Dla prezydenta USA zatapianie irańskich statków jest „zabawne", a dokładniej mówiąc – „zabawniejsze" niż ich przejmowanie przez siły USA. Tą zapożyczoną od swoich strategów myślą Donald Trump podzielił się podczas poniedziałkowej konferencji, na której ogłosił sukces operacji przeciwko Iranowi. Straszył, że jeśli Iran się nie podda, to „spadnie na niego śmierć, ogień i furia", a amerykańskie rakiety „zlikwidują łatwe do zniszczenia cele", co „praktycznie uniemożliwi Iranowi ponowne powstanie jako naród".

5 marca, w pierwszych dniach amerykańsko-izraelskiej „operacji wojskowej", łódź podwodna zatopiła irańską fregatę wojenną Dena. Okręt znajdował się na wodach międzynarodowych, nie był uzbrojony i wracał z międzynarodowych ćwiczeń w Indiach.

Bezmyślny rechot z ofiar i apologia przemocy nie mają nic wspólnego z normami cywilizacyjnymi naszego świata

Według zgodnej oceny specjalistów atak na fregatę był po prostu egzekucją. Załoga niczego się nie spodziewała, jednostka płynęła po akwenie chronionym konwencjami, a pomiędzy USA a Iranem nie ma stanu wojny. Wszystko działo się 3 tysiące kilometrów od wybrzeży Iranu. Ze 180 marynarzy ocalało mniej niż 50. Akcję ratunkową przeprowadziła marynarka pobliskiej Sri Lanki. Załoga amerykańskiego okrętu nie zainteresowała się losem swoich ofiar.

Zniszczenie na wodach międzynarodowych nieuzbrojonego okrętu państwa, z którym nie jest się w stanie wojny, i nieudzielenie pomocy rozbitkom to co najmniej trzy elementy pozwalające zaliczyć to zdarzenie do „zbrodni wojennych". W tym kontekście stwierdzenie Trumpa o zatapianiu jako czynności „zabawnej" czy „zabawniejszej" jest upiorne i przerażające.

Niestety (niestety, bo USA są naszym największym sojusznikiem), mieści się to w przyjętej przez obecną administrację USA retoryce. Biały Dom w propagandowych materiałach przedstawia wojnę jako właśnie „zabawę", „wycieczkę" (kolejne określenie z poniedziałkowej konferencji), grę w stylu „Call of Duty" czy propagandowe wideo zmontowane z fragmentów „Gladiatora" i „Bravehearta".

Bezmyślny rechot z ofiar, apologia przemocy, groźby unicestwiania całych narodów i otwarta zapowiedź, że to „nie będzie uczciwa walka" (jak mówi sekretarz wojny Steve Hegseth), nie mają nic wspólnego z normami cywilizacyjnymi naszego świata. Tam, gdzie rządzi kult silniejszego, nie ma miejsca ani na uczciwość, ani na honor. ●

Mam nadzieję, że nie będą domagać się ewakuacji na koszt podatnika

RADOSŁAW SIKORSKI

wicepremier, minister spraw zagranicznych w serwisie X o Polkach i Polakach, którzy od 1 marca, czyli po rozpoczęciu wojny na Bliskim Wschodzie, polecieli do tego regionu. Według Straży Granicznej 97 osób udało się do Kataru, 271 do Omanu, a 368 do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W tym gronie jest 37 dzieci poniżej 15 lat

Boliwia
Ku czci ofiar katastrofy wojskowego samolotu

FOT. REUTERS / CLAUDIA MORALES

Poniedziałkowa ceremonia w El Alto w Boliwii ku czci ofiar katastrofy samolotu wojskowego. 28 lutego, tuż po lądowaniu, rozbił się tu należący do boliwijskich sił powietrznych Hercules transportujący nowe banknoty z banku centralnego. Zginęło 20 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Liczba dnia

337

Tyle lokomotyw wyłączonych z eksploatacji wystawiło na sprzedaż PKP Cargo. Jak podaje PAP, na początku stycznia spółka poinformowała, że zamierza sprzedać 2831 wraków wagonów towarowych, a na początku września 2025 r. zarząd PKP Cargo zdecydował o sprzedaży 6 tys. 696 sztuk wyeksploatowanych wagonów.

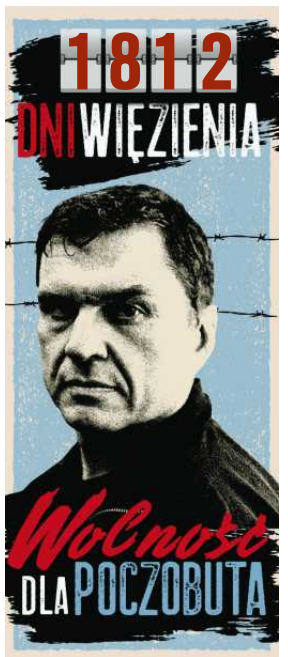

Będziemy mieli kolejnego noblistę?
Wybitny biolog chce być Polakiem

Prof. Victor Ambros (na zdjęciu), amerykański biolog molekularny i noblista z 2024 roku, wystąpił o polskie obywatelstwo. W poniedziałek spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem. – To byłby sposób na uhonorowanie mojego ojca, ciotki, ich rodziców, a także wszystkich tych ludzi, którzy walczyli i przetrwali, żebym mógł dziś istnieć. W ten sposób chciałbym oddać im hołd – tłumaczył prof. Ambros w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

FOT. JESSICA RINALDI/THE BOSTON GLOBE VIA GETTY IMAGES

Urodził się w Hanover w stanie New Hampshire w USA. Całe życie zawodowe spędził w Nowej Anglii. Od 2008 r. pracuje na Uniwersytecie Massachusetts w Worcester. Dwa lata temu, razem z Garym Ruvkunem, odebrał Nagrodę Nobla za odkrycie mikroRNA i opisanie jego roli w ekspresji genów. Czyli opisanie tego, co włącza lub wyłącza nasze geny.

Jego łącznikiem z Polską był ojciec, Longin Bohdan Ambros, który urodził się we wsi Dorgiszki (dawna Wileńszczyzna). W czasie II wojny światowej, jako młody chłopak, został wywieziony na roboty do Trzeciej Rzeszy. Pracował tam w fabryce produkującej paliwo z drewna. Po wyzwoleniu przez Amerykanów zaczął pracować dla nich. Dzięki temu nauczył się mówić po angielsku i z czasem wyemigrował do USA.

Przyszły noblista wychował się na farmie, którą jego ojciec i matka – Clara, z domu Brown – prowadzili w stanie Vermont (mieli w sumie ośmioro dzieci). Na farmie pełno było książek, w tym o naukowcach, wynalazcach. – To genialny człowiek, który urodził się w niewłaściwym czasie w Europie – mówił o ojcu w wywiadzie, którego kilkanaście lat temu udzielił pismu „PLoS Genetics".

Longin Ambros zmarł w 2014 r., w wieku 90 lat. – Ojciec mówił o Polsce jako o kraju, którego granice wciąż przesuwały się na mapie. To sprawiało, że w mojej głowie rodziło się poczucie, iż Polska jest czymś niemal nierealnym, jakby złudzeniem – mówił prof. Ambros w rozmowie z PAP. – Dopiero później, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz wyraźniej dostrzegałem, jak niezwykle odporny okazał się naród polski, jak potrafił przetrwać napór historii i sił, które chciały go unicestwić. Dziś jest silniejszy niż kiedykolwiek – dodał.

Ambros już ma naukowe związki z Polską. W ubiegłym roku został przewodniczącym Rady Naukowej najmłodszego instytutu Polskiej Akademii Nauk – IMoL. ●

Alicja Gardulska

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Neosędzia odrzucił wniosek dotyczący siebie samego

„Wyborcza" dotarła do dokumentu, w którym napisano: „Sąd Najwyższy w składzie: prezes SN Zbigniew Kapiński" odrzucił wniosek prokuratury „o zbadanie spełniania przez prezesa SN Zbigniewa Kapińskiego wymogów niezawisłości i bezstronności".

Ewa Ivanova

Czy sędzia może rozpoznawać wniosek, który dotyczy spełniania przez niego samego wymogów niezawisłości i bezstronności? Czy rzeczywiście może rozstrzygać we własnej sprawie? Wydaje się to niemożliwe, bo w prawie obowiązuje zasada *nemo iudex in causa sua* – nikt nie może być sędzią we własnej sprawie.

Jednak „Wyborcza" dotarła do odpisów zarządzeń wydanych przez obecnego prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, neosędziego Zbigniewa Kapińskiego, który odrzucił wnioski dotyczące siebie.

Prokuratura chciała testu niezależności

Z pism, z którymi się zapoznaliśmy wynika, że 19 listopada 2025 r. w dwóch różnych sprawach karnych rozpoznawanych w Izbie Karnej SN, „Sąd Najwyższy w składzie: prezes SN Zbigniew Kapiński" odrzucił wniosek prokuratury „o zbadanie spełniania przez prezesa SN Zbigniewa Kapińskiego wymogów niezawisłości i bezstronności".

Wnioski złożyła prokuratura, która domagała się przeanalizowania, czy neosędzia Kapiński gwarantuje niezawisłość i bezstronność biorąc pod uwagę okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowanie po powołaniu. Chciała przeprowadzenia ustawowego testu niezależności, który wprowadzono za rządów PiS w 2022 r. z inicjatywy ówczesnego prezydenta Andrzeja Dudy.

Teoretycznie miał on wyeliminować problem związany z wadliwymi orzeczeniami neosędziów. Ale w praktyce warunki poprowadzenia testu postawiono w taki sposób, że wiele wniosków jest odrzucanych już na wstępnym etapie.

Tak było także w przypadku wniosku o test neosędziego Kapińskiego. Z odpisów zarządzeń, które poznaliśmy wynika, że Kapiński odrzucił wnioski prokuratury o test wobec siebie. W uzasadnieniu wskazał, że nie spełniały one wszystkich wymaganych prawem wymogów. Nie wskazywały bowiem na sposób postępowania sędziego po powołaniu oraz na okoliczności związane z powołaniem, które mogłyby wpływać na naruszenie standardu niezależności lub bezstronności w konkretnych sprawach.

Neosędzia Zbigniew Kapiński jest obecnie jednym z kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Decyzję o tym, kto zostanie następcą Małgorzaty Manowskiej, podejmie prezydent Karol Nawrocki. W przeszłości Kapiński był sędzią warszawskiego sądu apelacyjnego. Po wyborze na prezesa Izby Karnej wysyłał koncyliacyjne sygnały, w których zapewniał, że nie zamierza zmuszać „starych" sędziów do orzekania z neosędziami, bo nie chce wywoływać dodatkowych konfliktów.

Ale zaostrzył kurs i obecnie w części spraw – wbrew wcześniejszym zapowiedziom – wyznacza składy „mieszane". Poza tym różnymi sposobami próbuje blokować wyłączenia neosędziów i uchylanie ich orzeczeń. Izba Karna SN pod jego przewodnictwem, w składzie złożonym z neosędziów, podjęła uchwałę kwestionującą usunięcie Dariusza Barskiego ze stanowiska prokuratora krajowego przez ówczesnego prokuratora generalnego Adama Bodnara.

„Techniczna omyłka na wydruku"

„Wyborcza" zapytała Sąd Najwyższy, kto zdecydował o odrzuceniu wniosków w sprawie testu niezależności prezesa Izby Karnej Zbigniewa Kapińskiego. I z jakich powodów z odpisów zarządzeń wynika, że wnioski o test prezesa Izby Karnej Z. Kapińskiego odrzucił Z. Kapiński.

– W przedmiotowych sprawach zarządzenia oddalające wnioski prokuratora Prokuratury Krajowej wydał 19 listopada 2025 r. Marek Siwek, przewodniczący Wydziału III, działający z upoważnienia Prezesa Sądu Najwyższego Izby Karnej SSN – mówi Albert Stawiszyński, zastępca rzecznika prasowego Sądu Najwyższego.

Dlaczego na odpisach jest wskazany nie neosędzia Siwek, a neosędzia Kapiński?

Stawiszyński twierdzi, że „z powodu technicznej omyłki na wydruku odpisu tych zarządzeń prokurator otrzymał nieprawidłową informację. – Po zauważeniu tego Wydział III Izby Karnej SN poprawił odpis zarządzenia i przesłał je ponownie wraz z pismem z 16 stycznia 2026 r., które prokurator odebrał 19 stycznia 2026 roku -dodaje rzecznik.

• **Neosędzia Zbigniew Kapiński**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zapytaliśmy Sąd Najwyższy, czy sprawę zarządzeń badało kierownictwo SN lub rzecznik dyscyplinarny SN, a jeśli tak, to jakie są ustalenia. Pytania „Wyborczej" przekazano rzecznikowi dyscyplinarnemu. Czekamy na odpowiedź.

Dwukrotne orzekania w tej samej sprawie

Według źródeł „Wyborczej", Prokuratura Krajowa po otrzymaniu odpisów zarządzeń wydanych przez Kapińskiego w sprawie jego własnego testu, powiadomiła rzecznika dyscyplinarnego SN sędziego Andrzeja Tomczyka o wydaniu rozstrzygnięć z pogwałceniem zasady *nemo iudex in causa sua*. W efekcie w styczniu przesłano prokuraturze ponownie te same zarządzenia, ale z ich odpisów wynika, że decyzję o odrzuceniu testów podejmował jednak nie neosędzia Kapiński, a neosędzia Marek Siwek.

Prokuratura domagała się przeanalizowania, czy neosędzia Kapiński gwarantuje niezawisłość i bezstronność

Dodatkowo poinformowano prokuraturę, że zarządzenia zostały wydane w zastępstwie prezesa SN, a więc w zastępstwie Kapińskiego, choć treść samych odpisów na to nie wskazuje.

Ponieważ prokuratura otrzymała z Sądu Najwyższego dwa zarządzenia dotyczące testu niezależności Kapińskiego, ale wydane przez różnych neosędziów, śledczy zwrócili się do rzecznika dyscyplinarnego SN o informację, czy jedno z zarządzeń wydanych przez dwóch różnych sędziów w tej samej sprawie utraciło moc. A jeśli tak, to w jakim trybie to nastąpiło.

Według prokuratorów, na fakt dwukrotnego orzekania w tej samej sprawie mogą wskazywać poświadczenia za zgodność odpisów z oryginałem – są na nich podpisy kierownika sekretariatu wydziału Izby Karnej oraz pieczęcie urzędowe Sądu Najwyższego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rzecznik zbadał sprawę, ale uznał, że stwierdzone nieścisłości nie wypełniają znamion deliktu dyscyplinarnego. Według niego oryginalne zarządzenia wydał Marek Siwek i zrobił to z upoważnienia – a nie w zastępstwie – prezesa Izby Karnej, czyli Kapińskiego. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ"

Poradnik psychologiczny

EKSPERCI ODPOWIADAJĄ CZYTELNIKOM

Małżeństwo, rozwód, uzależnienia, samotność

Poradnik zdrowotny

Czy będziesz mieć cukrzycę.
Możesz to wiedzieć lata wcześniej

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Były premier Izraela dla „Wyborczej”

Sukces szybko może się przerodzić w porażkę

– Dla części Izraelczyków Netanjahu jest skończony: **nie chcą go, nie ufają mu, nie popierają go i mają ku temu powody.**

ROZMOWA Z
EHUDEM OLMERTEM
byłym premierem Izraela

KACPER MAX LUBIEWSKI: Co Izraelczycy i Amerykanie chcą osiągnąć, atakując Iran? Czy wojna idzie zgodnie z planem?
EHUD OLMERT: – Prezydent Trump powiedział kilkukrotnie, że interesuje go jedynie pełne i bezwarunkowe poddanie się Irańczyków. Ale chyba nawet on zrozumiał już, że to mało prawdopodobny scenariusz, więc zdążyliśmy usłyszeć z jego ust też kilka innych celów. Izraelskie i amerykańskie wojska odniosły znaczne sukcesy na początku wojny, jak np. wyeliminowanie Chameneiego, i to właśnie one nadały ton kolejnym dniom.

Iran próbuje wciągnąć w wojnę jak najwięcej sąsiednich państw, zakładając, że to pomoże krajom arabskim przekonać Amerykanów, żeby ogłosili zawieszenie broni. Ja jednak skłaniałbym się ku czemuś odwrotnemu – inne państwa Bliskiego Wschodu mogą jak najbardziej dostrzec szansę w aktywnym przyłączeniu się do wojny. Nie zdziwiłbym się, gdyby odwzajemniły się pięknym za nadobne i także atakowały infrastrukturę cywilną i energetyczną w Iranie.

Nie zgadzam się też z nazwaniem obecnej wojny izraelsko-amerykańską – sam pewnie postawiłbym Amerykę na pierwszym miejscu; to przede wszystkim ich wojna.

Ale to przecież Izraelczycy podkreślają przy każdej okazji, że prawdziwy wróg mieszka nie w Ramallah, a w Teheranie. To także ich, a nie amerykańskie, sąsiedztwo i bezpośrednie zagrożenie. Mówi się przecież, że to Benjamin Netanjahu musiał przekonać Donalda Trumpa do ataku na Iran, a nie na odwrót.
– Dla mnie jasne jest, że to Amerykanie ogłosili i rozpoczęli tę wojnę, i że to oni nią dowodzą. Jej cele będą takie, jakie będzie chciał prezydent Trump, a nie Netanjahu. Nawet jeśli ten drugi lobbował za jej wszczęciem.

Co najważniejsze, gdyby Stany Zjednoczone nie brały udziału w tej wojnie, to by jej najpewniej nie było. Prezydent Trump w swoim pierwszym orędziu chwilę po ataku podkreślił, że Islamska Republika Iranu jest wrogiem Stanów Zjednoczonych, który od dekad organizuje, sponsoruje i przeprowadza działania militarne i terrorystyczne przeciwko amerykańskim celom i sojusznikom.

Trump nawiązał nawet do irańskiego ataku na amerykańskich marynarzy w 1982 r. w Bejrucie! Z całym szacunkiem dla Izraelczyków, ale jeśli Amerykanie są zaangażowani w jakieś działania militarne, to oni rozdają karty.

W zeszłym tygodniu Izraelski Instytut Demokracji opublikował badania, z których wynika, że 93 proc. Izraelczyków żydowskiego pochodzenia popiera operację„ Ryk Lwa”. To przytłaczająca większość. Skąd taka jednomyślność?
– Wyniki tego badania mnie nie dziwią, bo Izraelczycy postrzegają Islamską Republikę Iranu jako swojego największego wroga. Wzięliśmy Chameneiego na serio, gdy ten groził anihilacją „syjonistycznego tworu”. Wiedzieliśmy jednak, że Izrael jest na razie silniejszy, ale czas gra na naszą niekorzyść, bo co, jeśli Irańczycy mieliby dostęp do broni atomowej? Czy na pewno chcielibyśmy przekonać się na własnej skórze, co ajatollahowie mieli na myśli, gdy życzyli „śmierci Izraelowi”?

Izraelczycy są zgodni co do potrzeby pokonania Islamskiej Republiki, bo nie mają zamiaru znosić jej gróźb.

Ale Irańczycy życzą Izraelowi wszystkiego najgorszego nie od wczoraj. Dlaczego do ataku doszło właśnie teraz? Czy moglibyśmy wyobrazić sobie podobną operację 10, 15 lub 20 lat temu?
– Amerykańscy prezydenci od przynajmniej 25 lat powtarzają, że Iran nie może wejść w posiadanie broni atomowej i że zrobią wszystko, żeby temu zapobiec. Pierwsze rezolucje, nawołujące do zatrzymania rozwoju broni nuklearnej, ONZ uchwaliło też już 20 lat temu. Porozumienie podpisane za prezydentury Baracka Obamy miało być de facto ich wypełnieniem, ale Iran sprawy nie odpuszczał. Wszyscy na Bliskim Wschodzie czuliśmy, i to od bardzo dawna, że Iran to tykająca bomba uzbrojona w pociski balistyczne, która jest gotowa wywołać chaos w całym regionie, jeśli uzna to za potrzebne.

Ale jeśli pyta mnie pan wprost o to, dlaczego Amerykanie i Izraelczycy zaatakowali teraz, a nie 10 lat temu, to głównie za sprawą ataku Hamasu 7 października 2023 roku. Wtedy nasza teoria o pełnych możliwościach Iranu została odegrana w rzeczywistości. Izrael przecież w pewnym momencie był pod ostrzałem z Gazy, Libanu, Jemenu, Iraku, Syrii, a następnie Iranu. I, co należy pamiętać, odpowiadał tym samym. Czara goryczy i cierpliwości w Izraelu po prostu się przelała.

Jakie nastawienie przyjął izraelski rząd wobec Iranu, gdy stał pan na jego czele? Dlaczego, skoro przekonanie o potrzebie skonfrontowania Iranu było silne już wtedy, nie doszło wówczas do wojny?
– W tamtym czasie też walczyliśmy z Iranem, choć nie bezpośrednio, bo mam na myśli drugą wojnę w Libanie i z Hezbollahem. Tysiące rakiet, którymi terroryzowali północ Izraela, były kupione za irańskie pieniądze. Podobnie było podczas wojny w Gazie w 2008 roku – wtedy też Hamas otrzymywał bezpośrednie wsparcie z Iranu. Wiedzieliśmy, że wróg mieszka w Teheranie, ale Zachód wierzył jeszcze wtedy, że z Iranem można się dogadać w ramach negocjacji. Nie było też wtedy amerykańskiego prezydenta, który by na taki atak przystał. Także 7 października, a potem bezpośrednia wymiana ognia między Iranem a Izraelem, pokazały nam, że Iran jest gotowy eskalować sytuację.

Mianowanie syna Alego Chameneiego na stanowisko Najwyższego Lidera jest sygnałem ze strony Strażników Rewolucji, że Islamska Republika nie zamierza się zmieniać

Czy ta wojna to przede wszystkim przemyślana decyzja polityczna Amerykanów i Izraelczyków, czy jednak wypadkowa dwóch impulsywnych i cynicznych osobowości Benjamina Netanjahu i Donalda Trumpa?
– Czy Benjamin Netanjahu przyłączył się do ataku na Iran dlatego, że służy to jego partykularnym interesom? Odpowiedź brzmi: jak najbardziej tak. Ale Irańczycy mu w tym absolutnie pomagają.

Ta wojna nie wzięła się z niczego, nie jest ona pustą ambicją prezydenta Trumpa czy egoizmem Netanjahu; to części układanki, ale pomija ona faktyczne zagrożenie, które stanowił Iran dla bezpieczeństwa i interesów Izraela oraz Stanów Zjednoczonych.

Wydaje mi się, że Trump chce przede wszystkim zapisać się w historii jako prezydent, który był gotowy zrobić to, czego nie robili jego poprzednicy, nawet jeśli ci mieli wtedy dobry powód ku swojej decyzji. On po prostu musi być inny.

Zostawmy na chwilę Iran – czy pierwsza, jak i obecna prezydencja Donalda Trumpa jest dobrą dla Izraela i Bliskiego Wschodu? Jak możemy ocenić jego dotychczasowe osiągnięcia, decyzje i pomyłki?
– Ocena Trumpa to bardzo trudne zadanie – kto wie, czego tak naprawdę chce? Do czego jest zdolny? Na pewno trzeba mu oddać honor za doprowadzenie do końca gorącej fazy wojny w Gazie. W interesie Netanjahu było ją kontynuować, a poprzednia administracja nie była w stanie go zmusić do poważnych ustępstw.

Nadal mam nadzieję, że Trump wykorzysta swoją pozycję, żeby doprowadzić do rozwoju Gazy oraz zastąpić Hamas techno-

eprasa.pl 8b0c3429df

Były premier Izraela dla „Wyborczej”

• **Poniedziałkowy wiec poparcia dla Modżtaby Chameneiego na Placu Rewolucji w Teheranie**
FOT. ABEDIN TAHERKENAREH/PAP/EPA

kratycznym rządem. Atak na Iran wygląda na razie na sukces, ale w tym regionie warunki zmieniają się bardzo szybko. Jutro może się okazać, że ponosimy porażkę. Proszę pozwolić więc, że poczekam z własną oceną na rozwój wydarzeń.

Interpretuję pana wypowiedź jako sygnał, że interesy Netanjahu i Trumpa bywają rozbieżne. Ale trudno nie odnieść wrażenia, że ta dwójka działa wspólnie z korzyścią dla obu stron: obaj są przecież prawicowymi populistami, mało interesuje ich los Palestyńczyków, darzą się nawzajem otwartą sympatią, a Trump interweniował nawet, aby prezydent Izraela ułaskawił Netanjahu w procesie o korupcję.
– Ma pan rację: Netanjahu i Trump faktycznie często mają wspólne interesy, ale w przypadku Gazy Trump niezaprzeczalnie zmusił Bibiego do decyzji o zakończeniu wojny, na co ten się bardzo długo nie zgadzał. Faktyczną odpowiedź na pytanie o pewnego rodzaju wspólnotę interesów między Trumpem a Netanjahu poznamy najpewniej z końcem wojny w Iranie. Wtedy okaże się, jaką koncepcję na „dzień po” mają Amerykanie, a jaką Izraelczycy.

Izraelczycy mają nawet nadzieję na jakiś konkretny scenariusz „dnia po”? Demokratyczna rewolucja, wojna domowa, islamski, lecz osłabiony Iran – Izrael tak czy tak poprawia swoją pozycję w regionie.
– Opierając się na konferencji prasowej premiera Netanjahu z 7 marca, Izrael preferuje obalenie reżimu Islamskiej Republiki przez Irańczyków i powstanie rządu, który jest przyjazny Izraelczykom. Nikt tutaj nie czuje się wrogiem irańskiego narodu i w naszym społeczeństwie istnieje oczekiwanie, że kiedyś będziemy mogli żyć w przyjaźni.

Nawet jeśli Netanjahu ma dużo bardziej cyniczne motywacje, to jest to jednak narracja, w którą wierzy większość Izraelczyków. Izraelski rząd nie powiedział nam natomiast, jak daleko jest się w stanie posunąć, żeby pokonać ajatollahów, i czy nawet tak szczytny cel jesteśmy w stanie uzasadnić długą i krwawą operacją wojskową.

Zastanawia mnie, gdzie w tej całej układance jest Rosja. Z jednej strony wojna w Iranie jest jej na rękę, bo odwraca uwagę świata od jej agresji w Ukrainie i pozbawia Stany Zjednoczone ważnej technologii, ale z drugiej – traci swojego bliskiego sojusznika w regionie.
– Nie sądzę, żeby Rosja zyskiwała ani traciła na wojnie w Iranie. Rosjanom na rękę jest oczywiście to, że Amerykanie skupieni są teraz na czym innym niż Ukraina, ale faktycznie tracą drugiego najważniejszego sojusznika w regionie po upadku reżimu Asada w Syrii. Można więc powiedzieć, że Rosja wychodzi na wojnie w Iranie na zero. Na pewno jednak Rosjanie nie zaangażują się aktywniej w sytuację w Iranie; przykład Asada pokazał nam, że Moskwa nie przychodzi na pomoc bliskowschodnim dyktatorom.

Wojna w Iranie nie obchodzi być może tak bardzo Rosji, ale na pewno dotyka wiele innych państw regionu, które padły ofiarą irańskiego odwetu. Jak obecne wydarzenia mogą wpłynąć na dynamikę Bliskiego Wschodu i jego przyszłość?
– Wciągnięcie państw arabskich w tę wojnę było w Iranie zaplanowane; niektórzy uważają, że Iran zaatakował swoich sąsiadów pod wpływem impulsu, ale to wydaje mi się mało prawdopodobne. Ajatollahowie chcą nam zakomunikować, że jeśli upadną oni, to na dno pójdzie z nimi cały region. Podejrzewam jednak, że ta polityka sprawi, iż państwa arabskie chętniej wezmą udział w ofensywie przeciwko Iranowi. Nawet jeśli Islamska Republika przetrwa tę wojnę, to przecież jej sąsiedzi nie zapomną jej ataków na infrastrukturę cywilną. A to będzie prowadzić do dalszej alienacji Irańczyków.

Ehud Olmert

• premier Izraela w latach 2006-2009, w tym podczas drugiej wojny w Libanie; wieloletni minister m.in. finansów, zdrowia czy polityki społecznej; burmistrz Jerozolimy w latach 1993-2003 i główny negocjator w procesie pokojowym z Palestyńczykami podczas Konferencji w Annapolis w 2007 r. oraz bezpośrednich negocjacjach z prezydentem Autonomii Palestyńskiej, Mahmudem Abbasem

Czy można więc powiedzieć, że w jakiś sposób obecna wojna integruje Izrael w ramach jego sąsiedztwa? Bo nagle państwa, które nawet nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z Izraelem, takie jak Arabia Saudyjska, znalazły się po tej samej stronie frontu?
– Tak właśnie jest. Państwa arabskie z każdą wojną coraz bardziej postrzegają Izrael jako militarną potęgę, którą warto mieć po swojej stronie w walce z islamskimi ekstremistami. To ciekawe, że drogą do poważniejszej integracji Izraela w regionie mogą okazać się nie bezpośrednie inicjatywy pokojowe, ale rozwój wojskowy i gospodarczy. Izrael stanie się po prostu bardzo atrakcyjnym sojusznikiem.

Nie sądzę natomiast, żeby ta wojna przeważyła sprawę normalizacji relacji z państwami muzułmańskimi. Przed atakiem 7 października byliśmy bardzo blisko zawarcia porozumienia z Arabią Saudyjską czy Indonezją. Netanjahu wydaje się, że uda mu się zwabić państwa arabskie ku Izraelowi bez poruszania kwestii palestyńskiego państwa, ale się myli – to podstawa naszego konfliktu, od której nie można po prostu uciec.

W mediach pojawiły się też plotki dotyczące zaangażowania Kurdów w ofensywę w Iranie. Czy to prawdopodobne?
– Nie jestem pewny, czy możemy ufać Kurdom na słowo, gdy ci mówią, że przyłączą się do wojny. Kurdowie mają oczywiście własne porachunki z Islamską Republiką, ale kurdyjskie wojsko otworzyłoby zupełnie nowy i osobny front, który wcale nie musi być popierany przez większość Irańczyków. Prezydent Trump miał nawet studzić ich zapał, mówiąc im, że obejdzie się bez ich naziemnego udziału.

Ale czy faktycznie się obejdzie? Przecież w historii nie ma ani jednego przykładu skutecznej zmiany reżimu tylko dzięki ofensywie z powietrza.
– Nie wiem, czy się obejdzie. W tej kwestii mogę mieć tylko nadzieję, że tak.

Czy jest ktoś, w kim dostrzega pan potencjał na połączenie interesów Izraela, Stanów Zjednoczonych i prodemokratycznych Irańczyków? Czy Reza Pahlawi, wygnany następca irańskiego tronu, mógłby być taką osobą?
– Nie wiadomo mi o takiej osobie, a nawet gdybym wiedział, to bym o niej publicznie nie powiedział. Nie jestem pewien, czy poparcie byłego izraelskiego premiera nie spaliłoby takiego kandydata. Niestety, nawet Reza Pahlawi nie wygląda mi na kogoś takiego. Jest to przecież ktoś zupełnie wyrwany z lokalnego kontekstu, bo nie był w Iranie prawie 50 lat.

Jest też nieakceptowalną postacią dla popleczników byłego reżimu. Wydaje mi się, że Iran potrzebuje kogoś, kto pogodzi potencjalnie największą część społeczeństwa, także tę konserwatywną.

Na razie Alego Chameneiego zastąpił jego syn Modżtaba. To cokolwiek zmienia?
– Będzie więcej tego samego; jaki ojciec, taki syn. Jego mianowanie na stanowisko Najwyższego Lidera jest sygnałem ze strony Strażników Rewolucji, że Islamska Republika nie zamierza się zmieniać. Nie mogę mówić w imieniu Benjamina Netanjahu, ale nie sądzę, żeby młodszy Chamenei go satysfakcjonował. Jeśli Trump to zaakceptuje, to zrobi to też Bibi. Ale na to się nie zanosi.

À propos popularności w społeczeństwie – czy obecna wojna wzmocni Netanjahu przed nadchodzącymi wyborami? Czy pomoże mu zmazać skazę związaną z porażką w Gazie?
– Według badań opinii społecznej przeprowadzonych już po ataku na Iran Netanjahu nie przybyło popularności; Likud i jego sojusznicy utrzymują się na poziomie maksymalnie 50 mandatów, podczas gdy potrzeba mu przynajmniej kolejnych 11, żeby rządzić. Podejrzewam, że wojna w Iranie zwiększy poparcie jeszcze bardziej wśród jego prawicowego elektoratu, ale nie przekona nikogo z innych obozów.

Od ostatnich dwóch lat, jeśli Netanjahu zyskuje, to tylko dzięki osłabieniu innych partii jego bloku. Dla centrum i lewicy Netanjahu jest skończony: nie chcą go, nie ufają mu, nie popierają go i mają ku temu dobre powody.

Nie rozumiem, jak to jest, że wojna z Iranem może być w izraelskim społeczeństwie tak popularna, a jednocześnie nie wiąże się ze znaczącym wzrostem poparcia dla Netanjahu.
– Izraelczycy najzwyczajniej w świecie przypisują sukces w Iranie wojsku, a nie Netanjahu. To zjawisko potęguje fakt, że środowisko wojskowe nie przepada za Netanjahu i wielokrotnie mu się sprzeciwiało. Społeczeństwo pamięta, jak porzucił zakładników w Gazie, jak ucieka przed sprawiedliwością czy jak dokonywał zamachu na niezależne sądy. Nawet wygrana w Iranie nie uratuje go przed porażką w kolejnych wyborach.

Jakiego końca wojny w Iranie pan się spodziewa? Wiem, że jest na razie więcej niewiadomych niż faktów, ale czy jest coś, co nawet na tym pierwszym etapie wojny możemy już przewidzieć?
– Zależy, ile cierpliwości będzie miał prezydent Trump, czy w Stanach Zjednoczonych powstanie skoordynowany, silny sprzeciw wobec wojny, ile będzie ofiar wśród amerykańskich żołnierzy. Z jednej strony Trump udowodnił, że potrafi działać nieortodoksyjnie, szybko i zdecydowanie. Z drugiej – zdaje się codziennie zmieniać zdanie.

Jakiekolwiek przewidywania z mojej strony na niewiele się zdadzą, bo mamy do czynienia z ludźmi u władzy, którzy sami nie wiedzą, jakie decyzje planują podjąć. Pozostaję jednak ostrożnie optymistyczny.

Dlaczego?
– Bo z pesymistycznym nastawieniem nie da się pracować. Nasza część świata jest pełna ludzi, którzy opowiadają ludziom smutne, cyniczne historie, które sprawiają, że ci tracą wiarę we własne siły. Izrael jest dzisiaj niezwykle potężnym narodem, który rozwinął niesamowitą kulturę, stworzył odporną gospodarkę i podarował światu niezwykłe innowacje.

Izraelczycy są dynamicznymi, kreatywnymi i ambitnymi ludźmi. Co by było, gdybyśmy włożyli pełnię naszego potencjału w proces pokojowy i współpracę z naszymi sąsiadami? Ja nigdy nie przestałem o tym marzyć.

I wierzę, że Izraelczycy też nie. ●

Rozmawiał Kacper Max Lubiewski

eprasa.pl 8b0c3429df

Czarnek na wojnie o elektorat

Kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek ma odzyskać elektorat, który przejęły Konfederacja i Korona. Od razu wszedł w ich narrację. **A Konfederacja chce przycisnąć PiS.**

Tomasz Nyczka

Na sobotniej konwencji PiS w Krakowie prezes Jarosław Kaczyński szybko schodzi ze sceny, a jego miejsce zajmuje namaszczony na kandydata na premiera Przemysław Czarnek.

„Maszynista" Czarnek, który ma dojechać pisowskim pociągiem do wyborczej wygranej, robi show. W swoim stylu nie gryzie się w język. W długim wystąpieniu Czarnek mówi językiem obu Konfederacji.

Ze sceny opowiada o „absurdzie KSeF dla wszystkich przedsiębiorców" i „działaniu przeciwko przedsiębiorcom". Krytykuje mix energetyczny i system ETS, „Zielony Ład i oze-sroze" oraz Mercosur.

Brzmi jak konfederata szczególnie wtedy, gdy w sprawie SAFE wymierza ciosy w Ukrainę: „My mamy od Niemca dostać pożyczkę na niemiecki sprzęt, ale jeszcze musimy negocjować z Ukraińcami, ile z tego wszystkiego mamy im oddać?".

Przemysław Czarnek wchodzi w buty Konfederacji

Lider Konfederacji Sławomir Mentzen od razu reaguje na to, co dzieje się w Krakowie. – Trochę sobie w kolejnych miesiącach porozmawiamy o wiarygodności – komentuje na gorąco wydarzenia w hali Sokół.

Konfederaci ruszają do ataku i, wraz ze swoim liderem, publikują w internecie grafiki uderzające w Prawo i Sprawiedliwość, z hasłem, że PiS potrafi tylko „klęczeć przed każdym", czy to USA, czy Izraelem, czy Ukrainą; zarzucają Czarnkowi hipokryzję i zakłamanie.

Bliski współpracownik Mentzena, Bartosz Bocheńczak z Rady Liderów Konfederacji pisze, że „każdy moment jest dobry, by

Odeszła, bo wiceministra jej nie znosiła

Dziesięć organizacji kobiecych napisało list do premiera Donalda Tuska w obronie odpowiedzialnej za program in vitro Dagmary Korbasińskiej-Chwedczuk, dyrektorki departamentu ds. równości w zdrowiu. Do rezygnacji zmusiła ją wiceminister zdrowia Katarzyna Kęcka.

Sytuacja, w której jakieś organizacje otwarcie protestują z powodu zmiany na stanowisku szefa departamentu jest niezwykle rzadka, a w historii Ministerstwa Zdrowia chyba wydarzyło się to pierwszy raz.

Dagmara Korbasińska-Chwedczuk pracowała w Ministerstwie Zdrowia z przerwami przez 18 lat. W czasach rządów PO-PSL to ona odpowiadała za rządowy program in vitro. Wróciła w roku 2024, by szybko go wznowić, po tym jak rząd PiS program zlikwidował.

27 lutego 2026 roku – po dwóch latach od powrotu do MZ – Korbasińska-Chwedczuk złożyła rezygnację. W rozmowie z „Rynkiem Zdrowia" przyznała wprost:

Podjęłam taką decyzję ze względu na trudności komunikacyjne z nadzorującym ministrem, które uniemożliwiały właściwe wykonywanie obowiązków.

Wiceminister nie skrywała niechęci

Dagmara Korbasińska-Chwedczuk odpowiadała nie tylko za szybkie przywrócenie refundacji in vitro. Zajmowała się także opracowaniem nowego standardu opieki okołoporodowej (wejdzie w życiu w maju), wprowadzeniem zachęt dla szpitali do znieczulania przy porodzie, opracowaniem standardu opieki długoterminowej (prace jeszcze się nie zakończyły) oraz standardami opieki nad osobami po doświadczeniu przemocy seksualnej.

Wiceminister Katarzyna Kęcka nie kryła przed pracownikami resortu swojej niechęci do Korbasińskiej-Chwedczuk. – Przeciwnie, wyrażała ją otwarcie i wprost, budząc tym pewną konsternację, bo w ogóle nie chodziło jej o to, że Dagmara się na czymś nie zna – usłyszeliśmy w resorcie.

Jak się nieoficjalnie dowiedziała „Wyborcza", Kęckiej do tego stopnia zależało na pozbyciu się Korbasińskiej-Chwedczuk, że zatwierdziła wydatkowanie zapisanych w tegorocznej ustawie budżetowej pieniędzy na vitro dopiero w dniu, kiedy niechciana przez nią dyrektorka złożyła rezygnację. Dopiero wówczas ośrodki uczestniczące w rządowym programie dostały wiadomość, że ministerstwo podpisze z nimi umowy na 2026 rok.

Oburzone organizacje piszą do Donalda Tuska

Informacja o zmuszeniu Korbasińskiej-Chwedczuk do rezygnacji wywołała oburzenie organizacji pozarządowych, które zajmują się sprawami kobiet. „Jesteśmy zdruzgotane tą informacją, ponieważ p. Korbasińska-Chwedczuk jest osobą nie tylko niezwykle kompetentną i odpowiedzialną, ale również oddaną swojej pracy i misji, posiadającą unikatowe doświadczenie i kompetencje" – napisała Feminoteka.

„Z ogromnym oburzeniem przyjęłyśmy informację o doprowadzeniu do rezygnacji Dagmary Korbasińskiej-Chwedczuk. (...) Nie zgadzamy się na marnowanie potencjału wybitnych ekspertów!" – oświadczyła Fundacja Rodzić po Ludzku. Dodała, że „to nie jest „zwykła zmiana kadrowa", lecz kolejny sygnał osłabiania działań na rzecz zdrowia kobiet".

– Napisałyśmy w tej sprawie oficjalny list do minister Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Niestety pozostał bez odpowiedzi – mówi Joanna Pietrusiewicz, prezeska Fundacji Rodzić po Ludzku.

Reakcją na brak reakcji po stronie Ministerstwa Zdrowia jest list do premiera Donalda Tuska, który podpisało dziesięć organizacji. Poza Fundacją Rodzić Po Ludzku i Feminoteką list podpisały również: Fundacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny FEDERA, Fundacja Matecznik, Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji Nasz Bocian, Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego i Reprodukcyjnego, Wielkopolski Kongres Kobiet, Stowarzyszenie Zaangażowanych Odważnych Kobiet, Inicjatywa „Nasz Rzecznik" oraz Fundacja Rodzić w mieście.

„Pani Dagmara Korbasińska-Chwedczuk przez lata dała się poznać jako osoba niezwykle kompetentna, doświadczona i merytoryczna, z ogromną wiedzą na temat polityki zdrowotnej, praw pacjenta i funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Jednocześnie jest to postać empatyczna, wrażliwa, z niezwykłą umiejętnością współpracy z osobami i grupami eksperckimi, środowiskiem przedstawicieli zawodów medycznych, organizacjami pacjentów i innymi organizacjami pozarządowymi, zainteresowanymi wysoką jakością ochrony zdrowia w Polsce" – napisały organizacje.

Podkreśliły, że zwolniona dyrektorka „z wielką klasą potrafiła odpowiadać na potrzeby tych zróżnicowanych grup i środowisk".

Dzięki jej „wytężonej pracy i zaangażowaniu" powstał nowy standard opieki okołoporodowej i szybko przywrócono finansowanie programu in vitro dzięki któremu urodziło się już 10 tys. dzieci.

Korbasińska-Chwedczuk dawała im „poczucie, że w administracji publicznej pracuje ktoś, komu naprawdę zależy na prawach kobiet, w tym kobiet w ciąży, potrzebach osób z grup defaworyzowanych, bezpieczeństwie dzieci oraz godnych warunkach wykonywania zawodów medycznych".

„Pozostając w przekonaniu, że Pan Premier i obecna Rada Ministrów również podziela te wartości, wnosimy stanowcze i jednoznaczne oczekiwanie przywrócenia Pani Dagmary Korbasińskiej-Chwedczuk na stanowisko Dyrektorki Departamentu ds. Równości w Zdrowiu. Wyrażamy obawę, że Jej brak w resorcie zdrowia negatywnie wpłynie nie tylko na naszą pracę na rzecz pacjentek i pacjentów oraz konsolidację środowisk zajmujących się tymi zagadnieniami, ale przede wszystkim zastopuje proces poprawy standardów i jakości systemu ochrony zdrowia w Polsce" – napisano w liście do premiera Tuska.

Kolejny kłopot ze współpracą

Przywrócenie Korbasińskiej-Chwedczuk na stanowisko wydaje się jednak mało prawdopodobne. Chyba, że dojdzie do zmian w kierownictwie resortu. Ministerstwo nie tylko ignoruje stanowisko organizacji kobiecych w tej sprawie i nie odniosło się do pism w obronie byłej dyrektorki, ale nie odpowiedziało też na pytania „Wyborczej" w tej sprawie. Z okazji 8 marca opublikowało za to „rolkę", w której wiceminister Tomasz Maciejewski zachęca do skorzystania z testu na obecność wirusa brodawczaka.

Poza tym „Wyborcza" dowiedziała się nieoficjalnie, że w ostatnich dniach rezygnację złożył także Rafał Główczyński, dyrektor departamentu nadzoru i kontroli. W tym przypadku przyczyną odejścia także miały być kłopoty we współpracy z minister Jolantą Sobierańską-Grendą, która nadzoruje prace tego departamentu. Chcieliśmy potwierdzić tę informację, ale dziesięć dni temu odwołano rzecznika prasowego Jakuba Gołąba, a minister nie wyznaczyła jeszcze na to stanowisko nowej osoby. ●

Judyta Watoła

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Konwencja PiS w Krakowie, na której zaprezentowano kandydata partii na premiera
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

przypominać o służalczej postawie polityków PiS wobec innych państw".

– To prawda, że Czarnek od razu mocno wszedł w naszą narrację – mówi nam o wystąpieniu Czarnka jeden z polityków Konfederacji.

Trudne pytania Sławomira Mentzena

Gdy kurz po krakowskiej konwencji PiS opada, Mentzen publikuje kolejny wpis, już bardziej obszerny, skrupulatnie przygotowany. Pisze, że „Kaczyński zaproponował w PiS kompromis" i że Czarnek „będzie teraz twarzą PiS, ale w zamian jest zakaz krytykowania rządów Morawieckiego".

Zwraca się do Czarnka i zadaje mu publicznie kilka pytań. Wszystkie dotyczą rządów PiS i kontrowersyjnych decyzji, które podejmował rząd Mateusza Morawieckiego:

- Jak oceniasz politykę covidową PiS?
- Zamknąłbyś ponownie szkoły? A co myślisz o zamknięciu kościołów?
- Jak oceniasz zgodę Mateusza Morawieckiego na Zielony Ład, KPO, unijne podatki i unijny dług?
- Czy dalej jesteś za KSeF i systemem kaucyjnym, które wprowadziliście?
- Co sądzisz o polityce migracyjnej PiS?
- Nowy Ład był dobrą reformą?
- Akceptujesz w całości politykę rządu PiS względem Ukrainy?
- Co myślisz o zmianie ustawy o IPN pod dyktando Izraela w kilka godzin?
- Czy Netanjahu jest zbrodniarzem wojennym?
- Jeden z posłów Konfederacji zwraca uwagę na to, jak skonstruowane są te pytania Mentzena. Mówi, że oprócz uderzenia wycelowanego w PiS i wyciągnięcia niewygodnych dla niego spraw, to też próba rozegrania konfliktu między frakcjami w partii Kaczyńskiego.

– Uderza w PiS, ale przy okazji daje też „amunicję" Czarnkowi. Bo jeśli Czarnek na te pytania dobrze odpowie, to będzie musiał uderzyć w Morawieckiego, rozjuszy „harcerzy", a więc będzie ich wypychał z partii.

„Maszynista" Czarnek, który ma dojechać pisowskim pociągiem do wyborczej wygranej, robi show

Przecież te rzeczy, o które Sławek w swoim wpisie pyta, to są prawie wyłącznie sprawy związane z rządem Mateusza Morawieckiego – mówi polityk Konfederacji.

W każdym razie, po sobotniej konwencji PiS, tak to ma wyglądać. Stąd buńczuczna zapowiedź Mentzena, że w najbliższych miesiącach konfederaci „porozmawiają sobie" z PiS o wiarygodności.

Którą Konfederację bardziej „oskalpuje" Przemysław Czarnek?

Konfederacja dociśnie jeszcze gaz w swojej krytyce PiS i będzie wskazywać na jego błędy, wykorzystując to, że Czarnek był ministrem w rządzie Morawieckiego. W poniedziałek wieczorem w Polsacie Bartosz Bocheńczak z Konfederacji mówił już tą narracją, nazywając Czarnka „partycypantem fatalnej polityki Morawieckiego".

– Na razie w nich walimy, a centrala ma na to duże parcie. W Czarnka łatwo uderzać argumentem, że rządzili osiem lat i narobili błędów, i tak to będzie wyglądało – mówi poseł Konfederacji i dodaje: – Ale myślimy sobie też u nas tak: Czarnek z tym swoim radykalizmem jest idealnym kandydatem do „skalpowania" Brauna. Pisowcy zidentyfikowali, że ich największym problemem jest Braun, który zjada im poparcie, mówią to w Sejmie wprost.

W partii mówią jeszcze, że to krytykowanie PiS jest ważne, jeśli Konfederacja chce zbierać elektorat bardziej w stronę centrum, odpychać się od prawej i „łapać nowych wyborców".

Są jeszcze inne głosy. Że kandydat na premiera Przemysław Czarnek, podkreślający przywiązanie do chrześcijaństwa, mówiący o „normalnych Polakach" i prawdziwej rodzinie, która „składa się z mamy i taty, babci i dziadka", a nie „czterech pancernych i psiecka" oraz „piekle kobiet" zgotowanym im przez „lewaczki", bardziej złości Bosaka niż Mentzena, bo bardziej może zaszkodzić mocno konserwatywnemu Ruchowi Narodowemu niż wolnościowej Nowej Nadziei.

– W tym naszym podziale na Ruch Narodowy, a Nową Nadzieję Czarnek w roli kandydata PiS na premiera to jest zła wiadomość dla narodowców – mówi polityk Nowej Nadziei.

Konfederacja: Słaby spin PiS

A PiS ma już dla Konfederacji odpowiedź, bo gdy w sobotę Czarnek zostaje kandydatem PiS na premiera i obie prawice zaczynają publicznie wymieniać ciosy, ze strony partii Kaczyńskiego znów pojawia się opowieść o Mentzenie na pasku rządzących. Pomagierze Tuska, który przebiera już nogami do zawiązania z nim koalicji po wyborach w 2027 roku.

Towarzyszą jej podawane przez polityków PiS w kolejnych wpisach zdjęcia. A to Mentzena, który pozuje do zdjęcia z byłą premier Ewą Kopacz, a to Mentzena w toruńskim pubie, na piwie z Sikorskim i Trzaskowskim. PiS znów próbuje „przykleić" Konfederację do Tuska.

Poseł Witold Tumanowicz, wiceprezes Ruchu Narodowego, komentuje to po weekendzie tak: – Jeśli nową jakością i wybitną strategią jest ten debilny i karkołomny spin o tym, jak to Konfederacja jest dogadana z Tuskiem, to nie wróżę temu sukcesu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424762

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Nieporęt ogłasza

że w dniu 12 maja 2026 r. o godz. 12.00

w budynku Urzędu Gminy Nieporęt adres: Plac Wolności 1, 05-126 Nieporęt odbędzie się czwarty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Nieporęcie, oznaczonej numerem ewidencyjnym 23/9, o pow. 0,2140 ha wraz z udziałem 1/4 w działce nr 23/7, o pow. 0,0594 ha stanowiącej wewnętrzną drogę dojazdową, dla których Sąd Rejonowy w Legionowie prowadzi księgę wieczystą Nr WA1L/00011832/4, stanowiącej własność Gminy Nieporęt.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego **działki stanowią teren usług turystyki i zieleni urządzonej** o symbolu w planie 1UT/ZP.

Cenę wywoławczą nieruchomości oraz wadium ustala się w wysokości:

Cena wywoławcza brutto: **1 102 080 zł w tym 23% VA**T

Wysokość wadium: **150 000 zł**

Wadium w wysokości podanej powyżej, należy wnieść w formie pieniężnej – z oznaczeniem nieruchomości (działki), której dotyczy – przelewem - na rachunek bankowy Gminy Nieporęt, prowadzony w Banku Spółdzielczym w Legionowie o/ Nieporęt Nr 25 8013 1029 2003 0003 7415 0002, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **6 maja 2026 r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Nieporęt.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Nieporęt adres: 05-126 Nieporęt, Plac Wolności 1, na stronie internetowej Gminy Nieporęt oraz w http://www.bip.nieporet.pl.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Dziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Nieporęt Plac Wolności 1, 05-126 Nieporęt, telefon 22 763-94-08, e-mail: urzad@nieporet.pl, w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Nieporęt
Agnieszka Powała

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424647

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, I Wydział Cywilny, ogłasza, że w tut. Sądzie pod sygn. I Ns 1244/19 toczy się postępowanie z wniosku Secus Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Warszawie

o stwierdzenie nabycia spadku po Elżbiecie Stachowskiej córce Kazimierza i Teresy, nazwisko rodowe Stefaniak, urodzonej 31 marca 1947 r. w Poznaniu, której ostatnie stałe miejsce pobytu miało miejsce w Poznaniu zmarłej w dniu 17 lutego 2017 r. w Poznaniu.

Sąd wzywa spadkobierców Elżbiety Stachowskiej, aby zgłosili się do Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do I Wydziału Cywilnego do sprawy I Ns 1244/19 w terminie 3 miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia i udowodnili swe prawa do spadku po Elżbiecie Stachowskiej w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po w/w osobie

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34421533

Laboratorium Badań Środowiskowych NetWorks Sp. z o.o.

na stronach internetowych:
https://si2pem.gov.pl/
oraz
https://lbs.networks.pl/planowane-pomiary/

publikuje informacje o planowanych pomiarach pól elektromagnetycznych.

Publikacja planów pomiarowych na ww. stronach jest wypełnieniem zobowiązania opisanego w pkt. 14 załącznika do Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 17.02.2020 r. (Dz. U. 2022, poz. 2630) w sprawie sposobów sprawdzania dotrzymania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

Kierownik Laboratorium

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424641

W Sądzie Rejonowym w Elblągu, w Wydziale IX Cywilnym toczy się postępowanie spadkowe sygnatura akt IX Ns 433/25 z wniosku Gminy Miasto i Gminy Pasłęk o stwierdzenie nabycia spadkupo **Józefie Bugieda**, zmarłym 8 stycznia 2006 roku w Ciechanowie, mającym ostatniemiejsce zwykłego pobytu w miejscowości Rogajny gmina Pasłęk.
W skład spadku wchodziroszczenie o nieodpłatne nabycie gruntu pod budynkami znajdującymi się na działce onumerze 137 w miejscowości Rogajny, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elblęguprowadzi KW nr EL1E/00086535/8. Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dniaukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, podając swoje adresy, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34424761

Jedynie spać przyszliśmy,
jedynie śnić przyszliśmy:
nie jest prawdą, nieprawdą jest,
że przyszliśmy na ziemię, żeby żyć.

z języka Azteków przełożył Edward Stachura

3 marca 2026 roku zmarł

Jan Komolka

mistrz rękopisów, samotności wśród książek,

mądry rozmówca, przyjaciel

Masłgorzata Wierzejewska, Marcin Kęszycki, Bolesław Kuźniak, Wiesław Wydra

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34424765

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424660

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie w sprawie o sygn. VIII Ns 419/23 toczy się postępowanie z wniosku Henryka Paruzel o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia zabudowanej nieruchomości gruntowej obejmującej działki gruntu numer 1460/150 i 1461/150, położonej w Świętochłowicach przy ulicy Dworcowej 17, dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą numer Kw Tom 10 karta 410 Świętochłowice, w której jako współwłaściciele wpisani są Woźnica Wincenty Sladek i jego żona Matylda z domu Dilla ze Świętochłowic.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców osób wpisanych do księgi wieczystej, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa do opisanej nieruchomości pod rygorem pominięcia w postanowieniu o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie.

eprasa.pl 8b0c3429df

Pięć najważniejszych wniosków po 10 dniach wojny z Iranem

• Rakieta Tomahawk wystrzeliwana z amerykańskiego niszczyciela USS Frank E. Petersen Jr. podczas operacji "Epic Fury" FOT. DVIDS

Wojna z Iranem przyniesie długotrwałe skutki, odczuwalne na całym świecie. Błędów Trumpa nie da się szybko naprawić, nawet po zmianie władzy w Waszyngtonie.

Robert Stefanicki

28 lutego Stany Zjednoczone i Izrael zaatakowały Iran, zasypując go gradem pocisków i bomb. W pierwszych uderzeniach zginęli najważniejsi irańscy politycy, w tym najwyższych ajatollah Ali Chamenei, i część generalicji. Zniszczono też liczne instalacje wojskowe. Mimo to Iran dalej stawia opór, ostrzeliwując pociskami i dronami nie tylko amerykańskie bazy w regionie i Izrael, ale także regionalnych sojuszników Amerykanów. Irańczykom udało się również uniemożliwić żeglugę poprzez cieśninę Ormuz, co spowodowało gwałtowny skok cen ropy i gazu.

Jakie będą dalekosiężne skutki wojny z Iranem dla USA i całego świata? Poniżej pięć najważniejszych wniosków.

1. Słowa Trumpa nie mają znaczenia

Prezydent USA potrafi raz po raz wydawać sprzeczne ze sobą deklaracje. Nie ma też żadnej spójności w wypowiedziach członków jego administracji w odniesieniu do celów wojny i oceny jej przebiegu. Wygląda to tak, jakby wypowiedzi reprezentantów największego supermocarstwa były losowo generowane nawet nie przez sztuczną inteligencję, a przez prosty program napisany na lekcji informatyki.

Czy to świadoma strategia kreowania chaosu, jak zgadują niektórzy, czy też przejaw błądzenia we mgle, nie jest istotne. W przypadku Trumpa i spółki należy wyłączyć fonię i skupić się na wizji. Jego komunikaty są złotem wyłącznie dla serwisów informacyjnych i dla spekulantów giełdowych. Można zresztą podejrzewać, że w tym celu są generowane. Być może kiedyś odpowiednie instytucje zdołają ustalić, kto i ile na tym zarobił.

Trump jest pod tym względem unikalny. Nie ma na świecie drugiego przywódcy, czy to demokratycznego, czy autokratycznego, którego wypowiedzi nie da się (a raczej: nie warto) analizować. Nawet Władimir Putin jasno deklaruje swoje zamiary, a jego kłamstwa i groźby są ze sobą spójne.

2. Nie da się przewidzieć, kiedy wojna się skończy

Brak jasno zadeklarowanych celów sprawia, że wojna z Iranem skończy się wtedy, kiedy zechce tego Trump. W dowolnej chwili może on odtrąbić zwycięstwo.

Trump jest tutaj mniej przewidywalny niż jego partner Benjamin Netanjahu, który chciałby, żeby wojna trwała jak najdłużej, co najmniej do jesiennych wyborów parlamentarnych w Izraelu albo do upadku reżimu w Teheranie – na co jednak się na razie nie zanosi. W pewnym momencie drogi Trumpa i Netanjahu mogą się rozejść. Zaraz po wyborach w Izraelu będą wybory połówkowe w USA i Republikanom marzy się rozwiązanie problemu Iranu do tego czasu. Jednak liczne przykłady z historii – Wietnam, Afganistan, Irak, Ukraina itd. – wskazują, że może się im to nie udać. Wojna jest jak narkotyk, zaczętą niełatwo skończyć.

Spokojnie można sobie wyobrazić, że w 2030 roku wejdziemy w czwarty rok specjalnej operacji wojskowej w Iranie. Albo że jutro się ona skończy. Jest wiele czynników, które mogą wpłynąć na decyzję Trumpa: sondaże opinii publicznej, napięcia w MAGA, naciski grup interesów, rosnąca inflacja, albo ktoś mu coś szepnie na ucho... Nie da się tego przewidzieć.

3. Zbrojenia zamiast dyplomacji

Wojna w Iranie jest kolejnym, być może śmiertelnym, ciosem dla idei dyplomacji międzynarodowej. Człowiek, któremu marzy się Pokojowa Nagroda Nobla, postanowił „walczyć o pokój" tak, jak walczyli o niego przywódcy ZSRR: siłą, szantażem, podstępem.

Po raz drugi w ciągu kilku miesięcy Iran został zaatakowany w trakcie negocjacji z wysłannikami Białego Domu. Tym samym USA całkowicie straciły wiarygodność jako partner w negocjacjach. Jeśli Waszyngton decyduje się na rozwiązanie siłowe, gdy kanały dyplomatyczne są wciąż otwarte, żaden kraj nie powinien traktować gwarancji bezpieczeństwa USA jako wiarygodnych. Ani Ukraina, ani Korea Północna, ani państwa UE. Umowy zawierane z Trumpem są pisane palcem na wodzie, co pokazała też jego „wojna handlowa" i inne przykłady.

Konsekwencje przetrwają Trumpa. Idea wszelakich traktatów międzynarodowych opiera się na zaufaniu, że strony będą przestrzegać wynegocjowane zapisy. USA pokazują, że dyplomacja nie musi być narzędziem unikania wojen, lecz zasłoną dymną dla przygotowań do wojny. Nie jest to żaden precedens, niemniej po II wojnie światowej pomiędzy poważnymi graczami zasadniczo panowało inne, poważne podejście.

Zmiana paradygmatu spowoduje, że państwa średniej wielkości będą dążyć do szybkich zbrojeń (jeśli tylko zdołają, to również nuklearnych), bo obietnice wysuwane przez mocarstwa będą im pachnieć pułapką. Wzmocni się trend odchodzenia od globalizacji na rzecz autarkii lub tworzenia bloków, które są w stanie obronić swoje szlaki handlowe własnymi siłami zbrojnymi. Przyspieszą prace na rzecz powstania alternatywnego systemu finansowego (na początek ubezpieczeniowego dla transportu morskiego), całkowicie niezależnego od dolara i zachodnich instytucji. Zwłaszcza kraje Zatoki Perskiej i Azji Wschodniej będą musiały wziąć na siebie większą odpowiedzialność za własną obronę.

Czy zmiana rządu w Waszyngtonie mogłaby ten trend odwrócić? Odpowiedź mamy w całkiem niedalekiej przeszłości, gdy George'a W. Busha zastąpił Barack Obama. To był ożywczy powiew, jednak zaufanie reszty świata do USA nigdy nie powróciło do poziomu sprzed wojny w Iraku, kłamliwie uzasadnianej i zrealizowanej bez strategicznej wyobraźni. Procesów, które ta inwazja zapoczątkowała – na czele z terroryzmem obtoczonym w religijnej retoryce – już nie udało się całkowicie zahamować, a już na pewno nie miękką siłą.

Wojna w Iranie jest kolejnym, być może śmiertelnym, ciosem dla idei dyplomacji międzynarodowej

4. Triumf zielonej energii

Szok naftowy z lat 70. XX wieku, który wywindował ceny benzyny (w szczycie ośmiokrotnie), rozpoczął erę energooszczędności i powolnego odwrotu od ropy. Taka była długofalowa i niezamierzona konsekwencją embarga wprowadzonego przez Saudów. Rok 1973 stał się historycznym szczytem emisji dwutlenku węgla w USA na mieszkańca, Europa nigdy nie wróciła do poziomu zużycia ropy z początku lat 70.

Teraz powinniśmy oczekiwać nowego impulsu, zwłaszcza jeśli wysokie ceny się utrzymają przez dłuższy czas – ale nawet jeśli nie, to szok psychiczny nie rozejdzie się po kościach. Do pewnego momentu źródła odnawialne kojarzyły się z ratowaniem planety, co wystawiało je na drwiny prawicowych populistów. Teraz stają się elementem suwerenności militarnej. Panele słoneczne i wiatraki są rozproszone – nie da się ich „wyłączyć" jednym precyzyjnym uderzeniem w rafinerię czy terminal.

W krótkim terminie zobaczymy bolesny powrót do węgla – tak samo, jak było po szoku w latach 70. i po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W 2022 r. Europa postawiła na dostawy z Zatoki Perskiej. Teraz paraliż Cieśniny Ormuz pokazuje, że to była zamiana jednej zależności na drugą. Tylko stabilne źródła energii niezależne od szlaków morskich gwarantują przetrwanie gospodarki w czasie takich zawirowań. Dodatkowy impuls dostaje więc energetyka jądrowa, przeżywająca renesans od czasu rosyjskiej inwazji. Pekin od lat realizuje strategię bezpieczeństwa energetycznego zaprojektowaną właśnie na takie sytuacje, inne kraje też podążą tą drogą.

5. Fake newsy nie takie groźne

Skala dezinformacji i szybkość, z jaką przy pomocy AI generowano fałszywe obrazy zniszczeń w Iranie podczas pierwszych godzin ataku, mogła szokować. Pojawiają się katastrofalne wizje, w których decyzje np. o odwecie są podejmowane w oparciu o viralowe nagrania, zanim wywiad zdoła je zweryfikować. To oznacza, że w przyszłości wojny mogą wybuchać lub eskalować na skutek błędnych interpretacji wygenerowanych przez algorytmy.

Całkowicie wykluczyć tego nie można, ale służby wywiadowcze nie są ślepe i głupie. Prędzej same sięgną po AI, żeby wyprodukować dezinformację na zamówienie polityczne, aby np. uzasadnić atak na jakiś kraj.

Im będzie tego więcej, tym mniejsze to będzie mieć znaczenie. Codzienne bombardowanie fałszem zwiększa świadomość tego zjawiska i uodpornia na nie. Należy się spodziewać, że po zachłyśnięciu się sieczką serwowaną przez wątpliwe serwisy, wzrośnie znaczenie mediów godnych zaufania – zarówno tych „tradycyjnych" (choć to słowo straciło już na znaczeniu), jak i kanałów w serwisach społecznościowych, które zapracowały sobie na reputację wiarygodnych. Dezinformacje nie znikną, będą coraz doskonalej imitowały rzeczywistość, ale nie będą traktowane serio, lecz konsumowane jako rozrywka. Pod warunkiem, że media poważne takimi pozostaną. ●

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Zbiórka dla rodziny Moskalowów

• **Aleksiej Moskalow przed sądem w Jefremowie. 27 marca 2023 r.**
FOT. EAST NEWS / AP

Polski „Memoriał" po tekście „Wyborczej" zorganizował zbiórkę na rzecz Moskalowów. To rodzina, która z powodu antywojennego rysunku 12-letniej Maszy oraz niezłomności Aleksieja, jej ojca, wiernego swoim poglądom, stała się ofiarą potężnej rosyjskiej machiny represyjnej.

Wiktoria Bieliaszyn

Historia rodziny Moskalowów zaczyna się dla nas wiosną 2022 roku w Jefriemowie, niewielkim mieście w obwodzie tulskim. To tam pięćdziesięcioparoletni Aleksiej wychowywał samodzielnie dwunastoletnią córkę – Maszę.

W odróżnieniu od wielu innych rodzin z rosyjskiej prowincji, które rzadko zaprzątają sobie głowę sytuacją polityczną, a jeśli nawet, to ograniczają się do omawiania jej w zaciszu domowej kuchni, Moskalow obserwował na bieżąco działania Kremla i swoimi spostrzeżeniami chętnie dzielił się z najbliższym otoczeniem, nie szczędząc przy tym władzom krytyki.

Napaść Rosji na Ukrainę, opowiadał w rozmowie z „Wyborczą", była dla niego prawdziwym ciosem. Kolejnym, równie dotkliwym, była apatia współobywateli.

O tym, jak próba walki z usprawiedliwiającymi lub niewidzącymi wojny Rosjan, dla Aleksieja skończyła się wtrąceniem go do więzienia, a dla Maszy – umieszczeniem w domu dziecka, opisywaliśmy w „Wyborczej" wielokrotnie. Pod koniec lutego opublikowaliśmy też monolog Aleksieja Moskalowa, który przyznaje, że Rosji nigdy nie zrozumie ten, kto nie przeszedł przez jej więzienie. A nie jest to łatwa lekcja.

Życie odbiega od normalności

Mężczyzna w rozmowie z „Wyborczą" nie tylko wspomina historię represji, które w ostatnich latach dosięgnęły jego rodzinę, ale opowiada również o chwiejnej teraźniejszości i niepewnej przyszłości. Bo Aleksiej i Masza, mimo że dziś poza Rosją, nadal nie są bezpieczni, a ich codzienne życie odbiega od normalności.

W kraju, w którym obecnie przebywają, rosyjskie macki są długie, byli więźniowie polityczni, antywojenni Rosjanie i krytycy Kremla bywają z nich przez rosyjskie służby porywani, a niekiedy nawet zabijani. Konieczność życia w cieniu determinuje całe ich życie.

Zresztą, czytając wyznanie Aleksieja, dowiedzieć się można więcej o tym, z jakimi konsekwencjami wiąże się bycie głównym symbolem represji współczesnej Rosji. I jak bardzo Europa jest dzisiaj skłonna takich ludzi przyjmować.

„Myślałem, że nasza historia potoczy się lepiej. Kiedy prawnikom udało się zdobyć dla nas dokumenty, złożyliśmy do niemieckich władz wniosek

Jak dobrze jest słyszeć, że są też tacy Rosjanie

o wizę humanitarną. W czasie, gdy był rozpatrywany, Niemcy wstrzymały jednak wydawanie wiz obywatelom Rosji i Białorusi", opowiadał w rozmowie z „Wyborczą".

I tłumaczył: „Tu, gdzie jestem, nie mogę podjąć legalnej pracy, żeby nie rzucać się w oczy. Masza nie chodzi do szkoły, uczy się w domu, bo szkoła internetowa, w której miała zajęcia, zażądała, by egzaminy kończące 9. klasę zdawała w Moskwie. Ani ona, ani ja nie mamy tam powrotu. Już na emigracji dowiedzieliśmy się, że jesteśmy poszukiwani przez rosyjską policję. Żyjemy ze środków, które udało się uzyskać ze sprzedaży części mojego majątku w Rosji, ale też dzięki pomocy przyjaciół i obrońców praw człowieka. Każdego dnia czekam na wiadomość, że coś się ruszyło w naszej sprawie i że możemy wjechać do Europy, gdzie nie będziemy żyć w ciągłym strachu".

Rosja o takich nie zapomina

Opowieść Aleksieja poruszyła czytelników. Część z nich pytała w komentarzach, jak mogą wesprzeć jego i Maszę. Inni zwrócili się do redakcji z prośbą o bezpośredni kontakt do Moskalowów oraz numer ich konta.

Dzieląc się tą historią z działaczami polskiego Memoriału, który jest częścią Stowarzyszenia Memoriał, usłyszałam, że możliwe jest utworzenie zbiórki. Tak też się stało. Jej celem jest wsparcie rodziny, która jest nie tylko symbolem represji, ale i oporu.

„Jak dobrze jest słyszeć, że są też tacy Rosjanie" – pisali do mnie czytelnicy. To prawda.

Mówią o tym też działacze polskiego „Memoriału". Zwracają uwagę, że wspieranie ludzi takich, jak Moskalowie, jest czymś bardzo ważnym. O takich jak oni, tłumaczą, rosyjskie władze, niestety, nie zapominają. I mają dla nich w zanadrzu wszystko, co najgorsze.

„Ważne jest, byśmy i my o nich nie zapomnieli. I, jeśli mamy taką możliwość, im pomogli" – mówią działacze „Memoriału".

Anna Gawina, działaczka polskiego „Memoriału" zwraca też uwagę, że sprawa Maszy Moskalowej i jej rysunku, które doprowadziły do prześladowania jej ojca, to dla rosyjskiej opozycji jedna z najgłośniejszych spraw ostatnich lat.

„Aleksiej był jedną z pierwszych osób, które poniosły surową karę za tzw. »dyskredytację rosyjskiej armii«. Na odsiadce jednak się nie skończyło: Moskalow, podobnie jak większość innych rosyjskich więźniów politycznych, musiał emigrować z Rosji, zostawiając w niej niemal wszystko, co posiadał" – podsumowuje. ●

Zbiórka powstała na portalu zrzutka.pl, a cel to 10 tys. zł. 9 marca po południu na koncie było nieco ponad 300 zł.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424489

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Malezyjskiej;

obręb:	Brochów, AM-24, dz. nr 3/11 i 4/8;
GPS	N: 51.05361, E: 17.08110;
pow. nieruchomości:	633 m²;
KW nr	WR1K/00422473/0;
Opis nieruchomości:	niezabudowana.

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub w zabudowie bliźniaczej, pracownie artystyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja.**

Cena wywoławcza: **525 000,00 zł**;
Wadium: **50 000,00 zł;**
Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 maja 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia **18 maja 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl.**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424490

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Kamiennogórskiej;

obręb:	Złotniki, AM-7, dz. nr 51/5, 53/2, 54/2, 55/2;
obręb:	Żerniki, AM-16, dz. nr 66/5, 68/3;
GPS:	51.14194 N, 16.90047 E;
pow. nieruchomości:	**8769 m²**;
KW nr	**WR1K/00245900/8;**
Opis nieruchomości:	niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): usługi – w tym: handel detaliczny małopowierzchniowy A, obiekty kongresowe i konferencyjne, biura, obiekty kształcenia dodatkowego, usługi towarzyszące, obiekty upowszechniania kultury, rozrywka, poradnie medyczne, pracownie medyczne, pracownie artystyczne, skwery, infrastruktura drogowa, obiekty infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza **3 680 000,00 zł**;
Wadium: **300 000,00 zł;**
Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 maja 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 18 maja 2026 r.**

UWAGA TERAZ NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 8b0c3429df

Nowy sposób na zarabianie na systemie kaucyjnym

Pan Tomasz długo przyglądał się butelkom w Biedronce. Gdy już wszystko przeanalizował, odkrył, że w systemie kaucyjnym jest furtka, która pozwala za plastikową butelkę dostać więcej niż przewidziane w przepisach 0,50 zł. – To w pełni legalny sposób, a skoro pozwala więcej zarobić, to ludzie z niego korzystają – mówi nam ekspert.

Leszek Kostrzewski

Od stycznia 2026 r. już bezwzględnie obowiązuje nowy system zbiórki opakowań.

Kaucja wynosi 0,50 zł za butelki plastikowe i puszki oraz 1 zł za butelki szklane. Kaucję, po wypiciu napoju, możemy odebrać, zwracając butelkę do sklepu (bez paragonu i do dowolnego sklepu). Są dwie możliwości:

- pierwsza – bezpośrednio przy kasie lub w specjalnym punkcie informacji sprzedawca odda nam pieniądze lub obniży rachunek za bieżące zakupy o kwotę kaucji,
- albo kaucję odzyskamy w butelkomatach.

Okazuje się jednak, że na zwrocie plastikowych butelek można zarobić więcej, niż wskazuje logotyp ze znakiem kaucyjnym. Odkrył to pan Tomasz, prowadzący od 10 lat niewielką firmę usługową w południowej Polsce, niedaleko przy granicy ze Słowacją.

– Kupiłem w połowie stycznia sok pomarańczowy w Biedronce, stojąc przy kasie, zwróciłem uwagę, że obok polskiego znaku kaucyjnego, jest też drugi, taki jaki widziałem na Słowacji. Sprawdziłem inne napoje na stoisku chłodniczym i na zwykłych półkach i na innych opakowaniach też znajdowały się podwójne znaki kaucyjne. Zapytałem obsługę sklepu czy to nie pomyłka. Odpowiedzieli, że wszystko się zgadza – opowiada pan Tomasz.

Swoją wiedzę mężczyzna postanowił przekuć w biznes. Na początku sprawdził, że działający na Słowacji system kaucyjny przewiduje zwrot za butelkę plastikową 0,15 euro. W zależności od kursu wychodzi więc 0,62-0,64 zł. A więc o kilkanaście groszy więcej niż w Polsce.

Poprosił więc znajomego, który kilka razy w miesiącu jeździ służbowo dostawczakiem na Słowację, aby zabrał dwie butelki z Biedronki i zwrócił na miejscu. Gdy to się udało bez żadnych przeszkód, mężczyzna obdzwonił znajomych i poprosił, aby przynosili mu butelki z Biedronki. Zapewniał, że będzie płacił za każdą butelkę kilka groszy więcej niż w butelkomacie. Ile dokładnie, miało zależeć od kursu euro.

– Skończyło się na tym, że ludzie oddają mi butelki, ale nie chcą ani grosza. Dodatkowo odwiedziłem dwa hotele, które jak wcześniej ustaliłem, serwują gościom smoothie z Biedronki. Z jednym ustaliłem, że będą mi za 10 proc. wartości oddawać opakowania. Drugi zgodził się oddawać za darmo – mówi mężczyzna.

Rezultat? Kolega w dwóch kursach zwrócił już jego butelki na Słowacji. W pierwszym miał do oddania 120 butelek, w drugim 130.

Za pierwszy kurs dostał 18 euro zwrotu, za drugi 19,5 euro. Po kursie sprzedaży 4,27 zł na euro uzyskał odpowiednio 76,86 zł i 83,26 zł. Tymczasem gdyby butelki oddał w Polsce, odebrałby odpowiednio 60 zł i 65 zł.

Na każdej butelce oddanej na Słowacji, zarobił więc dodatkowo 0,14 zł. Zamiast bowiem 0,50 zł w Polsce dostawał po przeliczeniu 0,64 zł na Słowacji.

– Dla osób, które musiałby organizować własny transport, to może być gra niewarta świeczki, bo paliwo przecież kosztuje. Tyle że w moim przypadku kolega i tak jeździ na Słowację, tak więc mnie to nic nie kosztuje. Oczywiście przy większym transporcie, gdy kolega będzie musiał poświęcić więcej czasu, aby butelki na Słowacji oddać, pomyślę o jakimś jego udziale w zyskach. Ale z drugiej strony większy transport to też będzie większy zysk. Myślę, że spokojnie z jednego kursu mogę w przyszłości mieć w przeliczeniu na naszą walutę ok. 200-250 zł tygodniowo – mówi mężczyzna.

Podobne zarobki na systemie osiąga pan Marek, którego patent na zarobek na butelkach opisaliśmy, kilka dni temu w serwisie Wyborcza.biz. Mężczyzna nawiązał współpracę z domami weselnymi i restauracjami, od których odbiera butelki po weselach, chrzcinach czy innych uroczystościach.

Biedronka się tłumaczy

Sprawdziliśmy. W Biedronce rzeczywiście, na wielu markach własnych sieci są podwójne znaki kaucyjne polskie i słowackie.

Takie oznaczenia występują m.in na soku ananasowym Vital Fresh 750 ml, smoothie, mango, jabłka, banan, marakuja, Vital Fresh 750 ml oraz soku pomarańczowy, Riviva, 1 l.

Skąd te podwójne oznaczenia? Zapytaliśmy dyskont.

– Część produktów marki własnej jest sprzedawana na więcej niż jednym rynku. Biedronka prowadzi działalność handlową zarówno w Polsce, jak i na Słowacji. W obu krajach funkcjonuje system kaucyjny, dlatego niektóre opakowania – szczególnie w przypadku produktów marki własnej dystrybuowanych w obu państwach – posiadają oznaczenia systemów kaucyjnych obowiązujących na obu rynkach – mówi nam Leszek Dąbrowski, młodszy menedżer ds. relacji instytucjonalnych w sieci Biedronka.

Michał M. Sieczkowski, ekspert od systemów kaucyjnych oraz opakowań zwrotnych tłumaczy to prościej. Sieć umieszcza podwójne znaki kaucyjne, ponieważ jest to dla niej tańsze, niż umieszczać osobny pojedynczy znaczek na każdy z rynków. Nie trzeba bowiem uruchamiać osobnej linii z drukowaniem butelek oraz dokonywać selekcji napojów w magazynach i w czasie transportu.

Jednocześnie ekspert dodaje, że zwracanie opakowań kupionych w Polsce na Słowacji jest jak najbardziej legalne i nie dziwi się, że rodacy zwietrzyli tu interes.

– Takie zwroty na Słowacji mogą się opłacić osobom mieszkającym blisko granicy słowackiej. Wtedy nie ponoszą kosztów transportu – mówi Sieczkowski.

Jeżeli zwroty opakowań będą następowały w kraju o wyższej kaucji, a depozyt został faktycznie pobrany w kraju, gdzie kaucja jest niższa, powstaje różnica finansowa, którą ktoś musi pokryć

JANUSZ KAMIŃSKI
ekspert rynku gospodarki odpadami i transformacji energetycznej

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Maspex się tłumaczy

Okazuje się, że nie tylko Biedronka ma na swoich napojach dwa znaki kaucyjne.

Podobne oznakowania stosuje też polski gigant spożywczy Maspex z Wadowic. On z kolei na niektórych napojach ma znaki kaucyjne polskie oraz litewsko-łotewskie (w tych ostatnich dwóch państwach obowiązuje jeden znak kaucyjny).

– Na Litwie i Łotwie kaucja wynosi jednak tylko 0,10 euro, czyli przy kurskie euro po 4,27 zł wychodzi ck. 43 grosze. A to oznacza, że tu z kolei można spodziewać się napływu butelek np. od Litwinów do rejonów przygranicznych w Polsce. Oni bowiem w Polsce mogą dostać więcej niż u siebie – 50 groszy za butelkę, a więc na jednym opakowaniu zyskują 7 groszy – wylicza Sieczkowski.

Maspex nie chciał nam odpowiedzieć, czy spodziewa się większej migracji kaucyjnej.

Wyjaśnił nam jedynie, że podwójne znaki kaucyjne na jednej butelce to dla firmy jak najbardziej racjonalne rozwiązanie.

– Takie działanie jest zgodne z obowiązującymi regulacjami w Polsce, na Litwie i Łotwie. Pozwala efektywnie zarządzać kosztami produkcji, usprawnia procesy logistyczne, daje możliwość elastycznego dostosowywania dostaw do potrzeb danego rynku. Jednocześnie pomaga efektywnie wykorzystywać zasoby i unikać marnowania żywności, co stanowi ważny element odpowiedzialności środowiskowej. – napisała nam Daniel Karaś, rzecznik Maspeksu.

Kto na tym traci?

Janusz Kamiński z firmy Eneris, ekspert rynku gospodarki odpadami i transformacji energetycznej oraz rzecznik prasowy operatora systemu kaucyjnego Reselekt, tłumaczy, że brak odrębnych kodów może prowadzić do niekontrolowanego przepływu opakowań między krajami o różnych poziomach kaucji.

– Taka sytuacja może generować dodatkowe koszty po stronie samego producenta. Jeżeli zwroty opakowań będą następowały w kraju o wyższej kaucji, a depozyt został faktycznie pobrany w kraju, gdzie kaucja jest niższa, powstaje różnica finansowa, którą ktoś musi pokryć. W praktyce oznacza to obciążenie budżetu wprowadzającego napoje na rynek, ponieważ system musi rozliczyć kaucję wypłaconą konsumentowi – mówi Kamiński

Mówiąc inaczej to, że klienci Biedronki i Maspexu będą odbierać kaucję wyższą, w innym kraju niż zapłacili za depozyt, spowoduje stratę wymienionych firm. Migracja kaucyjna ma jeszcze inne skutki. Chodzi o wymaganą zbiórkę surowca.

Butelki oddane na Słowacji zmniejszają poziom zebranej w Polsce masy opakowań. A pamiętajmy, że jeśli zbiórka nie przekroczy poziomu 90 proc., to operatorzy systemu kaucyjnego, którzy zarządzają całym systemem, wpłacają do samorządu kary nazywane opłatami produktowymi. Tak więc dla nich taki wywóz opakowań to potencjalna strata. Co innego w przypadku Maspeksu, tutaj operatorzy dzięki zwiększonej ilości opakowań przywożonych do kraju będą mogli wykazać większą zbiórkę – mówi Sieczkowski.

Potwierdza to Kamiński.

– Jeżeli opakowania wprowadzone na rynek w Polsce byłyby zwracane w kraju, gdzie kaucja jest wyższa, w pierwszej kolejności wpływałoby to na poziomy zbiórki przypisane do wprowadzającego napoje w Polsce. To z kolei ma bezpośrednie konsekwencje finansowe, ponieważ zgodnie z ustawą niedobór w realizacji ustawowych poziomów zbiórki oznacza ryzyko opłat produktowych, w których operator systemu uczestniczy – mówi rzecznik Reselektu.

W Ameryce ścigają za butelki

Migracja kaucyjna znana jest już od dawna w Stanach Zjednoczonych. Choć tutaj jest ona ścigana i karana.

W USA w różnych stanach obowiązują inne przepisy w sprawie odzysku oraz kaucjonowania surowców. I tak Kalifornia ma program kaucyjny, ale Arizona oraz Newada – już nie. To rodzi pokusę dla oszustów.

W grudniu 2018 r trzech mężczyzn aresztowano w Kalifornii za przewożenie z Arizony puszek i butelek celem wyłudzenia kalifornijskiej kaucji. Wartość wyłudzenia – ok. 16 mln dolarów.

Z kolei w kwietniu 2021 agenci z Kalifornii aresztowali sześciu podejrzanych mężczyzn „w związku z zakrojonym na szeroką skalę oszustwem mającym na celu wyłudzenie środków z państwowego programu depozytów butelek i puszek".

Aresztowani zostali oskarżeni o przewóz i wyłudzenie kaucji na butelkach i puszkach przywiezionych z kasyn w Las Vegas oraz kradzież butelek, za które kaucja została wypłacona celem wyłudzenia kolejnej kaucji. ●

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

Roboty upomną się o pieniądze

Z jednej strony beznamiętny i chłodny, ale z drugiej strony na tyle ludzki i stanowczy, żeby nie znosić sprzeciwu klienta. Twórcy ElevenLabs chcą, by ich AI ściągał zaległe długi z klientów polskich banków.

Ireneusz Sudak

ElevenLabs to polski fenomen. Firma założona przez dwóch Polaków Matiego Staniszewskiego (rocznik 1995) i Piotra Dąbkowskiego (rocznik 1994) jest światowym liderem systemów sztucznej inteligencji do generowania mowy. Wystarczy godzina próbki czyjegoś głosu, a ich program tworzy cyfrową kopię dźwięk. Możecie to przetestować także u nas – technologia ElevenLabs czyta artykuły na Wyborczej głosem naszego dziennikarza Wojciecha Tymowskiego.

Firma wyceniana może być na kilka miliardów dolarów i prawdopodobnie – o czym huczy rynek – w niedalekiej przyszłości ogłosi ofertę publiczną i wejdzie na giełdę.

Przebywający i pracujący w USA założyciele ElevenLabs wzięli w udział w rundzie pytań i odpowiedzi (online) w trakcie Konferencji Rynku Kapitałowego w Bukowinie Tatrzańskiej.

Spotkanie było o tyle wyjątkowe, że obaj założyciele ElevenLabs rzadko występują we dwójkę na jednej konferencji (choć łączyli się z różnych lokalizacji). Z racji profilu konferencji w swojej prezentacji skupili się na usługach sektora finansowego i byli pytani o debiut giełdowy.

ElevenLabs pójdzie na giełdę

– Chcemy być gotowi do przeprowadzenia pierwszej oferty publicznej w ciągu 2-3 lat – poinformował Mati Staniszewski, prezes i współzałożyciel ElevenLabs podczas Konferencji Rynku Kapitałowego w Bukowinie Tatrzańskiej.

– Bardzo zależy nam, żeby w Polsce kolejna fala innowacji była możliwa, żeby coś spróbować tutaj stworzyć – dodawał Mati Staniszewski.

Dopytywany, czy ElevenLabs mogłaby być notowana na giełdzie w Warszawie, przyznał, że jest brana pod uwagę taka opcja, ale na zasadzie tzw. dual-listingu, czyli po prostu akcje spółki notowane są na dwóch różnych giełdach.

– Jak najbardziej dual listing jest tym, o czym myślimy, to byłoby piękne – dodał.

– Nie byłoby ElevenLabs, gdyby nie kapitał wysokiego ryzyka. ElevenLabs nie dostałby pieniędzy z banku na rozwój – mówił Wyborcza.biz o kulisach ich sukcesu Waldemar Markiewicz, prezes Izby Domów Maklerskich podkreślając wagę rynku kapitałowego w finansowaniu m.in. startupów.

I potwierdzają to twórcy firmy.

– Gdy zaczynaliśmy, mieliśmy niesamowite wsparcie od polskich aniołów i innych osób, które w nas wierzyły. Nasze pierwsze fundusze były europejskie, natomiast z czasem dużo łatwiej było zebrać środki w Stanach Zjednoczonych – powiedział Mati Staniszewski.

W październiku wycena ElevenLabs sięgnęła 6,6 mld dol. To więc jeden z najcenniejszych start-upów w Europie, a Staniszewski i Dąbkowski są obecnie, biorąc pod uwagę wartość posiadanych przez nich akcji spółki, miliarderami.

„Dzień dobry, gdzie jest rata”?

– Obecnie z naszych usług korzysta 40 mln osób. Dziennie wydawanych jest 128 trylionów słów. Ale problem, aby umożliwić komunikację z narzędziami AI był duży. Trzeba było zbudować technologię, która nie brzmi robotycznie. Robiliśmy research, stworzyliśmy technologię i na tej podstawie zbudowaliśmy dodatki: muzykę – powiedział Mati Staniszewski.

Boty ten sam komunikat mogą powiedzieć na kilka tysięcy sposobów. A nawet najtrudniejszy klient nie wyprowadzi ich z równowagi

Mati Staniszewski zaprezentował próbkę możliwości systemu – wygenerowaną przy pomocy AI rozmowę angielskojęzycznej e-konsultantki, która pomaga otworzyć konto bankowe klientce, prowadząc ją krok po kroku w zależności od potrzeb. Słowem zastępuje całkowicie call center.

Oprócz tego AI może zostać zastosowana do usprawnienia usług windykacyjnych i monitów klientów, którzy zapomnieli lub uchylają się od płatności.

Bot dzwoni do klienta, weryfikuje jego dane i dopytuje, co się stało, że nie wpłynęła ostatnia płatność. W zainscenizowanej rozmowie klient przyznaje, że zapomniał, na co agent AI proponuje mu opcje i terminy płatności.

– Możemy zmieniać ton głosu, żeby dostarczać spersonalizowane doświadczenie – powiedział Mati Staniszewski. Słowem: jak trzeba będzie, to AI będzie bardziej stanowcze, a jeśli kwota jest drobna, klient dotąd był rzetelny, to głos sztucznej inteligencji będzie dużo milszy.

To dla banków, czy firm windykacyjnych duże udogodnienie. Takie usługi są szczególnie ważne ze względu na emocje i reakcje klientów – maszynie nie puszczą nerwy, jeśli użytkownik zacznie kwestionować albo obrażać cyfrowego konsultanta, który dopytuje, skąd się wzięło opóźnienie w spłacie raty i kiedy klient ureguluje zaległość, co w przypadku działów windykacji nie jest takie rzadkie.

Jak wynika z danych Biura Informacji Kredytowej, przeciętne, opóźnione zadłużenie polskiego klienta to 34,5 tys. zł, a wpisy w BIK i bazie BIG InfoMonitor (zbiera dane nie bankowe) ws. opóźnionych płatności ma 2,45 mln osób.

Jak wynika z danych firmy niemieckiej firmy Zipdo (która działa w obszarze AI) nawet trzy na cztery firmy windykacyjne korzystają z narzędzi AI, a co druga (wstępna) rozmowa z dłużnikiem realizowana jest przez bota. Głosowe AI wykorzystuje się nie tylko do „technicznego” przypomnienia o spłacie zadłużenia, ale też negocjacji czy ustalenia nowych warunków spłaty.

Na przykład z usług ElevenLabs korzysta jeden z brazylijskich banków, który ma do wyboru... 5 tys. rożnych wersji portugalskiego głosu. ●

wyborcza.biz

• **Cały tekst na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424644

ArcelorMittal Poland Spółka Akcyjna
Aleja J. Piłsudskiego 92, 41-308 Dąbrowa Górnicza

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości niezabudowanej, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działek: 267/2, 268/3, 268/4, 268/5, 269/2, 270/2, 271/2, 274/2, 275/2, 276/5, 276/7, 276/9, 277/2, 278/2, 279/2, 280, 281/2, 282/2, 284/2, 285/2, 286/2, 287, 288/2, 289/2, 290/2, 291/2, 292/2, 295/2, 296/2, 297/5, 297/6, 2039/2, 266/2, 272/2, 273/2, 293/2, 294/2, 283/2, 2040/2, 2041/2 z obrębu ewidencyjnego nr 0012 – Strzemieszyce Małe, o łącznej powierzchni 34 377 m^2, ujawnionych w księgach wieczystych nr KA1D/00032881/7, KA1D/00034087/5 oraz KA1D/00035712/3. Nieruchomość zlokalizowana jest w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Koksowniczej/Kazdębie, województwo śląskie.

Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi: **4 500 000** zł (słownie: cztery miliony pięćset tysięcy złotych) .
Termin składania ofert upływa w dniu **11.05.2026** roku. Oferty należy składać pod adresem: ArcelorMittal Poland S.A., Biuro Środowiska, Produktów Ubocznych i Zarządzania Majątkiem, 41-308 Dąbrowa Górnicza, Aleja J. Piłsudskiego 92.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości, możliwości jej wizytacji oraz obowiązującego trybu postępowania sprzedażowego – w tym składania ofert, ich rozpatrywania oraz wyłaniania kontrahenta – dostępne są pod numerem telefonu **608 032 609** oraz na stronie internetowej: https://poland.arcelormittal.com/media/nieruchomosci-i-uplynnienia/ w zakładce: **„Nieruchomość niezabudowana ul. Koksownicza w Dąbrowie Górniczej”.** Regulamin postępowania sprzedażowego wraz z pozostałymi dokumentami, zamieszczony na stronie internetowej, stanowi integralną część niniejszego zaproszenia. Cena wskazana powyżej stanowi cenę wywoławczą w rozumieniu tego regulaminu.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424643

Ogłoszenie
Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn.zm.)

Wójt Gminy Goleszów

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Goleszów i stronach internetowych urzędu www.goleszow.pl, www.goleszow.bip.net.pl w dniu 4 lutego 2026 r. umieszczone zostało na okres 2 m-cy ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie w użytkowanie wieczyste na cele rekultywacji terenu z równoczesną sprzedażą położonych na nieruchomości budynków, oznacz. nr działek: 1236/7, 1238/9, 1258/27, 1258/41, 1258/44, 1258/47, 1258/48, 1258/49 i 3707/2 o łącznej pow. 10,6538 ha, położonej w Goleszowie, w terenach: lasów prywatnych „PL”, dolesień i zadrzewień „PLd”, lasów państwowych „PGL” rolniczej przestrzeni produkcyjnej „RP”, zabudowy zagrodowej „MR”, przemysłu baz i magazynów „TPS”, dla realizacji pozostałych dróg i ulic o funkcjach dojazdowych „D”, zabudowanej budynkami użytkowymi tj. socjalno-warsztatowym o pow. użytk. 55,97 m2 i drewnianą wiatą o pow. użytk. 43,93 m2.

Cena nieruchomości oddawanej w UW to: 650.971,00 zł + VAT dla terenów o pow. 0,1865 ha, cena sprzedaży budynków to: 122.432,00 zł. Wysokość I opłaty rocznej za UW to 15% ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu. Przetarg odbędzie się 10.04.2026 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy Goleszów przy ul. Zakładowej 12. Wysokość wadium to 77.340,30 zł. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na stronach internetowych Gminy Goleszów w tym BIP, tablicy ogłoszeń urzędu gminy oraz w prasie. Szczegółowe informacje można uzyskać u pracownika ds. Gospodarki Nieruchomościami pod nr tel. 33 4790510 wew. 80.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34424784

Słówko · Literówka
Quizy · Sudoku
Krzyżówki

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

REKLAMA Kraj/34422420

The Power of Dialogue
EEC
XVIII Europejski Kongres Gospodarczy
22-24.04 2026
Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice
JOIN US
WWW.EECPOLAND.EU

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424617

Sąd Rejonowy w Przasnyszu, I Wydział Cywilny zawiadamia o toczącym się, z wniosku Marii Giżyńskiej, pod sygn. akt INs 8/26, postępowaniu o **stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Piotrze Foldze (Folga), synu Henryka i Eugenii z domu Banul**, zmarłym w dniu 26 listopada 2020 roku w miejscowości Kłobuck, którego ostatnie miejsce zwykłego pobytu na terenie Polski nie da się ustalić, a który pozostawił majątek spadkowy w postaci udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w Chorzelach przy ulicy Zygmunta Padlewskiego 28, (obręb ewidencyjny 001), powiecie przasnyskim, województwie mazowieckim, obejmującej działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym 669, o powierzchni 0,3450 ha. **Wzywa się spadkobierców wyżej wymienionej osoby**, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie (ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

eprasa.pl 8b0c3429df

Równość małżeńska

Konserwatyści próbują wynaleźć koło

Jakiekolwiek zmiany wzmacniające związki nieheteronormatywne wzmocnią także tradycyjną rolę rodziny w społeczeństwie. Pokazuje to jasno doświadczenie krajów europejskich.

Słowiński

Polska klasa polityczna nie reprezentuje poglądów społeczeństwa na kwestię związków partnerskich. Większość społeczeństwa (62 proc. zgodnie z listopadowym badaniem CBOS) jest za wprowadzeniem takiego rozwiązania. I nic w tej kwestii się nie dzieje. No, nic to przesada, ale mamy do czynienia z pozorowanymi ruchami. Najpierw konserwatywny PSL pozgłaszał swoje uwagi do projektu rządowego o „statusie osoby najbliżej w związku", a następnie projekt ów skierowano do komisji.

Warto podkreślić, że podobnie lękliwe podejście, nieuwzględniające znanych z sondaży opinii społeczeństwa, konserwatywni politycy prezentują nie tylko w kwestiach „światopoglądowych". Przy okazji dyskusji o wprowadzeniu nocnego zakazu sprzedaży alkoholu w Warszawie politycy zrobili awanturę i zablokowali początkowo jakiekolwiek zmiany, choć większość mieszkańców była za ich wprowadzeniem. Efekt? Po wprowadzeniu pilotażowego programu w dwóch dzielnicach widać wyraźną poprawę, jeśli chodzi o interwencje policji, straży miejskiej czy statystyki na SOR-ach. W efekcie kilka miesięcy później Rafał Trzaskowski ogłosił, że zmiany będą wdrażane w całym mieście. Ale przecież dało się to przewidzieć i już od dawna mieć zmiany za sobą.

Nocna cisza alkoholowa obowiązuje bowiem w kilku największych (i wielu mniejszych) polskich miastach, między innymi w Krakowie, Wrocławiu czy Gdańsku. Inne miasta nie były jednak dla radnych w ogóle punktem odniesienia.

• **Marsz Równości w Olsztynie, 20 sierpnia 2022 r.** FOT. ROBERT ROBASZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Gdy myślę o tym mechanizmie polskiej polityki, przypomina mi się fragment z Fryderyka Nietzschego, który użył następującej metafory, pisząc o szukaniu „prawdy" w obrębie rozumu: „Gdy ktoś schowa jakąś rzecz za krzakiem, a potem szuka jej właśnie tam i tam ją znajduje, to tym szukaniem i znajdowaniem nie ma się co chwalić". Skoro prawdą, jest to, co za nią uznamy i jak określimy warunki jej poznania, nie powinniśmy popadać w euforię, gdy ją potwierdzimy. I podobnie w naszej polityce: nie powinny dziwić wywoływane przez regulacje zmiany, skoro na przykładzie innych samorządów czy krajów doskonale wiemy, czego się spodziewać. To wynajdywanie kolistości koła z euforią domorosłego odkrywcy.

Gdy w świetle prawa związki, w których jesteśmy, zostaną uznane, zaistnieje normatywna płaszczyzna do porozumienia w rodzinach, której dziś brakuje.

Ze związkami partnerskimi czy równością małżeńską jest i będzie tak samo. Gdy w końcu zostaną wprowadzone przepisy odpowiadające standardom cywilizowanego świata, jedyne co się zmieni, to to, że pary, które i tak już dzielą ze sobą życie będą, będą uznawane w świetle prawa. Gdy w lutym odbyło się pierwsze czytanie i dyskusja nad ustawą o statusie osoby najbliższej w związku, prawicowi politycy przekonywali, że to atak na małżeństwo i podważenie roli rodziny. To podobne argumenty, jak te z nocną prohibicją – czyli zupełnie bałamutne.

Jakiekolwiek zmiany wzmacniające związki nieheteronormatywne wyłącznie wzmocnią tradycyjną rolę rodziny w społeczeństwie. Dlaczego? Z tego prostego powodu, że w przypadku wprowadzenia równości małżeńskiej zawieranych będzie po prostu więcej małżeństw. Będą one wspólnie się rozliczać, brać kredyty, budować swoje gospodarstwa, wychowywać dzieci (co i tak robią, proszę nie grzmieć), spotykać się z rodziną. Wiele polskich rodzin dzięki takimi zmianom prawnym może nawet pogłębić swoje więzi.

Ileż jest rodzin, które są podzielone i skłócone, bo ktoś boi się wyoutować, spotykać czy przedstawić bliskim swojego partnera/partnerkę. Gdy w świetle prawa związki, w których jesteśmy (bo i ja w takim jestem), zostaną uznane, zaistnieje normatywna płaszczyzna do porozumienia w rodzinach, które czasem się wstydzą swoich dzieci, czasem ich nie rozumieją i w związku z tym nawet się o nie boją.

Doświadczenie krajów europejskich jasno pokazuje, że tam, gdzie osoby LGBT+ cieszą się pełnią praw obywatelskich, poziom homofobii jest po prostu niski. Nie są to już „jacyś ludzie", ale nasi sąsiedzi, rodzina, przyjaciele. Proste. Nie ma tu ani żadnej wielkiej filozofii, ani nawet rewolucji. ●

Sebastian Słowiński

Polityka

Lewica dziś nie może być ludowa

Majcherek

Gdyby lewica, jak jej radzą i do czego ją wzywają rozmaici doktrynerzy miała powrócić do obrony interesów i poglądów klas ludowych, powinna się stać klerykalna, homofobiczna, mizoginiczna, ksenofobiczna, antyimigrancka, wspierać palenie węglem i użytkowanie starych diesli.

Faktem jest, że lewica w Polsce, podobnie jak w całym zachodnim świecie, przestała być reprezentantką niższych warstw społecznych i stała się formacją wielkomiejskich elit („Kim są wyborcy partii politycznych w Polsce?", CBOS 2023). Niektórzy nostalgicy i młodzi aktywiści, skądinąd wywodzący się z tych wielkomiejskich elit, ubolewają nad tym i uważają to za zdradę. Często formułują oskarżenia, że porzucenie „klasy pracującej" przez lewicę pozostawiło ją na pastwę prawicowych populistów, którzy ochoczo tę okazję wykorzystali i dzięki temu rosną w siłę.

Jest kwestią sporną, czy i jaka była sekwencja przyczynowo-skutkowa. Czy partyjne elity lewicy zaczęły porzucać interesy i postulaty warstw plebejskich, czy te drugie zaczęły porzucać lewicowe ideały. Może zaś ich uprzednia zgodność była iluzją. Czy gdyby brytyjska Labour Party silniej i skuteczniej wspierała górników w starciu z zamykającą kopalnie premier Thatcher, jak starali się członkowie ruchu Lesbians and Gays Support the Miners, tamtejsza lewica byłaby silniejsza i miała szerszą bazę społeczną? Być może, ale Brytyjczycy byliby nadal truci wyziewami ze spalanego węgla.

Przed takim samym dylematem chcą postawić polską lewicę doktrynerzy, gdy tutejsi górnicy domagają się utrzymania fedrunku i energetyki węglowej. Powinna też wspierać konsekwentnie użytkowników pieców węglowych, zatruwających polskie miasta i wsie.

We Francji plebejusze przed kilku laty wszczęli bunt (jako Pomarańczowe Kamizelki) przeciw przepisom ograniczającym poruszanie się starymi samochodami z silnikami niespełniającymi norm spalin. Jak argumentowali ich obrońcy, uderza to w biedaków, których nie stać na nowe i lepsze pojazdy. Gdyby polska lewica przyjęła taki punkt widzenia, powinna się przyłączyć do protestów przeciw Strefom Czystego Transportu.

Przy dzisiejszym stanie poglądów i postaw społecznych, lewica albo będzie progresywna, albo ludowa. Rozejście się lewicy z warstwami plebejskimi jest nieodwracalne, przynajmniej dopóki te drugie mają takie interesy i poglądy jak obecnie. Formułowane są w kręgach lewicowych elit postulaty podejmowania działań edukacyjnych i wychowawczych, mających i mogących odmienić poglądy i postawy klas ludowych. Być może w dalszej perspektywie takie zamierzenia mogą się okazać w jakimś stopniu skuteczne.

Ale to perspektywa długofalowa. Chcąc zachować swój progresywny profil ideowo-polityczny, lewica aktualnie i w najbliższej przyszłości pozostanie, chcąc nie chcąc, reprezentantką interesów wielkomiejskich „wykształciuchów", w przewadze płci żeńskiej. ●

Janusz A. Majcherek

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

„Portrety Siostrzeństwa 2026". Już po raz trzeci wręczono nagrody polsko-ukraińskiego serwisu

Za odwagę podczas wojny, umacnianie siostrzeństwa oraz wspieranie dialogu polsko-ukraińskiego

za Sestry.eu

Wyborcza to Wy. Wasze inicjatwy

Kapituła konkursu nominowała trzynaście niezwykłych kobietych, siedem z Ukrainy i sześć z Polski. W poniedziałek wieczorem podczas uroczystej gali w warszawskim Teatrze Studio nagrody odebrały cztery osoby.

Redakcja polsko-ukraińskiego serwisu Sestry.eu ogłosiła nagrody „Portrety Siostrzeństwa" przed trzema laty.

– Trzecia edycja Portretów Siostrzeństwa odbywa się w piątym roku Wielkiej Wojny. A wojna często sprawia, że przychodzi zmęczenie, irytacja, w końcu obojętność. Nasze nominowane są cierpliwe i nie są obojętne. Działają nawet wtedy, gdy na końcu tunelu nie widać światła – czytamy w serwisie Sestry.eu.

Ukraińską zwycięzczynią „Portretów Siostrzeństwa" została Andriana Susak. Walczy na froncie, współtworzy zmiany w strukturach wojska i zabiega o interesy kraju za granicą. Jako liderka ruchu wraz z zespołem doprowadziła do otwarcia 63 stanowisk bojowych dla kobiet.

• Zwycięzczynią ze strony polskiej została Olga Solarz, etnolożka i antropolożka, który w 2014 roku porzuciła dotychczasowe życie, aby wesprzeć armię ukraińską. W 2023 roku zainicjowała ewakuację słynnych bab połowieckich ze stepów obwodu donieckiego, tuż przed wkroczeniem tam rosyjskich agresorów, i tym samym uratowała ukraińskie dziedzictwo kulturowe.

• Nagrodę Czytelniczek i Czytelników odebrała Kateryna „Ptaszka" Poliszczuk, żołnierka Siły Bezzałogowych Systemów, obrończyni Azowstalu „Ptaszka" stała się symbolem niezłomności Mariupolu, ale jej wkład jest znacznie szerszy niż jeden, poruszający obraz śpiewającej dziewczyny. Jako medyczka ratowała rannych w Azowstalu, choć sama była ranna.

Po raz pierwszy jury ogłosiło nagrodę specjalną dla „Ambasadorki Nadziei". Za wyjątkowe miłosierdzie i wieloletnią służbę potrzebującym otrzymała ją siostra Małgorzata Chmielewska, społeczniczka, twórczyni Fundacji Domy Wspólnoty Chleb Życia. ●

• **Zwycięzczynie nagrody „Portrety siostrzeństwa", osoby nominowane i redakcja serwisu Sestry.eu podczas poniedziałkowej gali w Teatrze Studio w Warszawie** FOT. ADAM BURAKOWSKI

Manewr Münchhausena autorstwa prezesa NBP i prezydenta

Trzecia zasada dynamiki Newtona bez litości dla Nawrockiego i Glapińskiego

Ludwik Turko

Autor jest profesorem nauk fizycznych, wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim, był sędzią Trybunału Stanu w latach 1997-2001.

Sławetny baron Münchhausen zasłynął jako opowiadacz swych cudownych przygód, spisanych w XVIII wieku przez Rudolfa Raspego. Jedną z nich była opowieść, jak to wjechał na ulubionym koniu w bagnisko, gdzie się zaczął zapadać. Gdy bagno sięgało już po pas, nie tracąc rezonu ścisnął konia udami, złapał się za włosy i tak silnie pociągnął, że wnet i siebie i konia na suchy grunt wydobył.

Tak mi się to i skojarzyło, gdy zapoznałem się z receptą Prezesa (!) Narodowego Banku Polskiego, profesora nauk ekonomicznych (!) Adama Glapińskiego, który ze swadą przekonywał Prezydenta RP, dr-a nauk historycznych Karola Nawrockiego, iż wystarczy przez najbliższe 20-30 lat szczęśliwie pospekulować złotem w setkach ton zalegającym w NBP, a będziemy mieli bezkosztowe 44 miliardy euro, bez oglądania się na 3-4 procentowy kredyt SAFE z Unii Europejskiej.

Pomysł zeroprocentowego naszego własnego SAFE, polega – w poglądowym skrócie – na sprzedaży i natychmiastowym odkupieniu naszego złota. Złoto cały czas będzie leżało w skarbcach, ale za to w księgach handlowych NBP pojawi się niezerowy zysk, który będzie można lege artis przekazać rządowi z przeznaczeniem na zakup broni – bez żadnych tam warunków UE, że np. co najmniej 65 proc. owej broni winno być europejskiej produkcji.

Ów zysk księgowy NBP pojawi się z oczywistego powodu – złoto było kupowane swego czasu po znacznie niższej cenie niż obecna, stąd więc ów nagły przychód w księgach NBP.

Tak więc NBP zachowa swoje złoto, rząd będzie miał swoje 44 miliardy euro z wiadomym przeznaczeniem, Polska się zbrojnie umocarstwowi...

Prawie jak w znanym, acz niekoniecznie salonowym stwierdzeniu o niezachowanej cnocie i zachowanym wianku.

Wracając jednak do pieniędzy – w ramach programu UE SAFE, przewidującego spłatę 44 mld euro wraz oprocentowaniem w ciągu 45 lat (do roku 2071) łącznie odsetki wyniosą ok. 42 mld euro. Tako rzeczą ekonomiści w kredytach biegli.

Prezes NBP, nie negując owych 44 mld euro, w swojej wizji 0 proc. SAFE PL zapewnia, że owo zachowane złoto NBP poddawane przez kilkanaście lat operacjom księgowym

• **Baron Münchhausen wyciąga się za włosy z bagna** FOT. GETTY IMAGES

Powodzenie optymistycznego scenariusza Glapińskiego i Nawrockiego zależy od trwałego wieloletniego trendu zwyżkowego ceny złota. Gdy tak się nie stanie, wszystko się zawali

sprzedaż-kupno, będzie źródłem systematycznego przypływu prawdziwej euro-złotówki, pokrywającej z naddatkiem owe 44 mld euro, które są potrzebne na zakup broni.

Tyle tylko, że powodzenie tego optymistycznego scenariusza zależy od trwałego wieloletniego trendu zwyżkowego ceny złota. Gdy tak się nie stanie, wszystko się zawali, podobnie jak u spekulanta giełdowego, który wszystko postawił na akcje jednego przedsiębiorstwa.

Sztuczne generowanie zysku przez operacje księgowe NBP jest zaiste manewrem godnym fantazji barona Münchhausena. Jako profesor nauk fizycznych mógłbym wprawdzie uświadomić profesora nauka ekonomicznych i dr-a nauk historycznych, że przywołany tu sposób barona Münchhausena na wydobycie się z bagna nie mógł zadziałać, bo trzecia zasada dynamiki Newtona, ciało A na ciało B, akcja – reakcja itd. itp. Nie mam jednak żadnej pewności, czy pomoże to na prezesowskie olśnienie.

Szukając przyczyn takowego olśnienia prezesa NBP, sprzecznego z jego dotychczasową zachowawczą i ostrożną postawą, trafiłem jednak na coś odbiegającego od dotychczasowej rutyny. Na oficjalnej stronie Narodowego Banku Polskiego (nbp.pl) taka oto informacja:

„W Narodowym Banku Polskim odbyło się 25 lutego 2026 r. spotkanie Prezesa Narodowego Banku Polskiego prof. Adama Glapińskiego z Ambasadorem Stanów Zjednoczonych Tomem Rose'em. W spotkaniu udział wzięła również Pani Marta Kightley, Pierwszy Zastępca Prezesa NBP oraz Pani Ashley Bartlett Szefowa Działu ds. Handlu i Inwestycji w Ambasadzie USA. Podkreślając dzielenie wspólnych wartości, w rozmowie odniesiono się m.in. do sytuacji makroekonomicznej w Polsce i w Stanach Zjednoczonych, współpracy gospodarczej, udziału NBP w pracach G20, a także współpracy banków centralnych obu państw. Omówiono również zmiany zachodzące obecnie w gospodarce globalnej i finansach międzynarodowych. Podkreślono rosnącą rolę złota w rezerwach banków centralnych na całym świecie."

Jak widać, co do złota, obaj panowie byli tu zgodni. Reszta jest domysłem. A może tylko spekulacją, ulotną refleksją, zbieżnością. A może ambasador Rose pragnął tylko rady zasięgnąć – z tymi naszymi sztabami złota w Fort Knox, masz jakiś pomysł? Leżą, kurzem się pokrywają, filmy o nich kręcą, a tu nam deficyt budżetowy rośnie...

Chociaż, Amerykanie mają swoje porzekadło biznesowe – no free lunches! Podobnie jak starożytni Grecy, jeszcze z czasów Homera – timeo Danaos et dona ferentes! U nas funkcjonuje tylko smętne stwierdzenie – i przed szkodą i po szkodzie głupi. Co niniejszym dedykuję, ku przestrodze i pamięci doktorowi nauk historycznych z pałacu na Krakowskim Przedmieściu. Spisane będą czyny... ●

Wrocław, 6 marca 2026 r.

eprasa.pl 8b0c3429df

Jessie Buckley, oscarowa faworytka

EMOCJE NOSI NA ZEWNĄTRZ

– Chcę robić rzeczy chwytające mnie za serce – powiedziała mi po swoim filmowym debiucie. Dotrzymała słowa. Teraz czeka na swojego pierwszego Oscara. Powinna go dostać.

Maja Staniszewska

Dziewczyna z potarganymi po seksie włosami wślizguje się cicho z ogrodu do salonu domu rodziców na wyspie Jersey. Siada na kanapie i drapie ją brudnymi rękami, zostawiając ślady ziemi, którą ma pod paznokciami. Patrząc na taką Jessie Buckley w 2018 roku w filmie „Pod ciemnymi gwiazdami", wiedziałam, że widzę aktorkę, która niejeden raz mnie zaskoczy, porwie, zachwyci.

Wtedy napisałam, że takie debiuty zdarzają się rzadko. Podobne emocje towarzyszyły mi w ostatnich latach, gdy podziwiałam Florence Pugh w „Lady M.", Paula Mescala w „Normalnych ludziach" czy Sandrę Drzymalską w serialu „Sexify". Ich talenty dziś błyszczą.

Dopiero po tym, jak obejrzałam „Pod ciemnymi gwiazdami" trzy razy, uświadomiłam sobie, że widziałam Buckley już wcześniej. W wystawnej serialowej adaptacji „Wojny i pokoju" grała księżniczkę Marię Bołkońską. Cichą, uległą, rozmodloną, która jednak w decydującym momencie umie zawalczyć o miłość. To, że nie rozpoznałam jej w „Pod ciemnymi gwiazdami", uważam za dowód jej talentu.

▶ **Jessie Buckley z nagrodą dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej w filmie „Hamnet"**

▼ **Czy rola Agnes, żony Williama Szekspira w „Hamnecie" Chloé Zhao, przyniesie jej Oscara?**

FOT. AGATA GRZYBOWSKA

FOT. REUTERS/DANIEL COLE

JESSIE BUCKLEY Z NAGRODAMI ZA „HAMNETA"

Mnie chwyciła za serce osiem lat temu, szeroką widownię dopiero niedawno, rolą w „Hamnecie".

Nic dziwnego. Buckley jako Agnes, żona Williama Szekspira, która musi się zmierzyć z tragedią, jaką jest śmierć ich jedynego syna, jest wspaniała. Żywiołowa, otwarta, hojnie dzieląca się wszystkimi emocjami. Także tymi najtrudniejszymi.

Krzyk, jaki się z niej wydobywa, gdy uświadamia sobie, że mały Hamnet umarł w jej ramionach, jest najczystszym wyrazem cierpienia, jaki można zobaczyć na ekranie. Jest w nim coś pierwotnego, surowego, prawdziwego.

To samo jest też w Buckley, która za rolę Agnes zebrała już wszystkie najważniejsze nagrody sezonu: Critics' Choice Award, Złoty Glob, BAFTA i Actor (dawniej SAG Award – nagroda amerykańskiej gildii aktorów).

Został jej już tylko Oscar. Nie wyobrażam sobie, że miałaby go nie dostać.

TRZY AKTORKI W CENIE JEDNEJ

To jej druga nominacja. Pierwszą dostała w 2022 roku za rolę w filmie „Córka", ekranizacji prozy Eleny Ferrante. Wcielała się tam w młodszą wersję głównej bohaterki, którą zagrała Olivia Colman. Jest wykładowczynią, która postawiła siebie i swoją karierę na pierwszym miejscu i odeszła od rodziny, zostawiając małe córki.

Reżyserka tamtego filmu, Maggie Gyllenhaal, zaprosiła Buckley do obsady swojej najnowszej produkcji. Rola w „Pannie młodej!" była dla odważnej, ekscentrycznej, noszącej emocje na zewnątrz Irlandki szyta na miarę.

Ale tutaj pojawiły się schody w postaci szefów studia Warner Bros., którzy uważali, że Buckley jest za mało znana, żeby unieść główną rolę w wystawnej hollywoodzkiej produkcji na pograniczu filmu gangsterskiego, gotyckiego horroru i romansu. – Nigdy nie grałam w filmie Marvela, nie mam konta na Instagramie, prawdopodobnie jestem najmniej opłacalnym wyborem. To było dla nich trudne, ale Maggie powiedziała: „Przykro mi, ale nie zrobię tego bez niej" – mówiła Buckley w brytyjskim „Vogue'u", który umieścił ją na okładce lutowego numeru. Gyllenhaal, podobnie jak uważni widzowie, wiedziała, że aktorka jest w stanie oddać całe spektrum ludzkich doświadczeń.

A w „Pannie młodej!" gra właściwie trzy postaci: pisarkę Mary Shelley, autorkę „Frankensteina", Idę, kobietę z Chicago lat 30., która wplątała się w relacje z mafią, i jej ożywioną na modłę Frankensteinowej Istoty wersję. Ma trzy kolory włosów i trzy osobowości. Jest brawurowa, niepowstrzymana, jest siłą napędową tego filmu i emocji, jakie budzi.

DZIKA DZIEWCZYNA Z IRLANDII

Zmiana koloru włosów i fryzury to zresztą ulubiony sposób 36-letniej aktorki na ukrycie się. Nie interesuje jej wygładzony wizerunek, nie chce kontraktów reklamowych, jak powiedziała mi w wywiadzie przy okazji premiery „Pod ciemnymi gwiazdami": – Chcę robić rzeczy chwytające mnie za serce. Dobrze jest wyjść ze swojej strefy komfortu, nie ograniczać swojej kreatywności, bo nigdy nie wiesz, co jest możliwe, dopóki nie spróbujesz. Czasem wymaga to rzucenia się na głęboką wodę.

Pierwszy raz zrobiła to jeszcze jako nastolatka. Wychowana w artystycznej rodzinie w południowo-wschodniej Irlandii Buckley od dziecka była wolnym duchem.

Jej ojciec Tim jest poetą, ale zarządza pensjonatem nad oceanem, matka Marina była śpiewaczką operową w Londynie, ale wróciła do Irlandii, założyła rodzinę i została nauczycielką śpiewu. Jessie jest najstarsza z piątki rodzeństwa, ma trzy siostry i brata. W domu nie brakowało więc sztuki, muzyki i gwaru, brakowało za to często pieniędzy. Ale dla rodziców Buckley najważniejsze było danie dzieciom wolności i kontaktu z naturą. Do dziś spędzają wakacje, objeżdżając kamperem najpiękniejsze i najdziksze zakątki Irlandii.

Gdy Jessie miała 11 lat, poszła do przyklasztornej Szkoły Urszulanek w odległym od rodzinnego Killarney Tipperary. Nie czuła się

eprasa.pl 8b0c3429df

tam dobrze. Choć świetnie radziła sobie z nauką gry na pianinie i harfie, a zakonnice obsadzały ją chętnie w musicalach (w głównych rolach męskich, bo ma delikatnie zachrypnięty głos), pozostałe przedmioty sprawiały jej kłopot.

Do tego, gdy zaczęła dojrzewać, słyszała wokół mnóstwo pouczeń o miejscu dziewcząt i kobiet w świecie, o byciu „dziewczęcą" i „kobiecą", nierzucaniu się w oczy, skromności, cnotliwości. Nie zgadzało się to zupełnie z tym, co czuła. Była zagubiona i przygnębiona, bo jej natura była zupełnie inna.

JESSIE BUCKLEY PODBIJA LONDYN

Wentyl znalazła w muzyce. Postanowiła ruszyć do Londynu i zdawać do Guildhall School of Music & Drama. Nie została jednak przyjęta.

Na szczęście w tym samym tygodniu, w którym ogłoszono wyniki egzaminów, BBC rozpoczęła nabór do talent show „I'd Do Anything", w którym nagrodą główną był angaż w musicalu „Oliver!" na West Endzie. Buckley się dostała, ale znów czekała ją brutalna lekcja. Choreograf przed kamerą krytykował ją, mówiąc, że „zrobienie z niej kogoś bardziej kobiecego to wyzwanie", ciągle też komentowano jej wygląd. A ona miała 17 lat i wciąż się rozwijała, także fizycznie. Zaczęła chorować na zaburzenia odżywiania i depresję. Aktorstwo pomagało jej przetrwać.

Ostatecznie zajęła drugie miejsce. Jury było za nią, ale głosami publiczności wygrał ktoś inny. Cameron Mackintosh, gigant przemysłu musicalowego (jego majątek szacowany jest na miliard funtów), zaproponował jej zostanie dublerką zwyciężczyni, ale odrzuciła jego propozycję. Przyjęła za to od legendarnego kompozytora Andrew Lloyda Webbera prezent w postaci kursu szekspirowskiego. A sama zdobyła rolę w musicalu „A Little Night Music" Stephena Sondheima. Grała z radością, choć zarabiała tak mało, że po spektaklu wracała do domu dwie godziny na piechotę – nie było jej stać na taksówki. Dorabiała jako wokalistka w klubie jazzowym.

Aż w końcu stwierdziła, że nie chce się ograniczać do musicali, że chce być jak Judi Dench.

GWIAZDA POLARNA PROWADZI NA SCENĘ

Zobaczyła ją po raz pierwszy, gdy miała 14 lat, w programie, w którym Dench, siedząc na stołku w świetle pojedynczego reflektora, śpiewała „Send In the Clowns" (z musicalu „A Little Night Music" zresztą). Jessie nie mogła przestać myśleć o tej piosence i tym wykonaniu; odkryła, jaką wszechstronną aktorką jest Dench. Do dziś mówi, że jest jej Gwiazdą Polarną.

Postanowiła zdawać do Royal Academy of Dramatic Art i tym razem się udało. Spędziła trzy lata, próbując różnych rzeczy, myląc się i popełniając błędy, co jej zdaniem jest kluczowe w uczeniu się aktorstwa. O mało jednak ze szkoły nie wyleciała, bo, żeby się utrzymać, śpiewała w różnych miejscach, a RADA zabraniała profesjonalnych występów w trakcie nauki. Dopiero jeden z nauczycieli aktorstwa, mówiąc, że jeśli rzuci szkołę, to ta wygra, sprawił, że postanowiła się nie poddać. W 2013 roku dostała dyplom.

Trafiła prosto na scenę szekspirowskiego teatru The Globe, tego samego, w którym rozgrywają się finałowe sceny „Hamneta". Grała Mirandę w „Burzy". Następna była rola u boku Jude'a Lawa w „Henryku V", a potem spełniło się jej marzenie: Kenneth Branagh obsadził ją w „Zimowej opowieści" z jej idolką Judi Dench.

CORAZ WYŻEJ I WYŻEJ

W 2016 roku pojawiła się w „Wojnie i pokoju", dwa lata później w „Pod ciemnymi gwiazdami". Rola Moll przyniosła jej nominację do nagrody Rising Star na BAFTAch.

Można ją było zobaczyć jako pełną tupetu wdówkę w serialu „Tabu", a także jako rozpaczającą i szukającą prawdy wdowę po strażaku w serialu „Czarnobyl". W kinie zagrała pochodzącą z Glasgow i mającą problemy z prawem dziewczynę marzącą o karierze piosenkarki country – do filmu „Siła marzeń" sama nagrała wszystkie piosenki.

Wybierała nieoczywiste, wymagające główne role, jak ta w „Men" Aleksa Garlanda, gdzie jej bohaterka zostaje osaczona przez wioskę mężczyzn granych przez jednego aktora, Rory'ego Kinneara, czy „Może pora z tym skończyć", surrealistycznej opowieści Charliego Kaufmana.

Jednocześnie występowała na West Endzie w głównej roli Sally Bowles w musicalu „Kabaret", za którą dostała nagrodę Oliviera. Miała też przez kilka miesięcy być Julią u boku Josha O'Connora jako Romea, jednak te plany zniweczyła pandemia. Zamiast spektakli na żywo odbyło się nagranie, które udostępniono za darmo na YouTubie, a dziś można je znaleźć na stronie National Theatre. I może dobrze się stało, bo dzięki temu przedstawienie zostało. A Buckley i O'Connor są w nim wspaniali.

Po „Córce", a przed „Hamnetem", Buckley zagrała jeszcze w nominowanym do Oscara filmie „Głosy kobiet", opowiadającym o bardzo religijnych i niepiśmiennych kobietach ze wspólnoty menonickiej, które odkrywają, że są usypiane i gwałcone przez mężczyzn. Film inspirowany prawdziwą historią nie doczekał się u nas dystrybucji, a szkoda, bo jest to nie tylko przerażająca lekcja, ale też koncert gry aktorskiej – Buckley partnerują w nim m.in. Rooney Mara, Claire Foy i Frances McDormand.

Ta ostatnia, mająca na koncie najwięcej Oscarów z żyjących aktorek, mówiła o niej, że „ma mądre serce i wie, kiedy historia wymaga uczuciowości, ale nie popada w przesadny sentymentalizm". Być może dlatego rola w „Hamnecie" tak porywa nawet widzów, którzy, jak ja, wobec samego filmu pozostają sceptyczni.

Ale Buckley też swoją pracą się bawi. Widać to jak na dłoni w „Pannie młodej!", gdzie jej kpiarski i lekko krzywy uśmiech aż promienieje i gdzie aktorka nie uznaje żadnych granic.

WULKAN TALENTU I SPOKÓJ ANGIELSKIEJ WSI

Na co dzień równoważy to spokojnym życiem na angielskiej wsi. W pandemii ze swoim mężem, którego tożsamość trzyma w tajemnicy (z dwóch powodów: jest specjalistą od zdrowia psychicznego i anonimowość jest potrzebna, by nie zakłócać mu pracy, a publiczny związek z aktorem Jamesem Nortonem, a potem równie publiczne rozstanie, to nie jest coś, co Buckley chciałaby powtórzyć), kupiła XVI-wieczny dom w hrabstwie Norfolk. Nie ma w nim telewizora, ma za to kominki, w których trzeba napalić, kuchnię, w której gotuje, i ogród, którym trzeba się zająć.

A przede wszystkim kilkumiesięczną córkę. Na planie „Hamneta" bowiem Buckley uświadomiła sobie, że chce być matką. Kilka tygodni po zakończeniu zdjęć była w ciąży. Teraz obiecuje swojej córce publicznie, że będzie niepokorna i wierna sobie także dla niej. I dla swoich trzech młodszych sióstr.

A ja widzę, że także dla wszystkich dziewczynek, dziewczyn i kobiet, które kiedykolwiek usłyszały, że są „za mało", „za bardzo", „nie takie", jak otoczenie by sobie tego życzyło. – Moim zadaniem jest być człowiekiem – mówiła Buckley w „Vogue'u". – Sprawiać, by ludzie czuli, zamiast stawać się bezcielesnymi, odłączonymi, wyobcowanymi.

I to się Irlandce doskonale udaje. ●

• 98. ceremonia wręczenia Oscarów odbędzie się w nocy z 15 na 16 marca. Transmisję na żywo będzie można oglądać od godz. 23.30 w niedzielę w telewizji i serwisie streamingowym Canal+.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424488

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Malezyjskiej;

obręb:	Brochów, AM-24, dz. nr 1/6 i 2/6;
GPS	N: 51.05418, E: 17.08138;
pow. nieruchomości:	675 m²;
KW nr	WR1K/00422481/9;
Opis nieruchomości:	niezabudowana.

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub w zabudowie bliźniaczej, pracownie artystyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja.**

Cena wywoławcza:	**560 000,00 zł**;
Wadium:	**50 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **15 maja 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia **22 maja 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl.**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34424486

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Malezyjskiej;

obręb:	Brochów, AM-24, dz. nr 5/9 i 6/7;
GPS	N: 51.05322, E: 17.08090;
pow. nieruchomości:	698 m²;
KW nr	WR1K/00422477/8;
Opis nieruchomości:	niezabudowana.

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub w zabudowie bliźniaczej, pracownie artystyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja.**

Cena wywoławcza:	**580 000,00 zł**;
Wadium:	**50 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **22 maja 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia **29 maja 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl.**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 8b0c3429df

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

DOM ZŁY POD WIELICZKĄ

Pani W. siadała na mnie okrakiem i biła po całym ciele, szarpała za włosy, krzyczała. Dotykała moich miejsc intymnych i drwiła: „pewnie ci się to podoba, bo jesteś kur.., jak matka" – opowiada Emilia, która w wieku 12 lat trafiła do rodziny adopcyjnej w małej wiosce pod Wieliczką.

ANNA KOLET

Któregoś dnia Emilia nie wytrzymała, złapała żyletkę i podcięła sobie nadgarstki. Od adopcyjnej matki, zawodowej pielęgniarki, usłyszała potem radę: „Jak chcesz to zrobić porządnie, to następnym razem tnij pionowo". Dziewczyna miała wtedy 13 lat.

18-letni Kuba, brat Emilii, w styczniu tego roku trafił na oddział psychiatryczny krakowskiego szpitala. On również próbował targnąć się na swoje życie. Oboje opowiadają o piekle, jakie spotkało ich w rodzinie adopcyjnej.

DZIEWCZYNA, KTÓRA PRZEŻYŁA

Z 25-letnią Emilią rozmawiamy przez komunikator. Młoda kobieta nie mieszka już w Polsce. Gdy skończyła 18 lat, wyjechała do Anglii i od tego czasu ani razu nie była w kraju. Wychowuje 6-letniego syna i kilkumiesięczną córeczkę.

W czasie rozmowy krząta się po mieszkaniu, karmi córkę, gotuje obiad dla starszaka, w tle słychać dziecięce gaworzenie. Do maluchów zwraca się po angielsku, sama mówi z akcentem, zapomina już niektórych polskich słów. Podejrzewa, że to z powodu traumy, jaka ją spotkała w Polsce. Z tego samego powodu dwoje swoich dzieci urodziła w domu. Nie chciała jechać do szpitala, bo zbyt mocno kojarzył jej się z jej adopcyjną matką, która w Krakowie pracuje jako pielęgniarka i położna.

Niedawno jako Lucy Wolf wydała książkę ze wspomnieniami pod tytułem „Dziewczyna, która przeżyła" („The girl who lived"). Publikacja trafiła do sprzedaży na platformie Amazon.

– Wmawiałam sobie, że to wszystko moja wina. Myślałam, że rany same się zagoją. Nie sądziłam, że kiedykolwiek znajdę w sobie siłę, żeby o tym komuś opowiedzieć. Nie szukam zemsty, tylko sprawiedliwości – mówi Emilia.

BYŁA NAJLEPSZĄ MAMĄ NA ŚWIECIE

Z wczesnego dzieciństwa pamięta mroźną grudniową noc, kiedy z mamą i kilkumiesięcznym bratem musiała uciekać z rodzinnego domu w Sidzinie, bo ojciec groził, że ich pozabija. Właśnie wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za znęcanie się nad rodziną. W pogoni za bliskimi ugodził nożem przypadkowego świadka i znów trafił za kratki, tym razem na kilka lat. Dzieci zostały z matką, która nie radziła sobie z ich wychowywaniem. Zaczęła sięgać po alkohol.

Z tego okresu Emilia ma jednak dobre wspomnienia: – Mama gotowała pyszne obiady, do dziś pamiętam smak jej fasolki po bretońsku i gołąbków. Dla nas była najlepszą mamą na świecie – mówi. Pokazuje zdjęcia z dzieciństwa, nie ma ich wiele. Na jednym lepi figurkę z plasteliny i uśmiecha się do obiektywu. Na innym trzyma na kolanach roześmianego niespełna dwuletniego braciszka.

– Mama nigdy nie stosowała wobec nas przemocy. Któregoś dnia, kiedy wypiła, mój starszy brat zezłościł się na nią i wezwał policję. Choć nie działa nam się żadna krzywda, a lekarz, który przyjechał na miejsce, nie stwierdził u nas obrażeń, to policja zdecydowała, żeby nas mamie odebrać – wspomina.

Aparat państwa zadziałał błyskawicznie. Postanowieniem z 2 września 2010 roku krakowski sąd pozbawił władzy rodzicielskiej, zarówno matkę, jak i ojca Emilii. Postępowanie toczyło się z urzędu. Sąd wszczął je na podstawie wiadomości uzyskanych z prowadzonych wcześniej postępowań i opinii jednej z placówek opiekuńczych, gdzie przebywały dzieci.

– Formalnie uczestnikami postępowania byli oboje rodzice. Matka nie zajęła stanowiska w sprawie, a ojciec brał udział w rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia i złożył zeznania. Postanowienie uprawomocniło się bez złożenia przez kogokolwiek wniosku o uzasadnienie i bez zaskarżenia – wyjaśnia sędzia Zbigniew Zgud, rzecznik prasowy ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Krakowie.

Biologiczna matka Emilii w rozmowie z nami przekonuje, że nawet nie wiedziała o wyroku sądu, który pozbawił ją praw rodzicielskich. Dziś ma żal przede wszystkim do rodziny, która adoptowała jej dzieci. – Zmarnowali im całe życie – twierdzi.

PIEKŁO W OŚRODKU W ŻMIĄCEJ

Po wyroku sądu 10-letnia Emilia i jej młodszy brat Jakub zostali umieszczeni w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Żmiącej. Jej założycielem jest Towarzystwo Jezusowe Prowincji Polski Południowej. Ośrodkiem kierowało wówczas małżeństwo Jan i Katarzyna.

W 2024 roku portal wp.pl opublikował wstrząsający reportaż o tym, jak Katarzyna traktowała przebywające u niej dzieci. Po publikacji dyrektorka została zawieszona. Prokuratura umorzyła jednak sprawę i dziś Katarzyna znów rządzi w tym ośrodku. Emilia, która spędziła tam niemal dwa lata, doskonale pamięta jej metody wychowawcze.

– Kiedy mój brat zmoczył łóżko, wyprowadzali go na korytarz i tam kazali mu spać. Musiał sam prać pościel, a miał wtedy trzy lata – wspomina.

Do dziś pamięta jego przeraźliwy płacz dobiegający z korytarza. Pamięta też, co mówiła do niej Katarzyna: że matka jej nie kocha, że Emilia nigdy nie znajdzie nowego domu i że jest za stara na adopcję.

CEREMONIA ADOPCYJNA

Dla Emilii najgorsze były momenty, kiedy do ośrodka przyjeżdżali kandydaci na rodziców. Każdej takiej wizycie towarzyszyła swego rodzaju „ceremonia adopcyjna", organizowana w jadalni placówki, z udziałem wszystkich dzieci i personelu. Dyrektorka nadawała temu wydarzeniu wyjątkową oprawę. Dzieci miały podchodzić do przyszłych rodziców i prosić ich o adopcję. 12-letnia Emilia nie chciała mieć nowej rodziny, tęskniła za swoją biologiczną mamą, marzyła o powrocie do domu. Dziewczynki nikt jednak o zdanie nie pytał.

Po jednej z takich „ceremonii" Emilia, która wcześniej była Lucyną, i jej młodszy brat Bogdan, dziś Jakub, trafili do rodziny Karoliny i Kazimierza W.*. Otrzymali nowe imiona i nazwisko po rodzicach adopcyjnych.

Dyrektorka ośrodka w Żmiącej szczególną wagę przywiązywała do zmiany imienia dziecka. Towarzyszyło temu hasło: „Nowe imię, nowe życie!" – mówi Emilia. – Dla mnie było to bardzo trudne doświadczenie. Miałam poczucie, jakbym przestawała być sobą, a moja tożsamość została mi odebrana.

Emilia i Jakub zamieszkali z nowymi rodzicami w okazałej willi z ogrodem we wsi położonej niedaleko Wieliczki.

OKŁADAŁA PO CAŁYM CIELE

Sielanka nie trwała długo. W domu zaczęło dochodzić do awantur, a od wymierzania kar dzieciom była pani W. – Zamykała się ze mną w pokoju, ryglowała okna, żeby nikt nie słyszał, a potem siadała na mnie okrakiem i okładała po całym ciele, szarpała za włosy, wyzywała. Dotykała moich miejsc intymnych i drwiła: „pewnie ci się to podoba, bo jesteś kur.., jak matka". Czasem tak bardzo zatracała się w furii, że jej mąż musiał ją ode mnie odciągać i wtedy ona krzyczała również na niego. Któregoś razu powiedział mi, że nie będzie mnie więcej bronił, bo bardziej zależy mu na jego małżeństwie niż na mnie – wspomina Emilia.

1 RP

eprasa.pl 8b0c3429df

FOT. GETTY IMAGES

Dzieci miały podchodzić do przyszłych rodziców i prosić ich o adopcję

Niespełna rok po adopcji dziewczyna targnęła się na swoje życie, podcinając sobie nadgarstki. Po nieudanej próbie samobójczej usłyszała od adopcyjnej matki-pielęgniarki radę, jak zrobić to skutecznie.

„SPAŁEM WE WŁASNYCH ODCHODACH"

Z Jakubem, bratem Emilii, spotykamy się na oddziale psychiatrii krakowskiego szpitala, gdzie przebywa po próbie samobójczej. Gdy chłopak w listopadzie zeszłego roku skończył 18 lat, rodzice adopcyjni wynajęli mu mieszkanie. Opłacili czynsz za dwa miesiące z góry. Kiedy w połowie stycznia zadzwonił do nich, że nie ma za co żyć, usłyszał: „Umiesz liczyć, licz na siebie". Tego samego dnia zażył garść tabletek i wylądował w szpitalu.

Z pobytu w rodzinie adopcyjnej Kubie w pamięci utkwiły dwa zdarzenia.

Kiedy biegł za kotem, żeby go wziąć na ręce, matka uznała, że chce mu zrobić krzywdę i zaczęła okładać go kijem. Podbiła mu oko i nie puszczała go przez kilka dni do szkoły. – Innym razem stłukłem słoik z płatkami śniadaniowymi. Za karę zamknęli mnie w pokoju i nie pozwolili mi wyjść przez cały dzień do toalety. Spałem we własnych odchodach – opowiada Jakub.

Chłopak przyznaje, że kiedy skończył 10 lat, pobił rodziców. Jak twierdzi, w obronie własnej, ale po tym zdarzeniu Karolina i Kazimierz odwieźli go z powrotem do domu dziecka. Kuba już nigdy nie zamieszkał z nimi na stałe, przyjeżdżał jedynie w odwiedziny. Nikomu nie powiedział, co się działo w rodzinie adopcyjnej. Mówi, że się bał.

Potrzebujesz pomocy? Pamiętaj, że nie jesteś sam. Telefoniczne Centrum Wsparcia: 800 70 2222 (całą dobę) Kryzysowy Telefon Zaufania: 116 123 (całą dobę) Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży: 116 111 (codziennie w godz. 12-2).

„W TEJ RODZINIE WYCZUWALNE BYŁO OGROMNE NAPIĘCIE"

Jedyną osobą, której Emilia zwierzyła się ze swoich problemów, była Ania, przyjaciółka z gimnazjum. – Teraz żałuję, że nikomu nie powiedziałam, ale wtedy sama byłam dzieckiem – przyznaje Anna, dziś studentka malarstwa na krakowskiej ASP. Kobieta wspomina, że rodzice adopcyjni byli bardzo surowi dla Emilii. – Nie mogła mieć konta na Facebooku, nie mogła wychodzić ze znajomymi, miała szlaban na umawianie się z chłopakami. Urządzali jej awantury o włos znaleziony na podłodze. Raz widziałam siniaki na jej szyi. Odwiedziłam ją w domu kilka razy i pamiętam, że w tej rodzinie wyczuwalne było ogromne napięcie – opowiada.

PROKURATURA UMARZA POSTĘPOWANIE O ZNĘCANIE I POBICIE

Po jednej z awantur 16-letnia Emilia uciekła z domu. Wcześniej usłyszała od pani W., że adopcja była jej największym błędem. Jak ustaliła prokuratura, poszło o niewłaściwe używanie pralki.

Dziewczyna pojechała na policję, gdzie złożyła zawiadomienie o pobiciu, a następnie trafiła do placówki opiekuńczo-wychowawczej w Kłaju, skąd nigdy już nie wróciła do rodziców adopcyjnych.

Postępowanie z zawiadomienia Emilii było prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wieliczce przez pół roku. Śledczy badali czy doszło do znęcania się nad osobą najbliższą i spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu. W końcu sprawę umorzono.

W uzasadnieniu czytamy, że biegły z zakresu medycyny sądowej, który badał Emilię dwa dni po zdarzeniu, stwierdził u niej stłuczenia twarzoczaszki z otarciami skóry i ocenił, że obrażenia naruszają czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Jednak – jak podkreśla prokuratura – w wydanej opinii psychologicznej stwierdzono, że Emilia „wykazuje skłonność do zachowań buntowniczych i niezgodnych z zasadami społecznymi, manipulowania innymi i konfabulowania. Jej cechy osobowości w połączeniu z poziomem inteligencji negatywnie wpływają na ocenę wiarygodności zeznań, które nie są w pełni spójne pod względem treści".

Dalej czytamy, że świadkowie (pedagog ze szkoły podstawowej, do której uczęszczała Emilia oraz pracownicy ośrodka adopcyjnego) nie potwierdzili, by w rodzinie dochodziło do znęcania się nad dziećmi.

„Nie da się stwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości, by ze strony rodziców adopcyjnych dochodziło do przemocy wobec dzieci. Podobnie jak nie da się stwierdzić, że obrażenia doznane przez Emilię były wynikiem działań osoby trzeciej" – dodaje prokurator. I stwierdza: „Zasadnym jest umorzenie postępowania wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu".

Dlaczego w sprawie przesłuchano pedagoga z podstawówki, a nie z gimnazjum, do którego wówczas chodziła Emilia? I dlaczego świadkami byli pracownicy z ośrodka adopcyjnego, którzy nie mogli wiedzieć, co działo się w rodzinie po adopcji? Tego prokuratura nie wyjaśnia. Śledczy nie zdecydowali się natomiast na przesłuchanie sąsiadów, mieszkających tuż za płotem rodziny W.

SĄSIADKA RODZINY W.: WRZASKI BYŁY TAM NA PORZĄDKU DZIENNYM

Udało się nam porozmawiać z kobietą, która pamięta Emilię i Jakuba, a przed laty przyjaźniła się z rodziną W. – Marzyli, żeby mieć syna, ale ośrodek adopcyjny przekonał ich do wzięcia rodzeństwa. Po jakimś czasie powiedzieli mi, że Kuba ma FAS [alkoholowy zespół płodowy – przyp. red.], o czym ośrodek nie poinformował ich wcześniej – wspomina pani Urszula, której dom oddziela od posesji rodziny W. jedynie wąski pas zieleni.

– Szybko się okazało, że dzieci nie spełniają oczekiwań państwa W. Zwłaszcza Emilia nie mogła znaleźć wspólnego języka z adopcyjną matką, która zaczęła być agresywna wobec córki. Rodzice na nic im nie pozwalali, uważali, że skoro dzieci są adoptowane, muszą się podporządkować ich woli.

Pani Urszula zapewnia, że nigdy nie była świadkiem bicia dzieci, ale słyszała karczemne awantury:

– Wrzaski były tam na porządku dziennym. Przez płot doskonale słyszałam, jak matka nazywała Emilię „obcym białkiem" lub „nieudacznicą".

Kiedy Emilia uciekła z domu, a potem została umieszczona w ośrodku w Kłaju, pani Urszula odwiedzała ją i czasem zabierała do siebie na weekendy. – Sama mam dwie córki i było mi po prostu strasznie żal tego dziecka – mówi.

Przyznaje, że raz zadzwoniła do Karoliny W., sugerowała, że być może jest ona zbyt surowa dla dzieci. – Odpowiedziała, że nie można ich rozpuszczać, że trzeba je trzymać krótko, a potem przestała w ogóle ze mną rozmawiać. Do dziś nie mamy ze sobą kontaktu, choć mieszkamy po sąsiedzku – mówi pani Urszula.

EMILIA NADAL CZEKA NA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Pod koniec stycznia tego roku Emilia wysłała maila do Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce. Chce, by prokuratura ponownie zajęła się sprawą znęcania nad nią i jej bratem w rodzinie adopcyjnej.

Policja odpisała, że nie może przyjąć zawiadomienia mailem, Emilia musi je złożyć osobiście.

Emilia: – Nie planuję powrotu do Polski. Uciekłam za granicę osiem lat temu, by nie mieć żadnej styczności z tym, co mnie spotkało. Przywykłam do faktu, że moi oprawcy są nietykalni, podczas gdy ja do dziś zmagam się z traumami.

RODZICE ADOPCYJNI: EMILIA SAMA SIĘ POBIŁA

Zadzwoniliśmy do drzwi domu Karoliny i Kazimierza. Nie wpuścili nas do środka. Przez domofon Kazimierz W. stwierdził, że wszystkie opowieści rodzeństwa to kłamstwa. Powołał się na decyzję prokuratury o umorzeniu postępowania. Stwierdził, że opinia psychologiczna wydana przy okazji prowadzonego 10 lat temu postępowania była dla Emilii druzgocąca. Rodzice adopcyjni są przekonani, że dziewczyna sama zadała sobie obrażenia, z którymi poszła na policję.

Emilia nadal nosi ich nazwisko, choć państwo W. przeprowadzili postępowanie o rozwiązanie przysposobienia. Kobieta od nas dowiedziała się, że nie jest już ich córką. ●

Imiona adopcyjnych rodziców zostały zmienione.

eprasa.pl 8b0c3429df

Emerytka utrzymuje siódemkę obcych ludzi

Oszustwo na wynajem

Oszust wynajmuje mieszkanie, za które nie płaci latami. Kiedy wreszcie zostanie wyrzucony, znajduje nowe ogłoszenie wynajmu i sytuacja się powtarza.

Anna Malinowska

FOT. ANNA LEWAŃSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

77-letnia Urszula Kozub odziedziczyła w Jaworznie mieszkanie po teściach. – Nie jestem kamienicznikiem, ani kimś kto skupuje mieszkania, by później żyć z wynajmu. Po prostu nie chciałam płacić dodatkowego czynszu i mieć jakieś dodatkowe pieniądze, nie kokosy, bo za najem chciałam mieć 600 zł miesięcznie – mówi emerytka.

Dwupokojowe mieszkanie w bloku wynajęła młodej parze z dziećmi. – Podpisaliśmy umowę, z pobieranej kwoty odprowadzałam podatek. Wynajmujący zapłacili kaucję, zamieszkali i na początku rzeczywiście płacili. Problemy zaczęły się w 2024 roku, gdy płatności następowały ratami, co pewien czas. Wyjaśniali, że mają kłopoty, mężczyzna stracił pracę, kobieta była w ciąży. Tymczasem w zeszłym roku od tych ludzi nie otrzymałam już ani złotówki – zaznacza.

Płaci za życie innych

– To był jeszcze jakoś przebolałam, ale musiałam za nich uiszczać opłaty we wspólnocie mieszkaniowej i płacić za media, bo przecież to ja, jako właścicielka widniałam na umowach. W zeszłym roku w sumie zapłaciłam za ich życie 10 500 zł. A w tym roku muszę jeszcze dopłacić 4 700 zł – mówi pani Urszula.

Jak wspomina, gdy przestała otrzymywać płatności, próbowała zainteresować swoim problemem różne instytucje i osoby. – Prokuratura odesłała moje pismo z informacją, że w sprawie brak jest znamion czynu zabronionego. Musiałam złożyć wniosek z powództwa cywilnego w sądzie. Pisałam do kancelarii Sejmu, Senatu, kilku polityków, skarżąc się, że w takiej sytuacji człowiek pozostaje sam. Że to rażąca niesprawiedliwość, jeśli ktoś nie wywiązuje się ze zobowiązań i ktoś musi płacić za jego życie. Dostawałam odpowiedzi, z których większość była taka na okrągło, że problem jest dostrzegany, trzeba będzie się nim jakoś zająć, unormować sytuację – mówi pani Urszula.

Rok po tym, jak sprawa trafiła do sądu, zapadło orzeczenie, że rodzina zostanie poddana eksmisji. – Zanim sprawa trafiła do komornika, rodzina odwołała się, złożyła apelację. Warto przy tym zawrócić uwagę, na sposób działania tych osób. Z jednej strony na rozprawach sądowych płakali, mówili o nieporadności. Z drugiej byli na tyle zorientowani, że wiedzieli w jaki sposób się odwołać. Byłam przerażona, bo nie wiedziałam, kiedy sąd je rozpatrzy, jak długo ten koszmar będzie jeszcze trwał. Na szczęście dla mnie apelacja została złożona z błędem formalnym, którego strona w wyznaczonym czasie nie poprawiła. Sąd więc ją odrzucił bez rozpoznania – przyznaje właścicielka mieszkania.

Wynajmowanie mieszkań sposobem na życie

– Otrzymuje sygnały od osób w podobnej sytuacji. Niestety przepisy obecnie obowiązujące w kraju chronią najemcę, ale nie wynajmującego mieszkanie. Uznano, że spory między nimi mogą być rozwiązywane jedynie na drodze cywilnej – przyznaje Kamil Wnuk, sosnowiecki poseł Polski 2050, który specjalizuje się w problematyce mieszkaniowej.

W efekcie powstała luka, która doprowadziła do powstania firm specjalizujących się w prowadzeniu eksmisji na własną rękę. Zdeterminowani właściciele mieszkań z nieuczciwymi lokatorami to właśnie u nich szukają rozwiązania swoich problemów. Skutkuje to różnorakimi sytuacjami. Przykładowo w Sanoku małżeństwo z małym dzieckiem kupiło na licytacji u syndyka dom. Jego właściciele ogłosili upadłość konsumencką. Dzięki sprzedaży spłacili swoje długi, komornik przestał już im zabierać części wynagrodzeń. Problem jednak w tym, że z domu się nie wyprowadzili. Małżeństwo z dzieckiem mimo tytułu prawnego nie mogło się wprowadzić. O pomoc poprosili firmę, która wraz z nimi weszła do środka. Były właściciel z żoną ruszyli w ich kierunku z siekierami. Ale ostatecznie prawowici właściciele dostali się do środka i mogli zamieszkać w kupionej nieruchomości.

Pracownicy firmy zajmującej się eksmisjami interweniowali też przy reprywatyzacji kamienicy, której lokatorzy czuli się szykanowani.

– Takie firmy działają, bo prawo ich nie ogranicza. To jednak państwo powinno dawać gwarancje ochrony, nie one – przyznaje Wnuk.

Na kolejny wynajem już się nie zdecyduje

Andrzej Szmigiel, radca prawny współpracujący z firmą Exmiter przyznaje, że narodziło się zjawisko oszustwa najmowego. – Komuś, kto ma ukryte dochody niczego nie można zrobić. Wynajmuje mieszkanie, za które nie płaci. Lata mijają, bo w sądzie na decyzję o eksmisji trzeba czekać. Kiedy wreszcie zostanie wyrzucony, idzie dalej i od kogoś znowu wynajmuje. Schemat się powtarza. Właściciel próbuje interweniować i słyszy: „Wróć tu z sądem" i latami płaci za niego czynsz, media. To sposób na życie! – podkreśla.

Jego zdaniem, tak długo, dopóki takiej osobie nie będzie groziła odpowiedzialność karna, nic nie ukróci procederu. – Ostatnio wygraliśmy sprawę karną z mężczyzną, który funkcjonował w ten sposób. Udało się nam jednak udowodnić, że w czasie, w którym mieszkał w wynajmowanym mieszkaniu i za nie nie płacił, faktycznie osiągał dochody. Wykazaliśmy działanie celowe. Ale to pojedynczy przypadek, który nie ukróci zjawiska tego typu oszustów – mówi Szmigiel.

Radca prawny dodaje, że powinno się próbować obwarowywać zawierane umowy różnego rodzaju dodatkowymi informacjami. Najemca powinien dostarczyć zaświadczenie z rejestru dłużników, Krajowego Rejestru Długów, umowę o pracę etc. – Kiedy ubiegamy się o kredyt w banku, ponosimy odpowiedzialność z tytułu przedłożonych dokumentów. Dlaczego podobnej nie może ponosić ten, który do prywatnego właściciela chce wynająć mieszkanie? – pyta Szmigiel.

Pani Urszula przyznaje tymczasem, że jeśli nieuczciwa rodzina opuści jej mieszkanie, to nie zdecyduje się już na kolejny wynajem. – Choćby nie wiem, jak została skonstruowana umowa, nie miałabym spokoju. Nigdy nie odzyskam pieniędzy, które za tych ludzi zapłaciłam. Nikt mi nie zwróci zszarganych nerwów. Wolę, żeby mieszkanie stało puste. Rozważę ewentualnie sprzedaż, nawet jeśli mam zapłacić za to wysoki podatek – przyznaje.

Strach przed wynajmem i stojące pustostany

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny w 2021 roku wynika, że w Polsce jest 1,8 mln mieszkań niezamieszkanych. GUS określał liczbę takich mieszkań poprzez brak deklaracji zameldowania lub zamieszkiwania. To oznacza, że w tej liczbie są zarówno puste mieszkania i domy, jak i na przykład te przeznaczone na najem krótkoterminowy. – Faktem jest jednak to, że ludzie zaczęli bać się wynajmować. To wejście jak na pole minowe, nigdy nie wiadomo, na kogo się trafi – zauważa Szmigiel.

O problemie pisał w 2023 r. Rzecznik Praw Obywatelskich, który zwrócił się do ministerstwa rozwoju i technologii. „Znaczna część prywatnego zasobu mieszkaniowego nie jest wykorzystywana. Dotyczy to zwłaszcza nowych mieszkań nabytych inwestycyjnie przez osoby prywatne i traktowanych jako lokata kapitału czy przyszłe zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych dzieci. Mieszkania te obecnie stoją puste. Nie tylko nie przynoszą oczekiwanego dochodu ich właścicielom, ale także nie wpływają na poprawę dostępu do mieszkań osób zainteresowanych ich najmem" – podawał RPO.

Problemem zainteresowali się politycy Konfederacji. W ich projekcie zmian przepisów znalazły się m.in. regulacje dotyczące uwolnienia właścicieli od obowiązku utrzymywania nieuczciwych najemców. Teraz jest tak, że jeśli lokator przestanie płacić, wynajmujący musi opłacać za niego rachunki, by nie doszło do odcięcia prądu, gazu czy wody – jest to przestępstwo zmuszania do określonego zachowania. Po proponowanych zmianach zaprzestanie opłacania mediów, w przypadku, gdy ktoś zajmuje lokal bezprawnie i nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów, nie byłoby już uznawane za przestępstwo.

Polska 2050 ma również opracowany swój projekt. – Wiem, że prywatne firmy robią własne rejestry nieuczciwych najemców. A my chcemy, żeby stworzyło go Państwo. Sprawy sądowe ciągną się latami. A często są to sytuacje zero-jedynkowe, ktoś nie płaci i powinien lokal opuścić. Więc ścieżka powinna być skrócona do przedstawienia dokumentów w sposób cyfrowy i dopiero po tym etapie, w razie wątpliwości, sprawa mogłaby trafić na wokandę – wylicza Wnuk, dodając, że cały projekt ustawy zostanie przedstawiony już wkrótce, na wiosnę. ●

Nadchodzi trzęsienie w miejskiej spółce

Prezydent Krupa odwoła cały zarząd

– Decyzja już zapadła, czas na formalności – tak mówią współpracownicy prezydenta o planowanych zmianach.

Nasz rozmówca dodaje, że w ciągu kilkunastu dni rada nadzorcza Katowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które należy do Katowic, odwoła cały zarząd tej spółki.

Od jedenastu na czele KTBS stoi Janusz Olesiński. Wcześniej był m.in. wiceprezesem spółki Nowe Centrum, która budowała centrum handlowe Silesia City Center, był również członkiem zarządu spółki Dębowe Tarasy, która zbudowała przylegające do SCC osiedle. Prezesem KTBS został po tym, jak jego dotychczasowy szef Krzysztof Mikuła został wiceprezydentem Katowic.

Nowe władze w KTBS

Dziś, oprócz Olesińskiego, w zarządzie TBS zasiada jeszcze Marzena Szuba, była wiceprezydent Katowic oraz Agnieszka Koziełło-Poklewska.

– Oficjalnym powodem odwołania jest utrata zaufania – mówi nam jeden ze współpracowników prezydenta, ale o szczegółach nie chce mówić. Jego zdaniem, chodzi m.in. o sposób komunikacji przez prezesa niektórych inwestycji KTBS.

Z naszych informacji wynika, że na stanowisku zastąpi go Bronisława Kieczka, była pracownica wydziału obsługi inwestorów w Urzędzie Miasta w Katowicach, a dziś prezeska spółki SK Parking, która miała zająć się budową parkingu wielopoziomowego na terenie Strefy Kultury.

Katowicki TBS o 2025 roku

KTBS podsumował niedawno 2025 rok. Firma pochwaliła się m.in. oddaniem do użytku zrewitalizowanych budynków przy ul. Mariackiej 30, 32 i 34, gdzie wprowadzili się seniorzy. Mieszkania dla nich mają takie udogodnienia jak szerokie drzwi, bezprogowe prysznice czy też przyciski „Sieci Życia". Uruchomiono tu też Klub Seniora Fundacji Patroni.

W 2025 roku KTBS oddał też osiedle przy al. Korfantego, zrealizowane przez Katowickie TBS na potrzeby mieszkalnictwa komunalnego. Zbudowano tu 208 mieszkań.

Dobiegła też już końca budowa osiedla przy ul. Kosmicznej. To jedna z najbardziej zaawansowanych technologicznie i ekologicznie inwestycji mieszkaniowych w historii Katowickiego TBS. – Kompleks wyróżnia nowoczesna architektura, przemyślane rozwiązania projektowe oraz liczne technologie ograniczające zużycie energii i wpływ na środowisko. Inwestycja składa się z siedmiu trzy – oraz czterokondygnacyjnych budynków z windami, garażami podziemnymi i pełną infrastrukturą zaprojektowaną dla wygody przyszłych najemców – podkreśla KTBS. ●

Przemysław Jedlecki

1 S3

eprasa.pl 8b0c3429df

Spór o galerię handlową przy zakopiance

Wkrótce licytacja galerii. Milioner ostrzega: nie będzie spokoju

Na 11 marca zaplanowano kolejną próbę zlicytowania terenu upadłej galerii handlowej Color Park przy zakopiance. Zbigniew Głowacki, jej były właściciel, ostrzega chętnych do zakupu o możliwości przejęcia tego terenu.

Bartłomiej Kuraś

• **Centrum handlowe Color Park, którego budowa utknęła kilka lat temu**
FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

11 marca 2026 roku to kolejny termin wyznaczony przez syndyka. Poprzednia próba licytacji terenu upadłej galerii handlowej Color Park przy zakopiance odbyła się 16 stycznia 2026 roku. Zbigniew Głowacki, jej były właściciel, tuż przed aukcją złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Zarzucił polskim sądom rażące naruszenie prawa do rzetelnego procesu, ochrony własności oraz złamanie prawa Unii Europejskiej.

– Będę walczył do końca, bo czuję się oszukany – zapowiada Zbigniew Głowacki. – Postępowanie restrukturyzacyjne zostało wszczęte przed ogłoszeniem upadłości, co, zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1023, powinno dawać restrukturyzacji pierwszeństwo przed likwidacją spółki. Sąd ogłosił upadłość, ignorując prawo europejskie, które obowiązuje w Polsce od lipca 2021 r. – przekonuje biznesmen.

Zbigniew Głowacki: Nie będzie mowy o spokojnym korzystaniu

Przed kolejną licytacją, zaplanowaną na 11 marca, Zbigniew Głowacki w oficjalnym komunikacie przestrzegł potencjalnych nabywców, że będzie chciał przejąć ten teren. W tym celu zamierza złożyć skargę pauliańską. To instytucja prawna (art. 527-534 Kodeksu cywilnego) chroniąca wierzyciela, gdy dłużnik, działając ze świadomością pokrzywdzenia, wyprowadził majątek do osoby trzeciej (np. darowizna, sprzedaż). Umożliwia ona sądowe uznanie takiej czynności za bezprawne.

– Składam skargę pauliańską i zapowiadam procesy przeciw potencjalnym nabywcom galerii, którzy kupią nieruchomość w licytacji prowadzonej przez syndyka masy upadłościowej – oświadczył Zbigniew Głowacki. – Przy ogłoszeniu upadłości galerii Color Park w Nowym Targu zostało wielokrotnie złamane prawo. Sąd ogłosił upadłość w momencie, gdy toczyła się już restrukturyzacja. Było to sprzeczne zarówno z prawem polskim, jak i europejskim. Zamiast umożliwić naprawę przedsiębiorstwa, uruchomiono proces likwidacyjny. Każdy, kto przystąpi do licytacji, musi mieć świadomość, że kupuje nieruchomość obciążoną wieloletnim sporem sądowym.

Będę walczył do końca, bo czuję się oszukany

ZBIGNIEW GŁOWACKI
były właściciel galerii handlowej Color Park

Skarga pauliańska zostanie złożona niezwłocznie, a nabywcy będą stroną postępowań cywilnych i uczestnikami postępowań prokuratorskich. Ostrzegam potencjalnych nabywców, że nie będzie mowy o spokojnym korzystaniu z tego majątku – zapowiada Zbigniew Głowacki.

To były prezes spółki, która dekadę temu rozpoczęła budowę galerii handlowej przy zakopiance, ale jej nie dokończyła. Przed laty zwrócił się do Artura Kawy i Dariusza Kalinowskiego, milionerów z branży spożywczej, o pomoc finansową. Pomiędzy milionerami doszło do sporu, którym zajął się wymiar sprawiedliwości.

Złożenie obietnicy udzielenia korzyści majątkowej

W „Wyborczej" ujawniliśmy pierwszy wyrok w tej sprawie. Adwersarze Zbigniewa Głowackiego poinformowali organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa. Od sierpnia 2023 roku Prokuratura Rejonowa w Warszawie (Mokotów) prowadziła przeciwko Głowackiemu postępowanie w sprawie domniemanego popełnienia przestępstwa przez pełniącego funkcję prezesa zarządu w spółce Nowotarska sp. z o.o.

Chodziło o złożenie obietnicy łapówki w wysokości 200 tys. zł osobie pełniącej funkcję tymczasowego nadzorcy sądowego, aby skłonić go do złożenia nierzetelnego sprawozdania dotyczącego stanu finansowego spółki i wartości jej majątku oraz przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego.

Sprawa prowadzona była przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa. 24 lipca 2025 roku sąd wydał wyrok, w którym Zbigniew Głowacki został uznany za winnego i skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok.

Sąd wyznaczył niski wyrok, ponieważ uznał, że oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia po odebraniu mu funkcji zarządczej nad spółką. Znaczenie miało też to, że oskarżony nie był wcześniej karany. Wyrok nie jest prawomocny.

– Postanowiłem się odwołać, bo uważam, że racja jest po mojej stronie – komentuje dla „Wyborczej" Zbigniew Głowacki. – Jest to kolejna próba dyskredytacji mnie w oczach sądu upadłościowego. Do ogłoszenia upadłości doszło na podstawie poświadczenia nieprawdy, że pośrednik jest wierzycielem, przez kancelarię reprezentującą Artura Kawę, Dariusza Kalinowskiego i syndyka. Sądy nie sprawdziły przepływów finansowych i uwierzyły syndykowi. Artur Kawa przekonał mnie, że jest inwestorem, wieloma listami intencyjnymi, uzgodnionymi warunkami finansowymi, dotyczącymi zakupu 25 procent udziałów w spółce Nowotarska – twierdzi Zbigniew Głowacki.

Spór milionerów

Color Park miał być jedną z największych galerii w regionie. Projektem zarządzała spółka Nowotarska Zbigniewa Głowackiego. Gdy zabrakło środków na budowę, Głowacki pozyskał od Harvent Capital pożyczkę 13,5 mln zł. Miał ją spłacić z kredytów bankowych, ale banki odmówiły finansowania. Nie udało się też znaleźć nowego inwestora. Mimo półtorarocznego przedłużenia terminu, pożyczki nie spłacono.

12 września 2023 roku sąd ogłosił upadłość spółki Nowotarska. Rok później decyzję potwierdził sąd drugiej instancji. Roszczenia zgłosiło 20 wierzycieli.

Zbigniew Głowacki uważa, że padł ofiarą oszustwa, które miało doprowadzić do upadku jego firmy. W tym kontekście wymienia Artura Kawę, który zakładał sieć sklepów Stokrotka, i Dariusza Kalinowskiego z firmy Harvent Capital.

Firma wydała w tej sprawie oświadczenie: „Harvent Capital nie jest zainteresowany kupnem nieruchomości. Artur Kawa, współzałożyciel i partner zarządzający funduszu, potwierdził, że nie zamierza składać ofert zakupu nieruchomości należącej do Nowotarskiej".

W sprawie pojawił się kolejny wątek. Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie wszczął dochodzenie dyscyplinarne, dotyczące zachowania prawnika, „polegającego na poświadczeniu nieprawdy przy kreowaniu wierzytelności spółki Otla na potrzeby postępowania upadłościowego spółki Nowotarska sp. z o.o.".

W obliczu problemów z bieżącym finansowaniem inwestycji to właśnie spółka Otla (kontrolowana przez Zbigniewa Głowackiego) pożyczyła od grupy inwestycyjnej Harvent Capital (Zbigniew Głowacki prowadził rozmowy w tej sprawie z Arturem Kawą i Dariuszem Kalinowskim) łącznie 13,5 mln zł. Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie bada zachowanie prawnika, biorącego udział w transakcji.

Zbigniew Głowacki opisuje, jak według niego miało dojść do upadku firmy: – Podczas pierwszych rozmów Kawa i Kalinowski przedstawili szczegółową wizję współpracy. Prezentowali się jako inwestorzy strategiczni, działający pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, zainteresowani długoterminowym rozwojem firmy. Mówili o budowaniu portfolio projektów deweloperskich w Polsce. Ale każdy kolejny dokument tylko odsłaniał tę samą intencję: odebrać właścicielowi kontrolę nad całym majątkiem.

Artur Kawa odpowiada na zarzuty Głowackiego tak: – Nie przyszliśmy z Dariuszem Kalinowskim do Zbigniewa Głowackiego z ofertą współpracy. Przeciwnie, to Głowacki przyszedł do nas. Problem polega na tym, że Zbigniew Głowacki od kilku lat tych pożyczonych pieniędzy nie chce lub nie może oddać. Problem polega też na tym, że Głowacki nie chce zaakceptować naliczania się odsetek do długu, co jest po prostu konsekwencją funkcjonowania zapisów Kodeksu Cywilnego. Nigdy nie było czegoś takiego jak „mechanizm przejęcia". Nie zamierzamy przejmować żadnych składników majątku spółki Nowotarska. Naszym celem jest wyłącznie odzyskanie pożyczonych spółce Nowotarska pieniędzy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34424440

AU-01-6.6740.4.3.2026.PSZ

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego
o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **25.02.2026** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa - Zarząd Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53, 31-586 Kraków w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:
Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 2288K - ul. Nowohuckiej (klasy technicznej G) w rejonie zjazdu zwykłego na drogę wewnętrzną - ul. Koszykarską - w zakresie budowy dodatkowego pasa ruchu do zawracania wraz z rozbiórką, budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu (…) na działkach ewidencyjnych oznaczonych numerami *(w nawiasie podano nr działki przed podziałem):*
- między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi powiatowej:
  - dz. nr 51/1 (51), 53/1 (53), 54/1 (54) obr. 16 Podgórze,
  - dz. nr 8/184, 8/216 (8/185), 8/186, 8/187, 8/188, 8/218 (8/189), 8/190, 8/212, 8/220 (8/213) obr. 17 Podgórze,
- poza liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogi powiatowej, dla którego istnieje potrzeba ustalenia obowiązku przebudowy zjazdu: dz. nr 8/157, 8/204 obr. 17 Podgórze.

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie podziału nieruchomości: *pogrubieniem oznaczono nr działki po podziale przeznaczona w całości pod inwestycję:* • Działka nr 51 obr. 16 Podgórze dzieli się na działki nr: **51/1** i 51/2, • Działka nr 53 obr. 16 Podgórze dzieli się na działki nr: **53/1** i 53/2,
- Działka nr 54 obr. 16 Podgórze dzieli się na działki nr: **54/1** i 54/2,
- Działka nr 8/185 obr. 17 Podgórze dzieli się na działki nr: **8/216** i 8/217,
- Działka nr 8/189 obr. 17 Podgórze dzieli się na działki nr: **8/218** i 8/219,
- Działka nr 8/213 obr. 17 Podgórze dzieli się na działki nr: **8/220** i 8/221,

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa - ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej, w ramach usługi udostępnianej w ePUAP, nie jest już równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (e-Doręczenia). W celu skutecznego doręczenia do organu można wnieść pismo utrwalone w postaci elektronicznej na **adres do doręczeń elektronicznych organu (AE:PL-44247-71066-ISSHB-24)** lub wnieść pismo utrwalone w postaci papierowej - osobiście w punkcie podawczym lub listownie.
Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postepowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek - piątek w godz. od 8.00-14.00.

eprasa.pl 8b0c3429df

Afera śmieciowa we Wrocławiu

Ekosystem znowu przegrywa, a miasto traci miliony

Decyzja Ekosystemu o unieważnieniu przetargu na odbiór i zagospodarowanie wrocławskich śmieci została uchylona przez Krajową Izbę Odwoławczą. Zamówienie ogłoszono rok temu, ale dotąd nie udało się nawet przyjąć ofert. Miejska kasa już straciła przez to dziesiątki milionów złotych.

• **Ekosystem może odwołać się od decyzji KIO do Sądu Okręgowego w Warszawie. Jego orzeczenie będzie już ostateczne** FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Marcin Rybak

Ten kontrakt jest wyceniany na przeszło miliard złotych. Wrocławską aferę śmieciową zaczęliśmy opisywać w listopadzie 2025 roku, kiedy donieśliśmy o zwolnieniu z pracy Jolanty Pituły, kierowniczki działu przetargów w Ekosystemie. Była sygnalistką, która ostrzegała, że śmieciowy przetarg jest źle prowadzony i miasto traci finansowo.

Gdy została wyrzucona z pracy, oddała sprawę do sądu. Ten w grudniu 2025 roku nakazał przywrócenie Pituły do pracy na czas trwania procesu. Spółka decyzję wykonała, ale najpierw zwolniła pracownicę z obowiązku świadczenia pracy, a niedługo później zrzuciła na nią winę za konieczność unieważnienia przetargu.

Decyzja Ekosystemu była błędna

Decyzję o unieważnieniu przetargu Ekosystem uzasadniał „wadą prawną", która uniemożliwiała prowadzenie zamówienia. Tą „wadą" miał być wyciek dokumentów. Szefowie spółki mówili dziennikarzom na konferencji prasowej 30 grudnia 2025 roku, że „setki dokumentów" dotyczących zamówienia „jedna z pracownic" przesłała na swoją prywatną skrzynkę mailową. Tą pracownicą była właśnie skonfliktowana z władzami Ekosystemu kierowniczka od zamówień publicznych. Spółka złożyła nawet w tej sprawie doniesienie do prokuratury.

Kandydaci na wykonawców kontraktu śmieciowego – firmy Chemeko, Alba i Eneris – zaskarżyły decyzję o unieważnieniu przetargu do Krajowej Izby Odwoławczej. Ta w poniedziałek, 9 marca uwzględniła zażalenia. Stwierdziła, że nie było żadnych prawnych powodów, aby przetarg unieważnić.

W ustnym uzasadnieniu decyzji izba zwróciła uwagę, że podane przez spółkę powody decyzji z 30 grudnia 2025 były lakoniczne i ograniczyły się do stwierdzenia o „nieprawidłowościach w zakresie ochrony informacji". Zdaniem izby sam fakt, że mogło dojść do „nieautoryzowanego wycieku informacji" dotyczących przetargu to zbyt mało, żeby od razu go unieważniać.

Z decyzji Ekosystemu nie wynika też, do kogo te dokumenty miały wyciec i jaki był ewentualny wpływ tego wycieku na przebieg przetargu. Tym bardziej że Ekosystem zapowiedział – co podkreśla KIO w ustnym uzasadnieniu – że nowy przetarg miałby się toczyć na takich samych zasadach i w oparciu o te same dokumenty, co ten unieważniony.

Rzeczniczka KIO Agnieszka Trojanowska powiedziała „Wyborczej", że w trakcie procesu przed izbą Ekosystem próbował uzupełnić dowody i dołączyć do sprawy nowe dokumenty, ale izba je odrzuciła. Uznała, że może oceniać wyłącznie decyzję w takim kształcie, w jakim została podjęta i doręczona potencjalnym wykonawcom. A ta decyzja była uzasadniona dwoma ogólnikowymi zdaniami, z których nic nie wynikało.

Co teraz? Ekosystem może odwołać się od decyzji KIO do Sądu Okręgowego w Warszawie. Jego orzeczenie będzie już ostateczne. Czy tak się stanie? Rzecznik spółki Maciej Fedorczuk napisał „Wyborczej", że decyzja w sprawie ewentualnego zaskarżenia zostanie podjęta po analizie pisemnego uzasadnienia orzeczenia KIO. Fedorczuk broni też decyzji o unieważnieniu przetargu. W przesłanym redakcji komentarzu powtarza tezę o „bezprecedensowym wycieku kilkuset maili z danymi stanowiącymi tajemnicę służbową (w tym niejawnymi informacjami przetargowymi), do którego doprowadził członek komisji przetargowej". Zaznacza, że decyzja o unieważnieniu przetargu „opierała się na niezależnych opiniach prawnych renomowanych kancelarii, w tym na ekspertyzie wybitnego autorytetu w dziedzinie Prawa Zamówień Publicznych". Rzecznik utrzymuje też, że orzeczenie KIO – choć Ekosystem proces przegrał – i tak jest korzystne dla miasta i mieszkańców, bo chroni przetarg przed ewentualnymi roszczeniami, które mogłyby się pojawić, gdyby spółka – wiedząc o wycieku – nic nie zrobiła.

Miejska kasa traci miliony złotych

Przypomnijmy, że przetarg na wrocławskie śmieci został ogłoszony w marcu 2025 roku. Po roku nie udało się nawet przyjąć ofert potencjalnych wykonawców. Najpierw przez kilka miesięcy Ekosystem i chętni na kontrakt toczyli boje w KIO i warszawskim sądzie o treść przetargowej specyfikacji. Prawomocny wyrok zapadł w październiku 2025 roku. Był niekorzystny dla Ekosystemu.

Ten przegrany proces był właśnie jednym z zarzutów stawianych władzom spółki przez zdymisjonowaną kierowniczkę od zamówień publicznych. Ostrzegała ona radę nadzorczą firmy, że przetarg jest przeciągany. Ogłoszono go z trzymiesięczną zwłoką, a potem uwikłano firmę w spór, w którym od początku Ekosystem był na straconej pozycji.

Przyjęcie ofert w przetargu zaplanowano na początek stycznia 2026 roku, ale kilka dni wcześniej zapadła decyzja o unieważnieniu zamówienia. Na rozstrzygnięcie Krajowej Izby Odwoławczej czekaliśmy przeszło dwa miesiące. Teraz – najprawdopodobniej – kolejne miesiące zajmie walka przed sądem.

Tymczasem w czerwcu 2025 roku skończyły się kontrakty na odbiór wrocławskich śmieci, podpisane po poprzednim przetargu z 2023 roku. Tymczasowo – do rozstrzygnięcia nowego przetargu – zamówienia są zlecane firmom „z wolnej ręki". Sam Ekosystem w listopadzie 2025 roku przyznał, że bierze za to 15 procent więcej. Miejski radny Piotr Uhle, który złożył w tej sprawie doniesienie do prokuratury, straty miasta wyliczył na 40 mln zł. Ale to dane z jesieni 2025 roku. Dziś to znacznie większa kwota.

Ekosystem pod lupą prokuratury i CBA

Przetargowe nieprawidłowości badają katowicki wydział Prokuratury Krajowej i CBA. W pierwszych dniach marca agenci CBA zabezpieczali dokumenty w kilkunastu miejscach m.in. w Ekosystemie i urzędzie miasta. Zabezpieczano dokumenty dotyczące śmieciowych przetargów z lat 2019 – 2025. Agenci byli też m.in. w klubie piłki ręcznej Śląsk Wrocław. Jak się okazało, wśród sponsorów klubu były firmy śmieciowe.

Właściciel drużyny to Stowarzyszenie Sportowe Forza, którego prezesem jest Paweł Rybczak, mąż Agnieszki Rybczak, polityczki KO. To przewodnicząca wrocławskiej rady miejskiej i bliska znajoma Renaty Granowskiej, pierwszej zastępczyni Jacka Sutryka, którą wyrzucono z KO w 2025 roku.

Wojciech Granowski, mąż wiceprezydentki Granowskiej, był prezesem piłkarzy ręcznych Śląska Wrocław. Rezygnację złożył w styczniu 2025 roku, gdy głośno stało się o tym, że w 2023 i 2024 roku drużyna piłkarzy ręcznych otrzymała z budżetu miasta 3 mln zł dotacji, a kolejne kilkaset tysięcy przekazały im miejskie spółki. Mówił, że ustępuje, bo nie chce mieszać sportu z polityką. ●

Nowy rozkład PKP

Nowe pociągi w aglomeracji wrocławskiej

Nowy rozkład jazdy pociągów przyniósł zmiany również na Dolnym Śląsku. Pojawiły się dodatkowe kursy w rejonie Wrocławia, a na kilku trasach, zwłaszcza w Sudetach, pasażerów czekają utrudnienia związane z remontami.

Od 8 marca wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów na całej sieci PKP, co oznacza sporo zmian również na Dolnym Śląsku.

Nowe połączenia Kolei Dolnośląskich

Koleje Dolnośląskie uruchomiły sześć par połączeń, które od poniedziałku do piątku obsłużą poranne i popołudniowe godziny szczytu we Wrocławiu i aglomeracji, na trasie w kierunku Jelcza.

– Współpraca samorządów to klucz do sprawnej komunikacji w województwie dolnośląskim. Urząd Miejski Wrocławia zlecił dodatkowe pary pociągów na linii kolejowej, dzięki której pociągiem jesteśmy w stanie dotrzeć do centrum w ciągu kilkunastu minut – mówi Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Pociągi pojadą z podwrocławskich Dobrzykowic Wrocławskich przez Wojnów, Strachocin, Swojczyce, Kowale i Sołtysowice w kierunku stacji Wrocław Nadodrze o godz. 5.59, 7.26 i 8.51. Ostatni kurs dojedzie do Wrocławia Głównego.

Powrotne, popołudniowe kursy Kolei Dolnośląskich zaplanowane są na godz. 14.35 (z Wrocławia Głównego) oraz o godz. 16.15 i 18.31 (z Wrocławia Nadodrze). Również dotrą do Dobrzykowic Wrocławskich.

Nowy poranny kurs pojawi się też na linii międzywojewódzkiej. Z opolskiego Brzegu przez Oławę do Wrocławia Głównego możemy dojechać dodatkowym pociągiem, który ruszy z Brzegu o godz. 5.25, a na największą dolnośląską stację dojedzie o godz. 6.

Zamknięcia w Sudetach

Pasażerów, w tym górskich turystów oraz dojeżdżających pociągiem do pracy czy szkoły w Sudetach, czekają utrudnienia. Są związane z licznymi pracami planowanymi przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe. Na ten czas zostanie wprowadzona komunikacja autobusowa.

Na odcinku od Polanicy-Zdroju do Kudowy-Zdroju zamknięcie będzie trwać nawet pół roku – od marca do października.

Między Jelenią Górą a Szklarską Porębą Górną PKP PLK planuje budowę co najmniej dwóch dodatkowych mijanek, co wpłynie pozytywnie na przepustowość na tej linii. Zamknięcie jest planowane od 7 kwietnia do 13 czerwca.

Krótsze zamknięcie czeka nas na granicznym odcinku z Międzylesia do czeskiego Lichkova. Tam pociągi nie pojadą tylko przez pięć dni: od 16 do 20 marca i tylko w godzinach od 7.10 do 17.

Miesiąc później będą prace na linii Szklarska Poręba – Liberec. Poprowadzi je także czeski zarządca infrastruktury. Trasa ma być zamknięta od 26 kwietnia do 15 maja.

Nadal trwa także – prowadzony przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei – remont torowiska pomiędzy Wrocławiem Zakrzowem a Trzebnicą. Tam też do połowy czerwca pojedziemy autobusem zamiast pociągiem. ●

Mateusz Kokoszkiewicz

eprasa.pl 8b0c3429df

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

ŚP

Władysław Komornicki

Najukochańszy Brat, Stryj i Wuj

Przeżywszy lat 77, po ciężkiej chorobie,
odszedł od nas na zawsze do Pana dnia 8 marca 2026 roku.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w piątek, dnia 13 marca 2026 roku o godzinie 13.00
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

najbliższa rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34424549

ŚP

Aleksander Treter de Lubomirz

dr medycyny - psychiatra

Kochany Mąż i Ojciec

Przeżywszy lat 98,
opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 marca 2026 roku.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w piątek
dnia 13 marca 2026 roku o godzinie 11.00
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami Zmarłego na miejsce wiecznego
spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Syn i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34424592

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

Magdy Gawlik

psychoterapeutki psychoanalitycznej.

Wyrazy współczucia

Mężowi, Córce, Synowi i Rodzinie

składają

*Koleżanki i Koledzy z Oddziału Dolnośląsko-Opolskiego
Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34424555

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Mariana Korala

Założyciela i współwłaściciela firmy KORAL

Człowieka pracy, odważnego Wizjonera, prawego Przedsiębiorcy

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Elżbieta i Zbigniew Grycanowie, zarząd i pracownicy firmy GRYCAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34424767

PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Międzynarodowy transport zmarłych
Ekologiczne pochówki
Rozliczenie ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kraków/34420573

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34420540

Paweł Sołtys:
Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?

Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko
i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady

Dlaczego Agatha Christie jest ciągle
w modzie – wyjaśnia Sophie Hannah,
która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji
Herkulesa Poirot

Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl 8b0c3429df

Chojnów, dnia 11 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHOJNÓW

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie Rokitki

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust.1 pkt 1, 3 i 4, art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu uchwały nr XXVIII.149.2026 Rady Gminy Chojnów z dnia 27 stycznia 2026 r**. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w obrębie Rokitki.**
Z obszarem objętym ww. uchwałą można zapoznać się pod adresem:
https://gmina-chojnow.bip.net.pl/?a=11479

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego, kierując je do Wójta Gminy Chojnów, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 02 kwietnia 2026 r.** Wnioski należy składać:
- **w formie papierowej** w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów lub drogą pocztową (na adres: Urząd Gminy Chojnów, ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów),
- **drogą elektroniczną** za pośrednictwem e-Doręczeń lub na adres poczty elektronicznej: planowanie.przestrzenne@gmina-chojnow.pl

Wnioski należy składać na dedykowanym formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. *w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego* (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu lub pod linkiem:
https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego

Zgodnie z art. 8g ust.2 ww. ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Na podstawie art. 39 ust.1 i art. 46 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ww. ustawy *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,* informuję o jednoczesnym przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzanej wraz z projektem planu miejscowego. Wnioski w trybie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 40 i art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie **do dnia 02 kwietnia 2026 r.**
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Chojnów.

Wójt Gminy Chojnów

Wójt Gminy Chojnów informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych - RODO (Dz. U. UE z 2016r. nr 119 str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie internetowej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów.

Wrocław/34424439

OBWIESZCZENIE

Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu

WSI.442.2.2026.KM z dnia 6 marca 2026 r.

Na podstawie art. 119 ust. 1 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)* podaję do publicznej wiadomości informację o wyłożeniu do wglądu dokumentacji, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym (etap procedury: opiniowanie projektu dokumentu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko), **Rzeczowej częściowej aktualizacji drugiej kompleksowej Aktualizacji Planu Regionalnego Regionu Górne Łużyce – Dolny Śląsk, w zakresie rozdziału 6.4. Zaopatrzenie w energię i energie odnawialne** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**,** opracowywanej poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, której skutki realizacji mogą oddziaływać na środowisko na jej terytorium.

Wszyscy zainteresowani przedmiotem postępowania mogą zapoznać się z ww. dokumentacją w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, ul. Jana Długosza 68, 51–162 Wrocław, w godzinach od 8^{00} do 14^{00}. Osoby chcące uzyskać wgląd do akt sprawy proszone są o wcześniejsze zgłoszenie takiego zamiaru telefonicznie na numer 71 747 93 00 lub drogą elektroniczną na adres: sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl ze wskazaniem proponowanej daty i godziny przeglądania akt. Jednocześnie informuję, że dokumentacja w języku polskim jest dostępna jako załącznik do niniejszego obwieszczenia, opublikowanego w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu (https://www.gov.pl/web/rdos-wroclaw/obwieszczenia-i-zawiadomienia).

Ponadto dokumentacja w języku niemieckim oraz polskim dostępna jest również pod adresem: https://www.rpv-oberlausitz-niederschlesien.de/downloads/regionalplanung w sekcji „Teilfortschreibung Wind (ab 2023)" do dnia 27 kwietnia 2026 r.

Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej dokumentacji mogą być wnoszone w języku polskim w formie pisemnej na adres Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres poczty elektronicznej: sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą tut. organu, w terminie 8 tygodni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Uwagi i wnioski zostaną przedłożone Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska, zaś te wniesione po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Ponadto uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie można zgłaszać bezpośrednio do organu niemieckiego przede wszystkim w formie elektronicznej na adres poczty elektronicznej: beteiligung@rpv-oberlausitz-niederschlesien.de lub w formie pisemnej na adres pocztowy: Regionaler Planungsverband Oberlausitz–Niederschlesien, Löbauer Straße 63, 02625 Bautzen, Bundesrepublik Deutschland.

Wrocław/34424614

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

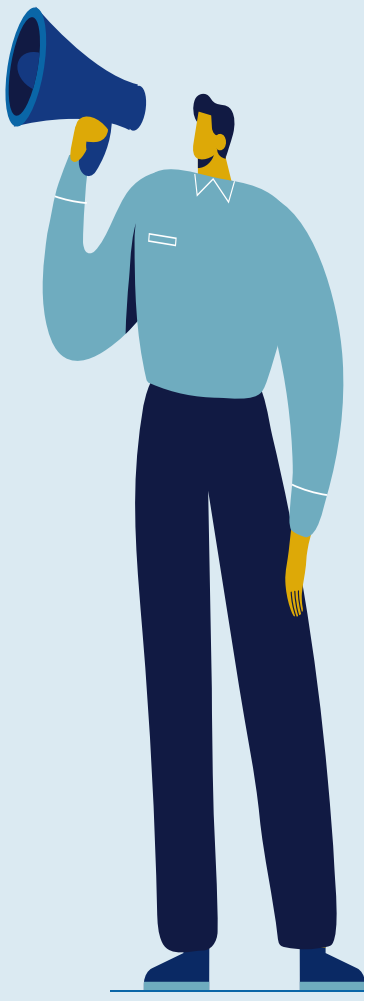

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

MiG.6840.3.8.2024.MK

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 02 marca 2026 r.

w sprawie II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 9 w klatce nr 30 budynku przy Rynku Nr 29/30 w Bolesławcu wraz ze sprzedażą udziału w częściach wspólnych budynku, jego urządzeniach oraz w prawie własności działki gruntu

Przedmiot sprzedaży	Lokal mieszkalny nr 2, położony w klatce nr 30 budynku przy Rynku Nr 29/30 w Bolesławcu
Nr działki	271
Powierzchnia działki (ha)	0,0478
Położenie	Rynek Nr 29/30, obręb: 0009, Bolesławiec – 9
Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Tereny mieszkaniowe, symbol – B
Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej	JG1B/00011052/9, która w dziale III zawiera wpis: „opisany w niniejszej księdze wieczystej budynek mieszkalno-usługowy Nr 29-30 przy ul. Rynek wpisany został do rejestru zabytków województwa jeleniogórskiego", w dziale IV – brak wpisów.
Opis lokalu mieszkalnego	– położony na drugim piętrze budynku; – skład lokalu: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka – o łącznej powierzchni 48,52 m^2 ; – wykończenie wnętrz: ściany – tynki cementowo wapienne, malowane, w łazience – płytki ceramiczne; podłogi – wykładzina PCV, płytki ceramiczne, w pokoju klepka parkietowa; stolarka drzwiowa typowa; stolarka okienna – zespolona, PCV; instalacje – wodna, kanalizacyjna, elektryczna, gazowa; ogrzewanie: piecowe (1 piec kaflowy); funkcjonalność: przeciętna – stopień zużycia technicznego lokalu – wysoki.
Obniżona cena wywoławcza do II przetargu wynosi (zł)	**290.000,00 (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych)**
Wysokość wadium, stanowiące do 20% ceny wywoławczej (zł)	50.000,00

Termin i miejsce przetargu: 21 kwietnia 2026 r. o godz. 11^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, w sali nr 412 (wieżowiec, IV piętro).

WARUNKIEM wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/Bolesławiec nr 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271 ze wskazaniem lokalu – **w terminie do dnia 15 kwietnia 2026 r.** Wadium winno być wniesione odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 15 kwietnia 2026 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu. Osoby, których wadium wpłynie na rachunek Urzędu po dniu 15 kwietnia 2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu.

Prezydent Miasta Bolesławiec może odwołać ogłoszony przetarg w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1 (wieżowiec, I piętro, pokój 106, tel. 75 645 65 14) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Bolesławiec https://bolesławiec.pl/index.php/mig/sp-estate Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pokój nr 106, tel. 75 6456514.

WYCIĄG z ogłoszenia o II przetargu z dnia 02.03.2026 r.

Wrocław/34423939

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

MiG.6840.3.13.2024.MK

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Bolesławiec z dnia 02 marca 2026 r.

w sprawie II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 w budynku przy ul. Dolne Młyny Nr 49 w Bolesławcu wraz ze sprzedażą udziału w częściach wspólnych budynku, jego urządzeniach oraz w prawie własności działki gruntu

Przedmiot sprzedaży	Lokal mieszkalny nr 2, położony w budynku Nr 49 przy ul. Dolne Młyny w Bolesławcu
Nr działki	193/11
Powierzchnia działki (ha)	0,0238
Położenie	ul. Dolne Młyny Nr 49, obręb: 0003, Bolesławiec – 3
Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Tereny mieszkaniowe, symbol – B
Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej	JG1B/00022479/8, która w działach III i IV zawiera wpisy: „wszelkie ciężary ustanowione na lokalach obciążają przynależne do nich udziały we współwłasności działki i budynku". Wpisano z urzędu w dniu 12 marca 1999 r.
Opis lokalu mieszkalnego	– położony na parterze budynku; – skład lokalu: 5 pokoi, 2 kuchnie, przedpokój, łazienka, 2 wc – o łącznej powierzchni 75,08 m^2 ; pomieszczenia przynależne – dwie piwnice o łącznej powierzchni 2,23 m^2 (I – o pow. 7,54 m^2 i II – o pow. 4,69 m^2); wykończenie wnętrz: ściany – tynki cementowo wapienne, malowane, w łazience – płytki ceramiczne; podłogi – panele podłogowe; stolarka drzwiowa typowa; stolarka okienna – zespolona, PCV; instalacje – wodna, kanalizacyjna, elektryczna, gazowa; ogrzewanie: piecowe (4 piece kaflowe);funkcjonalność: bardzo niska; – stopień zużycia technicznego lokalu – wysoki.
Obniżona cena wywoławcza do II przetargu wynosi (zł)	**310.500,00** (słownie: trzysta dziesięć tysięcy pięćset złotych)
Wysokość wadium, stanowiące do 20% ceny wywoławczej (zł)	60.000,00

Termin i miejsce przetargu: 14 kwietnia 2026 r. o godz. 11^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, w sali nr 412 (wieżowiec, IV piętro).

WARUNKIEM wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/Bolesławiec nr 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271 ze wskazaniem lokalu – **w terminie do dnia 08 kwietnia 2026 r.** Wadium winno być wniesione odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 08 kwietnia 2026 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu. Osoby, których wadium wpłynie na rachunek Urzędu po dniu 08 kwietnia 2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu.

Prezydent Miasta Bolesławiec może odwołać ogłoszony przetarg w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1 (wieżowiec, I piętro, pokój 106, tel. 75 645 65 14) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Bolesławiec https://bolesławiec.pl/index.php/mig/sp-estate Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pokój nr 106, tel. 75 6456514.

WYCIĄG z ogłoszenia o II przetargu z dnia 02.03.2026 r.

Wrocław/34423937

eprasa.pl 8b0c3429df

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.747.4.4.2025.WP

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art.9q ust. 2, 2a i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234)

ZAWIADAMIAM

że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającej przez pełnomocnika Panią Katarzynę Głodek oraz Pana Janusza Pasierb w dniu 2 marca 2026 r. została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na **„Budowie i przebudowie linii kolejowej nr C-E 30 (277) wraz z budową i przebudową infrastruktury towarzyszącej w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej C-E 30 na odcinku Opole Groszowice – Jelcz – Wrocław Brochów". Od km 33+812 do km 53+240 w zakresie:**

- **S06 Stacja Karłowice od km 33+812 do km 36+575**
- **L06 Szlak Karłowice-Rogalice od km 36+575 do km 46+780**
- **S07 Stacja Rogalice od km 46+780 do km 49+274**
- **L07 Szlak Rogalice – Biskupice Oławskie od km 49+274 do km 53+018**

S08.1 Stacja Biskupice Oławskie od km 53+018 do km 53+240.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej.

I. Oznaczenie nieruchomości objętych wnioskiem:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;

Powiat Brzeski

Obręb ewidencyjny Dobrzyń, Gmina Lubsza

Ark. mapy 8

15/1, 15/2 (po podziale 15/3**, 15/4), 16/1, 16/2 (po podziale 16/3**, 16/4), 17/1 (po podziale 17/3**, 17/4), 17/2 (po podziale 17/5**, 17/6), 18 (po podziale 18/1**, 18/2), 39/1 (po podziale 39/3**, 39/4**, 39/5), 39/2, 40/1 (po podziale 40/3**, 40/4), 40/2 (po podziale 40/6**, 40/7), 545

Obręb ewidencyjny Mąkoszyce, Gmina Lubsza

Ark. mapy 2

5/1^, 18/1, 19, 20, 21 (po podziale 21/1*, 21/2*, 21/3^), 22, 24/11 (po podziale 24/16*, 24/17), 25/2 (po podziale 25/3*, 25/4), 28/1 (po podziale 28/50**, 28/51), 28/10 (po podziale 28/52**, 28/53), 28/11 (po podziale 28/54**, 28/55), 28/12 (po podziale 28/56**, 28/57), 28/13 (po podziale 28/58**, 28/59), 28/14 (po podziale 28/60**, 28/61), 28/15 (po podziale 28/62**, 28/63), 28/3 (po podziale 28/64**, 28/65), 28/4 (po podziale 28/66**, 28/67), 28/5 (po podziale 28/68**, 28/69), 28/6 (po podziale 28/70**, 28/71), 28/7 (po podziale 28/72**, 28/73), 28/8 (po podziale 28/74**, 28/75), 28/9 (po podziale 28/76**, 28/77), 368 (po podziale 368/1*, 368/2^), 451 (po podziale 451/1*, 451/2), 452 (po podziale 452/1**, 452/2),453 (po podziale 453/1**, 453/2), 481^, 485 (po podziale 485/1*, 485/2)

Obręb ewidencyjny Mąkoszyce, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

73/2, 263/3, 265/1, 265/2, 266, 268 (po podziale 268/1*, 268/2****, 268/3), 269 (po podziale 269/1*, 269/2), 270 (po podziale 270/1*, 270/2), 273/1 (po podziale 273/3****, 273/4), 279 (po podziale 279/1*, 279/2****, 279/3), 280 (po podziale 280/1****, 280/2), 281/1 (po podziale 281/3****, 281/4), 281/2 (po podziale 281/5****, 281/6), 282/1 (po podziale 282/8****, 282/9), 282/2 (po podziale 282/4****, 282/5), 283/1 (po podziale 283/3****, 283/4), 365/1 (po podziale 365/3*, 365/4^), 385/2^, 390/2, 411/2 (po podziale 411/3*, 411/4), 412/1, 414^, 428, 429/2 (po podziale 429/3*, 429/4)

Obręb ewidencyjny Borucice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

81/1, 81/6, 81/7, 81/8, 81/9, 81/5, 84 (po podziale 84/1*, 84/2), 88/1, 88/2, 89/2, 89/4 (po podziale 89/5*, 89/6),140 (po podziale 140/1*, 140/2), 146 (po podziale 146/1*, 146/2), 147 (po podziale 147/1*, 147/2), 198/2 (po podziale 198/3**, 198/4), 199/1 (po podziale 199/3*, 199/4), 199/2 (po podziale 199/5*, 199/6), 200/1 (po podziale 200/3*, 200/4), 200/2 (po podziale 200/5*, 200/6), 201/4 (po podziale 201/5**, 201/6), 202 (po podziale 202/1*, 202/2), 203/2 (po podziale 203/3*, 203/4), 204/1 (po podziale 204/9*, 204/10), 204/8 (po podziale 204/11*, 204/12), 205 (po podziale 205/1*, 205/2), 206 (po podziale 206/1*, 206/2), 207 (po podziale 207/1**, 207/2), 208/1 (po podziale 208/3**, 208/4), 209/3 (po podziale 209/5*, 209/6), 209/4 (po podziale 209/7**, 209/8), 211 (po podziale 211/1**, 211/2), 214/2, 214/3, 214/4, 214/5, 214/6, 234/2 (po podziale 234/5*, 234/6*, 234/7), 234/3 (po podziale 234/8*, 234/9^), 250 (po podziale 250/1*, 250/2), 251/1, 260 (po podziale 260/1*, 260/2), 276^, 277^

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

31 (po podziale 31/1***, 31/2****, 31/3), 74, 75 (po podziale 75/1*, 75/2), 76/4, 76/6, 77/3, 77/4, 78/2 (po podziale 78/3***, 78/4), 197 (po podziale 197/3***, 197/4),

200, 201 (po podziale 201/3*, 201/4), 202 (po podziale 202/3*, 202/4), 203/1 (po podziale 203/4*, 203/5), 203/2 (po podziale 203/6*, 203/7), 203/3 (po podziale 203/8**, 203/9), 204 (po podziale 204/3*, 204/4), 205 (po podziale 205/3*, 205/4),

206/2 (po podziale 206/3*, 206/4), 207 (po podziale 207/1*, 207/2), 208/1 (po podziale 208/5*, 208/6), 208/2 (po podziale 208/7*, 208/8), 208/3 (po podziale 208/9*, 208/10), 208/4 (po podziale 208/11*, 208/12), 210/2 (po podziale 210/3*, 210/4****, 210/5), 211/5 (po podziale 211/9*, 211/10), 211/7 (po podziale 211/11*, 211/12), 211/8 (po podziale 211/13*, 211/14), 212/1 (po podziale 212/5*, 212/6), 212/2 (po podziale 212/7*, 212/8), 213 (po podziale 213/1*, 213/2), 217/1, 219, 220, 221 (po podziale 221/3***, 221/4), 240 (po podziale 240/1*, 240/2), 241/1, 244/1, 249/1 (po podziale 249/2****, 249/3), 263/2, 263/4 (po podziale 263/9*, 263/10), 263/5, 263/7 (po podziale 263/11**, 263/12***), 263/8, 271 (po podziale 271/1***, 271/2), 278/1 (po podziale 278/2*, 278/3^),279, 281^, 301/1^, 307^, 317, 320^, 324 (po podziale 324/1*, 324/2), 392 (po podziale 392/1**, 392/2)

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 5

108/1, 353/4^

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 4

109/1 (po podziale 109/3**, 109/4), 145/1 (po podziale 145/8**, 145/9****, 145/10), 145/2 (po podziale 145/4**, 145/6****, 145/5, 145/7), 347 (po podziale 347/1*, **347/2**^), **353/3^,** 355, 393 (po podziale 393/1**, 393/2****, 393/3),

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 2

196/3, 196/4, 196/6, 196/9 (po podziale 196/10***, 196/11),

Obręb ewidencyjny Nowy Świat, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

112/3 (po podziale 112/4*, 112/5), 113 (po podziale 113/1*, 113/2^),

Obręb ewidencyjny Tarnowiec, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

87^, 163 (po podziale 163/1*, 163/2), 164/1 (po podziale 164/7*, 164/8), 164/2 (po podziale 164/9*, 164/10), 164/3 (po podziale 164/11*, 164/12), 164/4 (po podziale 164/13*, 164/14), 164/5 (po podziale 164/15*, 164/16), 164/6 (po podziale 164/17*, 164/18), 165 (po podziale 165/1**, 165/2), 166 (po podziale 166/1*, 166/2), 167^, 168/3 (po podziale 168/5*, 168/6), 169 (po podziale 169/1*, 169/2), 170 (po podziale 170/1*, 170/2), 171 (po podziale 171/1*, 171/2), 172 (po podziale 172/1*, 172/2), 173 (po podziale 173/1*, 173/2), 174 (po podziale 174/1*, 174/2), 175/2 (po podziale 175/5*, 175/6), 175/4 (po podziale 175/7**, 175/8), 176/3 (po podziale 176/5*, 176/6), 176/4 (po podziale 176/7*, 176/8), 178 (po podziale 178/1*, 178/2), 179 (po podziale 179/1*, 179/2), 180 (po podziale 180/1*, 180/2), 181/3 (po podziale 181/5*, 181/6), 181/4 (po podziale 181/7**, 181/8), 182 (po podziale 182/1*, 182/2), 183 (po podziale 183/1*, 183/2), 186 (po podziale 186/1*, 186/2), 187 (po podziale 187/1*, 187/2), 188/3 (po podziale 188/4*, 188/5), 193 (po podziale 193/1*, 193/2), 194 (po podziale 194/1*, 194/2), 197/6 (po podziale 197/8**, 197/9), 198/1 (po podziale 198/3*, 198/4), 202/5 (po podziale 202/7*, 202/8), 202/6*, 203/1 (po podziale 203/3****, 203/4), 211 (po podziale 211/1*, 211/2), 212 (po podziale 212/1*, 212/2), 213 (po podziale 213/1*, 213/2), 214 (po podziale 214/1*, 214/2*, 214/3), 217^, 218/1 (po podziale 218/12**, 218/13), 218/10 (po podziale 218/14*, 218/15), 218/11 (po podziale 218/16*, 218/17), 218/3 (po podziale 218/18**, 218/19), 218/4 (po podziale 218/20**, 218/21), 218/5 (po podziale 218/22*, 218/23), 218/6 (po podziale 218/24**, 218/25), 218/7 (po podziale 218/26*, 218/27), 218/8 (po podziale 218/28*, 218/29), 218/9 (po podziale 218/30*, 218/31), 219 (po podziale 219/1*, 219/2), 220/1 (po podziale 220/5*, 220/6), 220/2 (po podziale 220/7****, 220/8), 220/3^, 220/4, 221, 222, 233 (po podziale 233/1****, 233/2), 234^, 235 (po podziale 235/1****, 235/2), 236 (po podziale 236/1****, 236/2), 237, 317^, 318 (po podziale 318/1*, 318/2), 319/2 (po podziale 319/3****, 319/4), 320 (po podziale 320/1****, 320/2), 321 (po podziale 321/1****, 321/2), 322 (po podziale 322/1****, 322/2), 323 (po podziale 323/1****, 323/2), 324/1 (po podziale 324/3****, 324/4), 324/2, 325(po podziale 325/1****, 325/2), 326 (po podziale 326/1****, 326/2), 327/5 (po podziale 327/6****, 327/7), 328/2 (po podziale 328/3****, 328/4), 329/2 (po podziale 329/3****, 329/4), 330/3 (po podziale 330/5****, 330/6), 330/4, 352, 353 (po podziale 353/1****, 353/2), 356 (po podziale 356/1****, 356/2), 358 (po podziale 358/1****, 358/2), 359 (po podziale 359/1****, 359/2), 360 (po podziale 360/1****, 360/2), 365 (po podziale 365/1*, 365/2), 366 (po podziale 366/1**, 366/2)

Obręb ewidencyjny Roszkowice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

345 (po podziale 345/1**, 345/2),

Powiat Namysłowski

Obręb ewidencyjny Brzozowiec, Gmina Namysłów

Ark. mapy 3

32/1 (po podziale 32/2*, 32/3*, 32/4), 38/3, 63 (po podziale 63/1**, 63/2)

Powiat Opolski

Obręb ewidencyjny Popielów, Gmina Popielów

Ark. mapy 11

48/3, 50/1, 50/2

Obręb ewidencyjny Karłowice, Gmina Popielów

Ark. mapy 1

44/1^, 45 (po podziale 45/1*, 45/2*, 45/3****, 45/4), 46/1 (po podziale 46/3****, 46/4),

48 (po podziale 48/1*, 48/2), **71/1^,** 83 (po podziale 83/2**, 83/1****, 83/3), 84 (po podziale 84/1**, 84/2), 85/1^, 88/1, 91/1, 91/2, 92, 116/1 (po podziale 116/3*, 116/4), 116/2 (po podziale 116/5**, 116/6), 120/1 (po podziale 120/2*, 120/4*, 120/3****, 120/5),121 (po podziale 121/1*, 121/2^), 122 (po podziale 122/1*, 122/2), 126 (po podziale 126/1*, 126/2)

Obręb ewidencyjny Karłowice, Gmina Popielów

Ark. mapy 2

100/6 (po podziale 100/8****, 100/9), 100/7 (po podziale 100/10****, 100/11), 102 (po podziale 102/1**, 102/2), 108/10, 108/11, 108/12, 108/13, 108/14, 108/15, 108/16, 108/17, 108/5, 108/8, 108/9, 129 (po podziale 129/1*, 129/2), 130 (po podziale 130/1****, 130/2), 132 (po podziale 132/1****, 132/2), 133 (po podziale 133/1****, 133/2), 134 (po podziale 134/1****, 134/2), 135 (po podziale 135/1****, 135/2), 136 (po podziale 136/1****, 136/2), 137 (po podziale 137/1****, 137/2), 141, 177, 205/2, 206 (po podziale 206/1**, 206/2**, 206/3****, 206/4), 210, 211 (po podziale 211/1*, 211/2), 213/1, 220/8, 221/1 (po podziale 221/3*, 221/4*, 221/5^), 377, 379 (po podziale 379/1****, 379/2), 380 (po podziale 380/2*, 380/1****, 380/3), 408^

Obręb ewidencyjny Kurznie, Gmina Popielów

Ark. mapy 1

276 (po podziale 276/1****, 276/2),

Obręb ewidencyjny Kurznie, Gmina Popielów

Ark. mapy 2

300 (po podziale 300/1*, 300/2), 306/3 (po podziale 306/5*, 306/6), 306/4 (po podziale 306/7*, 306/8), 420/1 (po podziale 420/2*, 420/3****, 420/4), 421^, 422, 428 (po podziale 428/1*, 428/2), 430/1 (po podziale 430/4****, 430/5), 430/2 (po podziale 430/6****, 430/7), 431 (po podziale 431/1****, 431/2), 445 (po podziale 445/1****, 445/2)

** numer działki podlegająca nabyciu na rzecz Skarbu Państwa i w użytkowanie wieczyste PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.*

*** numer działki podlegająca nabyciu użytkowania wieczystego PKP Polskie Linie Kolejowa S.A.*

**** numer działki przeznaczonych w oddanie w trwały zarząd Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad*

***** numer działki przeznaczonych do nabycia na rzecz samorządu województwa, powiatu lub gminy*

^ Działki objęte inwestycją, w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji – tereny dróg publicznych oraz tereny wód płynących

II. Oznaczenie nieruchomości niezbędnych dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w tym dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii, w przypadku których następuje ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Powiat Brzeski

Obręb ewidencyjny Dobrzyń, Gmina Lubsza

Ark. mapy 8

15/1, 15/2 (po podziale 15/4), 16/1, 16/2 (po podziale 16/4), 17/1 (po podziale 17/4), 17/2 (po podziale 17/6), 18 (po podziale 18/2), 39/1 (po podziale 39/5), 39/2, 40/1 (po podziale 40/4), 40/2 (po podziale 40/7)

Obręb ewidencyjny Mąkoszyce, Gmina Lubsza

Ark. mapy 2

18/1, 19, 20, 25/2 (po podziale 25/4), 28/1 (po podziale 28/51), 28/10 (po podziale 28/53), 28/11 (po podziale 28/55), 28/12 (po podziale 28/57), 28/13 (po podziale 28/59), 28/14 (po podziale 28/61), 28/15 (po podziale 28/63), 28/3 (po podziale 28/65), 28/4 (po podziale 28/67), 28/5 (po podziale 28/69), 28/6 (po podziale 28/71), 28/7 (po podziale 28/73), 28/8 (po podziale 28/75), 28/9 (po podziale 28/77), 452 (po podziale 452/2)

Obręb ewidencyjny Mąkoszyce, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

73/2, 263/3, 265/1, 265/2, 266, 268 (po podziale 268/3), 279 (po podziale 279/3), 411/2 (po podziale 411/4), 412/1, 428, 429/2 (po podziale 429/4),

Obręb ewidencyjny Borucice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

81/1, 81/6, 81/7, 81/8, 81/9, 81/5, 84 (po podziale 84/2), 88/1, 88/2, 89/2, 89/4 (po podziale 89/6),146 (po podziale 146/2), 147 (po podziale 147/2), 198/2 (po podziale 198/4), 199/1 (po podziale 199/4),199/2 (po podziale 199/6), 200/1 (po podziale 200/4), 200/2 (po podziale 200/6), 214/4, 234/2 (po podziale 234/7), 250 (po podziale 250/2), 251/1

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

75 (po podziale 75/2), 76/4, 76/6, 77/3, 77/4, 197 (po podziale 197/4), 200, 201 (po podziale 201/4), 202 (po podziale 202/4), 210/2 (po podziale 210/5), 211/8 (po podziale 211/14), 212/1 (po podziale 212/6), 212/2 (po podziale 212/8), 217/1, 219, 220, 221 (po podziale 221/4), 240 (po podziale 240/2), 241/1, 244/1, 249/1 (po podziale 249/3), 263/2, 263/4 (po podziale 263/10), 263/5, 271 (po podziale 271/2), 279, 317, 324 (po podziale 324/2), 392 (po podziale 392/2),

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 5

108/1

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 4

109/1 (po podziale 109/4),145/1 (po podziale 145/10), 145/2 (po podziale 145/5, 145/7), 393 (po podziale 393/3),

Obręb ewidencyjny Rogalice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 2

196/3, 196/4, 196/6, 196/9 (po podziale 196/11),

Obręb ewidencyjny Tarnowiec, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

163 (po podziale 163/2), 164 (po podziale 164/8), 165 (po podziale 165/2), 168/3 (po podziale 168/6), 174 (po podziale 174/2), 186 (po podziale 186/2), 187 (po podziale 187/2), 188/3 (po podziale 188/5), 202/5 (po podziale 202/8), 203/1 (po podziale 203/4), 212 (po podziale 212/2), 218/3 (po podziale 218/19), 219 (po podziale 219/2), 220/1 (po podziale 220/6), 220/2 (po podziale 220/8), 221, 222, 233 (po podziale 233/2), 235 (po podziale 235/2), 236 (po podziale 236/2), 237, 318 (po podziale 318/2), 324/2, 330/4, 352, 356 (po podziale 365/2), 366 (po podziale 366/2),

Obręb ewidencyjny Roszkowice, Gmina Lubsza

Ark. mapy 1

345 (po podziale 345/2),

Powiat Namysłowski

Obręb ewidencyjny Brzozowiec, Gmina Namysłów

Ark. mapy 3

32/1 (po podziale 32/4),38/3, 63 (po podziale 63/2) ,

Powiat Opolski

Obręb ewidencyjny Popielów, Gmina Popielów

Ark. mapy 11

50/1, 50/2

Obręb ewidencyjny Karłowice, Gmina Popielów

Ark. mapy 1

45 (po podziale 45/4), 48 (po podziale 48/2), 83 (po podziale 83/3), 88/1, 92, 116/1 (po podziale 116/4), 116/2 (po podziale 116/6), 120/1 (po podziale 120/5), 122 (po podziale 122/2),

Obręb ewidencyjny Karłowice, Gmina Popielów

Ark. mapy 2

102 (po podziale 102/2), 108/8, 108/9, 129 (po podziale 129/2), 135 (po podziale 135/2),136 (po podziale 136/2), 141, 177, 205/2, 206 (po podziale 206/4), 210, 211 (po podziale 211/2), 213/1, 220/8, 377, 380 (po podziale 380/3),

Obręb ewidencyjny Kurznie, Gmina Popielów

Ark. mapy 2

420/1 (po podziale 420/4), 428 (po podziale 428/2)

Zgodnie z art. 9w ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu przy ul. Piastowskiej 14, 45-082 Opole, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel.: 77 45 24 130, 77 45 24 403.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl 8b0c3429df

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI Wrocław, dnia 9 marca 2026 r.
IF-O.7821.10.2025.AS

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691, dalej „K.p.a.")

zawiadamiam,

że Wojewoda Dolnośląski, decyzją z dnia 4 marca 2026 r. znak: IF-O.7821.10.2025.AS utrzymał w mocy decyzję Prezydenta Wrocławia z dnia 15 lipca 2025 r., Nr 1500/2025, którą udzielono Prezydentowi Wrocławia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej oraz zatwierdzono projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, dla zdania pn. Rozbudowa i przebudowa ul. Orawskiej i Łubinowej wraz z przebudową i rozbudową skrzyżowania ul. Łubinowej z ul. Agrestową, skrzyżowania ul. Orawskiej z Łubinową i Rzepakową, budową i przebudową linii kablowej oświetlenia drogi, budową kanalizacji MKT, budową kanalizacji deszczowej (wraz z retencją), zarurowania rowu wraz z wylotami i drenażem oraz przebudową kolizyjnego uzbrojenia – sieci elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych, etap I: Rozbudowa i przebudowa ul. Orawskiej wraz z budową wlotu ul. Orawskiej na skrzyżowaniu ul. Orawskiej z Łubinową, budową i przebudową linii kablowej oświetlenia drogi, budową kanalizacji MKT, budową kanalizacji deszczowej oraz przebudową kolizyjnego uzbrojenia – sieci elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych.

Z treścią decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 4 marca 2026 r. można się zapoznać w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Plac Powstańców Warszawy 1, pokój 2103, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu terminu i godziny udostępnienia akt sprawy. Potrzebę dostępu do przedmiotowych akt sprawy można zgłaszać w dni robocze pod numerem telefonu (71) 340 66 90 lub na adres e-mail: a.smetana@duw.pl.

Zgodnie z art. 49 K.p.a., wskazuję dzień 11 marca 2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 25 marca 2026 r.

Wrocław/34424687

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, zabudowanej, położonej
w obrębie Siedlec, gm. Izbicko, pow. strzelecki, woj. opolskie.

W skład nieruchomości wchodzą grunty oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki o nr: 6, 7, 8, 9, 446/16, 446/17, 446/32, 448, 449/2, 450 ark. mapy. 5 obręb Siedlec, gm. Izbicko o łącznej powierzchni 23,2974 ha, w tym: grunty rolne zabudowane Br-RIVa – 3,7936 ha; łąki trwałe ŁIII – 0,2760 ha; pastwiska trwałe PsIII – 4,2817 ha, PsIV – 6,0540 ha, PsV – 8,2252 ha; grunty orne RIVa – 0,2179 ha; grunty pod rowami W – 0,0300 ha, W-PsIII – 0,4040 ha; tereny rekreacyjno-wypoczynkowe Bz – 0,0150 ha.
Dla przedmiotowej nieruchomości urządzona jest księga wieczysta o nr OP1S/00054736/9 działy I-Sp, III i IV wolne od zapisów oraz księga wieczysta o nr OP1S/00049195/6 działy I-Sp i IV wolne od zapisów, w dziale III – Wpis: Ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością: nieograniczona w czasie i nieodpłatna służebność gruntowa polegająca na prawie przechodu i przejazdu przez działki obciążone nr 446/32 i 447, objęte niniejszą księgą wieczystą, pasem drogowym o szerokości 10 m oraz przez całą powierzchnię działki nr 447, na rzecz każdoczesnych właścicieli oraz użytkowników działki nr 446/34, objętej KW OP1S/00074917/8, zgodnie z aktem notarialnym rep a 2385/2021 z dnia 14.06.2021 r. Księgi wieczyste prowadzone w Sądzie Rejonowym w Strzelcach Opolskich.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Siedlec zatwierdzonym Uchwałą nr XII/52/2011 Rady Gminy Izbicko z dnia 26 września 2011 r., nieruchomość oznaczona jest następująco: działki nr **6, 7, 8, 9** oznaczone są symbolem R – tereny rolnicze oraz **KDW** – tereny dróg wewnętrznych; działka nr **446/16** oznaczona jest symbolem **ZD** – tereny ogródków działkowych; działka nr **446/32** oznaczona jest symbolem **R** – tereny rolnicze, **RU** – tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych oraz **Pp** planowane tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów; działka nr **448** oznaczona jest symbolem **Wm** – rowy melioracyjne; działka nr **449/2** oznaczona jest symbolem **R** – tereny rolnicze oraz **Wm** – rowy melioracyjne; działka nr **450** oznaczona jest symbolem **R** – tereny rolnicze; działka nr **446/17** oznaczona jest symbolem **US-1** – tereny sportu i rekreacji.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 2 266 000,00 zł
– w tym należny podatek VAT
(słownie złotych: dwa miliony dwieście sześćdziesiąt sześć tysięcy 00/100)

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży o nr OPO.WKUZ.GZ.4240.198.2023.GJ.130 z dnia 04.03.2026 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych.

Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Opolu UL. 1 Maja 6, 45-068 Opole, tel. nr 77 40 00 991. e-mail grzegorz.jasionowski@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

Opole/34424659

Prezydent Miasta Skarżyska-Kamiennej informuje,
iż w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18 został wywieszony

wykaz nieruchomości

z dnia 09.03.2026 r. dotyczący nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy,
usytuowanych w Skarżysku-Kamiennej przy ulicach: Paryskiej i Sokolej.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej: www.bip.skarzysko.pl oraz www.um.skarzysko.pl".

Kielce/34424619

Wójt Gminy Mogilany
informuje
o wywieszeniu w dniach
od 11 marca do 1 kwietnia 2026 r. (włącznie)
w siedzibie Urzędu Gminy Mogilany, Rynek 2
wykazu nieruchomości przeznaczonych
do sprzedaży, celem podania do publicznej
wiadomości. Wykaz obejmuje działki nr 22/5
oraz nr 102/3 położone w Bukowie.
Szczegółowe informacje dostępne
w Biuletynie Informacji Publicznej
Gminy Mogilany oraz w referacie GRO
(pokój 7A i 8A lub pod nr
tel. 12 270 10 13 wew. 244, 251).

Kraków/34424456

GN.2601.1.2026 **Opole, 09.03.2026 r.**
GN.KW-000252/26

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, w celu realizacji roszczenia wynikającego z art. 209a ustawy o gospodarce nieruchomościami **(ul. Ozimska 34, działka nr 2768 obręb Opole).**

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**:
http://www.bip.um.opole.pl

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wyłożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34424672

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ulicy Bory, oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek 3770/2 i 3103 obręb Łagisza stanowiącej całość gospodarczą o powierzchni łącznej 882 m².

Przeznaczenie nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:
tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z towarzyszącymi usługami nieuciążliwymi – symbol planu D2.MN/U.

Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste
KA1B/00008447/4 – działka nr 3770/2
KA1B/00064487/6 – działka nr 3103

W/w działki – przy umowie sprzedaży – zostaną odłączone z dotychczasowych ksiąg wieczystych i zostanie dla nich założona jedna księga wieczysta.

W wyżej wymienionych księgach wieczystych brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomości nie są przedmiotem zobowiązań.
Przetargi na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbyły się w dniach:
23.10.2025 r. I przetarg, 20.01.2026 r. II przetarg

Przez nieruchomość przebiega infrastruktura techniczna w postaci sieci gazowej, dla której nie została ustanowiona służebność przesyłu.

W północnej granicy nieruchomości na chodniku usytuowanym w pasie drogowym ulicy Bory znajduje się słup energetyczny.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 87.300,00 zł
do ceny osiągniętej w przetargu nieograniczonym doliczony zostanie podatek VAT 23%

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 16.000 PLN

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2026 r. o godz. 9:30 siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, sala Nr 101.
OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W PRZETARGU WINNY:

- **Zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 lub 113, I piętro oraz na stronie www.bedzin.bip.info.pl w zakładce Oferty Inwestycyjne/Przetargi – Nieruchomości;**
- **Najpóźniej do dnia 10 kwietnia 2026 r. wpłacić wadium w kwocie 16.000 PLN na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie – Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**

Uwaga ! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50 lub 32 267 92 13.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Katowice/34424627

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

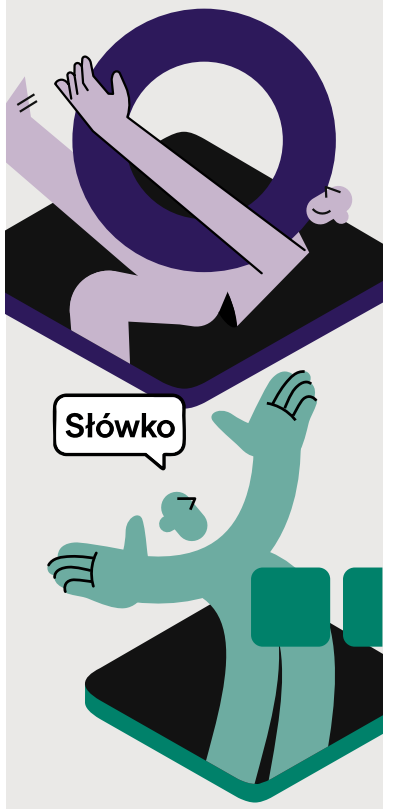

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

S3G 1

eprasa.pl 8b0c3429df

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KAMIONKA WIELKA

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Wójt Gminy Kamionka Wielka podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 marca 2026 r. na okres 21 dni zostaną wywieszone wykazy nieruchomości obejmujące:

1) część działki ewidencyjnej nr 1390/1 o powierzchni około 0,0215 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Mystków, gmina Kamionka Wielka – z przeznaczeniem pod place manewrowe i miejsca postojowe. Przeznaczonej do dzierżawy na okres do 10 lat na podstawie Uchwały Nr XXVI/193/2026 Rada Gminy Kamionka Wielka z dnia 24 lutego 2026 roku;
2) część działki ewidencyjnej nr 734/5 o powierzchni około 0,01 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Kamionka Wielka, gmina Kamionka Wielka – z przeznaczeniem pod prowadzenie działalności gospodarczej (salon fryzjerski). Przeznaczonej do dzierżawy na okres do 10 lat na podstawie Uchwały Nr XXVI/194/2026 Rada Gminy Kamionka Wielka z dnia 24 lutego 2026 roku;
3) część działki ewidencyjnej nr 734/5 o powierzchni około 0,01 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Kamionka Wielka, gmina Kamionka Wielka – z przeznaczeniem pod prowadzenie działalności gospodarczej (salon kosmetyczny). Przeznaczonej do dzierżawy na okres do 10 lat na podstawie Uchwały Nr XXVI/195/2026 Rada Gminy Kamionka Wielka z dnia 24 lutego 2026 roku.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kamionka Wielka, pokój nr 14 lub pod nr telefonu (18) 4456017 wew. 34.

Kraków/34424014

INFORMACJA

Wójt Gminy Ochotnica Dolna
podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
oraz na stronie internetowej
Gminy został wywieszony
wykaz nieruchomości
przeznaczonej do oddania:
- w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:
dotyczący części działki ewid,
nr 9326/199 o pow. 0,0882 ha położonej w
obrębie ewid. Ochotnica Dolna;
nr 9861/21 o pow. 0,0100 ha położonej w
obrębie ewid. Ochotnica Górna.

Kraków/34424458

Ogłoszenie Wójta Gminy Grybów

w sprawie wykazu nieruchomości stanowiących zasób komunalny Gminy Grybów przeznaczonych do zbycia

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz.U z dnia 2024 poz. 1145 z późn. zm./

Wójt Gminy Grybów

informuje, że wykaz nieruchomości stanowiących zasób komunalny Gminy Grybów położonych w miejscowości Biała Niżna, Gródek i Krużlowa Niżna przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej jest wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grybów, zamieszczony na stronie Gminy Grybów w zakładce Komunikaty i ogłoszenia oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w okresie od 11 marca 2026 roku do 1 kwietnia 2026 roku.

Kraków/34424696

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa „Popowice"

54-237 Wrocław, ul. Popowicka 28, tel. 71/355 63 73
e-mail: sekretariat@smpopowice.pl, www.smpopowice.pl

Ogłasza przetarg nieograniczony ofert pisemnych na:

Remont oświetlenia klatek schodowych w budynkach mieszkalnych będących pod zarządem SMLW „Popowice" we Wrocławiu.

1. Termin realizacji zamówienia: do dnia **30.10.2026 r.**
2. Warunkiem udziału w przetargu jest:
   a) spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi wykonywane na rzecz SMLW „Popowice";
   b) wpłacenie na konto Spółdzielni wadium w wysokości 20.000,00 zł (słownie zł: dwadzieścia tysięcy) do dnia **24.03.2026 r.**;
3. Oferenci powinni złożyć w ofercie wszystkie oświadczenia i dokumenty wymienione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
4. W celu otrzymania SIWZ należy na adres e-mail: dip@smpopowice.pl wysłać dane do wystawienia faktury na kwotę 50 zł brutto za dokumentację przetargową.
5. SIWZ można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub otrzymać drogą elektroniczną, po zaksięgowaniu wpłaty 50 zł na koncie Spółdzielni.
6. Oferty należy składać w terminie do **26.03.2026 r.** do godziny 9^{00} w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu.
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni przy ul. Popowickiej 28 we Wrocławiu, w sali konferencyjnej dnia **26.03.2026 r.** o godz. 10^{00}.
8. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami w godzinach od 8^{00} do 13^{00} jest Mirosław Ołdakowski tel. 71/355 63 73 (wew. 229).
9. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do ograniczenia zakresu przetargu, swobodnego wyboru Oferenta, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Wrocław/34424621

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ulicy Stefana Żeromskiego i ulicy Juliana Ursyna Niemcewicza, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 9966 obręb Będzin o powierzchni 636 m².

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00024058/8
W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zieleni urządzonej oraz parkingów powierzchniowych – symbol planu E12.ZP-KSp.

Nieruchomość niezabudowana o kształcie zbliżonym do kwadratu, porośnięta trawami, krzewami oraz drzewami. Nieruchomość znajduje się w zasięgu infrastruktury technicznej, tj. wody, energii elektrycznej, kanalizacji, gazu oraz sieci teletechnicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 84.000,00 zł netto

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 15.000 PLN

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, sala Nr 101.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W PRZETARGU WINNY:

- **Zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 lub 113, I piętro oraz na stronie www.bedzin.bip.info.pl w zakładce Oferty Inwestycyjne/Przetargi – Nieruchomości;**
- **Najpóźniej do dnia 10 kwietnia 2026 r. wpłacić wadium w kwocie 15 000 PLN na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie – Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**

Uwaga ! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50 lub 32 267 92 13.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Katowice/34424629

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **Grabówka, gmina Bierawa,** powiat **kędzierzyńsko-kozielski,** woj. **opolskie,**

W skład nieruchomości wchodzi grunt oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako:
– dz. nr **20/1, 22** o łącznej pow. **0,5969 ha**, w tym użytków i klas Ls-0,5969 ha.

Dla dz. nr 20/1 prowadzona jest księga wieczysta nr OP1K/00027742/9, a dla dz. nr 22 księga wieczysta nr OP1K/00064530/1 w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu. Wpis w dziale III księgi wieczystej nr OP1K/00064530/1 nie dotyczy działki nr 22.
Grunty posiadają dostęp do drogi publicznej, w całości stanowią teren zadrzewiony, zakrzaczony, porośnięty drzewami klonu, topoli, akacji, sosny, dębu z pojedynczymi sztukami starszymi, pozostałe to młode samosiejki. Występuje też znaczna ilość wiatrołomów. Teren działek z licznymi nierównościami, zagłębieniami, zanieczyszczeniami. Przy północnej granicy dz. nr 20/1 przebiega sieć teletechniczna, przez teren drogi gminnej rozdzielającej działki przebiega przyłącze sieci kanalizacyjnej.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru gminy Bierawa przyjętego uchwałą nr XIII/104/2019 Rady Gminy Bierawa z dnia 2 grudnia 2019 r. (Dz. Urz. Woj. Opol. Z dnia 10.12.2019 r. poz. 3930) teren przedmiotowych działek oznaczony jest symbolem B2PU, dla którego ustala się przeznaczenie:
– podstawowe – zabudowa produkcyjno-usługowa, a w szczególności budynki produkcyjne, magazyny, składy, bazy transportowe i centra logistyczne, centra biurowe, szkoleniowe i konferencyjne, usługi o charakterze rzemieślniczym, wytwórczym lub naprawczym, budynki i lokale usługowe, w tym handel hurtowy i giełdowy, z wykluczeniem usług związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży oraz szpitali i domów opieki społecznej;
– uzupełaniające: obiekty obsługi pojazdów samochodowych, mieszkania funkcyjne, zabudowa towarzysząca, parkingi w poziomi terenu i wielopoziomowe nad i podziemne, dojazdy, dojścia i chodniki, zieleń urządzona, obiekty, urządzenia i sieci infrastruktury technicznej.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 291.000,00 zł (w tym należny podatek VAT) (słownie złotych: dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy)

Zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 01.10.1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa do przedmiotowej nieruchomości przysługuje zarządzającemu specjalną strefą ekonomiczną pierwszeństwo w nabyciu po cenie i na warunkach podanych w niniejszym wykazie.
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 12.02.2026 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (OPO. WKUZ.GZ.4240.204.2023.GW.159).
Więcej informacji : Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Opolu UL. 1 Maja 6, 45-068 Opole, tel. nr 77 40 00 935. e-mail grzegorz.witek@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

Opole/34424639

eprasa.pl 8b0c3429df

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”

41-933 Bytom, ul. Szymały 126
tel. (032) 289-06-84

*ogłasza **przetarg nieograniczony** na wybór wykonawcy następujących robót :*

a) Remont instalacji elektrycznych na klatkach schodowych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej
Cena Materiałów przetargowych – **300,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %**
Termin przetargu **– 23.03.2026 r. godz. 10:30**

b) Wymiana pionów grzewczych , grzejników , zaworów grzejnikowych termostatycznych Danfoss, wymian pionów instalacji kanalizacyjnej w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej.
Cena Materiałów przetargowych **– 300,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %**
Termin przetargu **– 23.03.2026 r. godz. 11:00**

c) Malowanie klatek schodowych w ilości 28 klatek w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej.
Cena Materiałów przetargowych **– 300,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %**
Termin przetargu **– 23.03.2026 r. godz. 11:30**

Termin składania ofert dla wszystkich branż – 23.03.2026 r, godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Szymały 126 w Bytomiu.
Dokumenty SIWZ wraz z załącznikami dostępne są drogą elektroniczną po opłaceniu specyfikacji, szczegóły ogłoszenia dostępne są na stronie internetowej **www.naszdom.bytom.pl.**

Przetargi są dwuetapowe – w drugim etapie prowadzone będą indywidualne negocjacje z wybranymi oferentami.

Spółdzielni przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, jak również uznanie, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

Katowice/34424158

ZDiUM ZARZĄD DRÓG I UTRZYMANIA MIASTA WE WROCŁAWIU

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu,
informuje o przyjęciu w depozyt do Miejskiego Biura
Rzeczy Znalezionych

kwoty pieniężnej, której wartość przekracza 5 000 zł

Kwota została znaleziona w grudniu 2025 r. na terenie miasta Wrocławia.

Jej odbiór może nastąpić po dokładnym określeniu kwoty, miejscu zgubienia, znaków szczególnych oraz cech świadczących, że przedmiot jest własnością osoby zgłaszającej się do Miejskiego Biura Rzeczy Znalezionych prowadzonego przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, ul. Długa 49, 53-633 Wrocław.

Po odbiór można zgłaszać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy biura, tj. od godz. 8:00 do godz. 14:00, tel. 71 376 08 96.

Ogłoszenie jest publikowane w związku z obowiązkiem narzuconym Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych.

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu
ul. Długa 49, 53-633 Wrocław
www.zdium.wroc.pl

Wrocław/34423711

Burmistrz Mikołowa Mikołów, dnia 11 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Mikołów dla obszaru Mokre – etap I, w rejonie ulic Sosnowej, Kolonia Huty, Grudniowej i Wojska Polskiego, pomiędzy potokiem Jasienica i granicą miasta

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XVI/387/2015 Rady Miejskiej Mikołowa z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Mokre, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Mikołów dla obszaru Mokre – etap I, w rejonie ulic Sosnowej, Kolonia Huty, Grudniowej i Wojska Polskiego, pomiędzy potokiem Jasienica i granicą miasta

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 19 marca 2026 r. do 10 kwietnia 2026 r.** w Biurze Planowania Przestrzennego, Rynek 16, Mikołów, pok. nr 3. Projekt planu **(w zakresie objętym wyłożeniem)** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mikołowa, w zakładce Planowanie Przestrzenne / Plany sporządzane / Projekt MPZP fragmentu miasta Mikołów dla obszaru Mokre. Wszelkie informacje na temat wyłożonego w części projektu planu będą udzielane w godzinach i dniach pracy Urzędu, pod numerami telefonów: (32) 32-48-544, (32) 32-48-543, (32) 32-48-560, (32) 32-48-590.

W projekcie planu wprowadzono następujące zmiany:

- *rozszerzono teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą (oznaczony symbolem 15MN) oraz wyznaczono nowy teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą (oznaczony symbolem 27MN),*
- *rozszerzono w niewielkim stopniu zakres terenu przeznaczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą z dopuszczeniem usług (oznaczony symbolem 34MNU), oraz zmieniono na teren zieleni (oznaczony symbolem 7Z) teren, który wcześniej stanowił teren obudowy ekologicznej cieków wodnych,*
- *zwiększono na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą z dopuszczeniem usług (oznaczonym symbolem 11MNU) wysokość budynków do 10 m,*
- *przesunięto w kierunku południowym przebieg linii rozgraniczających terenów położonych wzdłuż ul. Wojska Polskiego oraz wydzielono w tym rejonie nowy teren pod drogę wewnętrzną (oznaczony symbolem 20KDW),*
- *skorygowano przebieg linii rozgraniczających planowanej drogi lokalnej spinającej ulicę Lipcową z ulicą Sosnową (oznaczonej symbolem 1KDL) oraz wyznaczono w tym rejonie nową drogę dojazdową (oznaczoną symbolem 13KDD).*

Dodatkowo wprowadzono niezbędne korekty redakcyjne wynikające z ww. zmian oraz konieczności dostosowania do obowiązujących aktów prawnych.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu **(w zakresie objętym wyłożeniem)** odbędzie się w formie teleinformatycznej – internetowej tzw. on-line. Termin dyskusji ustalono na dzień **30 marca 2026 r., na godz. 16⁰⁰.** Link do spotkania wraz z instrukcją będzie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mikołowa (link: https://bip.mikolow.eu), w zakładce Planowanie przestrzenne / Plany sporządzane / Projekt MPZP fragmentu miasta Mikołów dla obszaru Mokre / Etap ponownego wyłożenia.

Zainteresowani będą mieli możliwość zabierania głosu, zadawania pytań i składania uwag dotyczących projektu planu, a odpowiedzi na powyższe będą udzielane w czasie rzeczywistym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść do Burmistrza Mikołowa uwagi, z podaniem swojego imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, bądź siedziby, oznaczenia nieruchomości której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 24 kwietnia 2026 r.**

Uwagi zgodnie z art. 8c ww. ustawy mogą być wnoszone na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce jak załatwić sprawę w Urzędzie Miasta / Planowanie przestrzenne, podziały i rozgraniczenie nieruchomości / Wniosek/uwaga do projektu aktu planowania przestrzennego oraz wniosek o sporządzenie lub zmianę aktu planowania przestrzennego, w formie papierowej na adres: Burmistrz Mikołowa, Rynek 16, 43-190 Mikołów, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: planowanie.przestrzenne@mikolow.eu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa, w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy, należy wnosić do Burmistrza Mikołowa na zasadach i w terminie określonym powyżej dla projektu planu.

Z informacją na temat przetwarzania danych osobowych można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce Planowanie przestrzenne / Ochrona danych osobowych.

Katowice/34424452

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, zabudowanej, położonej **w obrębie Mikolin, gm. Lewin Brzeski, pow. brzeski, woj. opolskie.**

W skład nieruchomości wchodzą grunty oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki o nr: 255/46, 255/52, 255/53, 255/54, 255/55, 255/56, 255/41, 255/32, 255/39, 258/1, 258/3, 258/4 z ark. mapy 1 oraz działka nr 189 z ark. mapy. 2 obręb Mikolin, gm. Lewin Brzeski o łącznej powierzchni 68,4881 ha, w tym: grunty orne: RIIIa – 28,5574 ha, RIIIb – 8,7228 ha, RIVa – 9,2423 ha, RIVb – 4,6693 ha; łąki trwałe: ŁIV – 0,9553 ha, ŁVI – 0,6155, ŁV – 1,7081 ha; pastwiska trwałe: PsIV – 4,8552 ha, PsV – 2,0072 ha; grunty pod rowami: W – 0,0300 ha, W-RIIIb – 0,2089 ha, W-RIIIa – 0,3555 ha, W-RIVa – 0,2925 ha, W-ŁV – 0,3071 ha, W-ŁVI – 0,0732 ha, W-PsIV – 0,0186 ha, W-ŁIV – 0,0521 ha, W-RIVb – 0,0686 ha; grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych: Lzr-RIIIb – 0,0200 ha, Lzr-ŁVI – 0,0800 ha, Lzr-RIVa – 0,4593 ha; lasy: LsIV – 2,0565 ha, LsV – 0,5021 ha; tereny rekreacyjno-wypoczynkowe: Bz – 0,1147 ha; grunty rolne zabudowane: Br-RIVb – 0,8786 ha; drogi: 0,1210 ha; nieużytki: 0,9235 ha; tereny różne: 0,5928 ha.

Dla przedmiotowej nieruchomości urządzona jest księga wieczysta o nr OP1B/00043063/4 działy I-Sp, III i IV wolne od zapisów oraz księga wieczysta o nr OP1B/00022995/3 działy I-Sp i IV wolne od zapisów, w dziale III – Wpis: służebność przejazdu i przechodu na działce 268/2 zgodnie z par. 4 umowy (nie dotyczy przedmiotu sprzedaży). Księgi wieczyste prowadzone w Sądzie Rejonowym w Brzegu.

Dla nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Lewin Brzeski zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Lewinie Brzeskim nr LI/400/2022 z dnia 21 czerwca 2022 r., nieruchomość oznaczona jest następująco: dz. nr 189 z k.m. 2 obręb Mikolin – lasy i zadrzewienia ZL, tereny użytkowane rolniczo R, granica zespołu przyrodniczo krajobrazowego; dz. nr 255/46 z k.m. 1 obręb Mikolin – lasy i zadrzewienia ZL, granice obszaru Natura 2000 (OSO) „Grądy Odrzańskie”, korytarz ekologiczny; dz. 255/52, 255/53, 255/54, 258/3 k.m. 1 obręb Mikolin – tereny użytkowane rolniczo R, granice Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego; dz. 255/55 k.m.1 obręb Mikolin – tereny użytkowane rolniczo R, lasy i zadrzewienia ZL, wody WS, granice Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, korytarz ekologiczny; dz. 255/56 k.m.1 obręb Mikolin – tereny użytkowane rolniczo R, granice Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, korytarz ekologiczny; dz. 255/41 k.m.1 obręb Mikolin – zabudowa wiejska ZW, strefa „K” ochrony krajobrazu kulturowego, korytarz ekologiczny; dz. 255/32 k.m.1 obręb Mikolin – zabudowa wiejska ZW, strefa „K” ochrony krajobrazu kulturowego; dz. 255/39 k.m.1 obręb Mikolin – tereny użytkowane rolniczo R, strefa „K” ochrony krajobrazu kulturowego, granice obszaru Natura 2000 (OSO) „Grądy Odrzańskie”; dz. 258/1 k.m.1 obręb Mikolin – strefa „K” ochrony krajobrazu kulturowego, lasy i zadrzewienia ZL, granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, granice obszaru Natura 2000 (OSO) „Grądy Odrzańskie”; dz. 258/4 k.m. 1 obr. Mikolin – tereny użytkowane rolniczo R, granice Stobrawskiego Parku Krajobrazowego.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 4 430 000,00 zł – zwolniona z podatku VAT (słownie złotych: cztery miliony czterysta trzydzieści tysięcy 00/100)

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży o nr OPO.WKUZ.GZ.4240.493.2022.GJ.152 z dnia 25.02.2026 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych.

Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Opolu UL. 1 Maja 6, 45-068 Opole, tel. nr 77 40 00 991. e-mail grzegorz.jasionowski@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

Opole/34424656

S3G 1

eprasa.pl 8b0c3429df

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

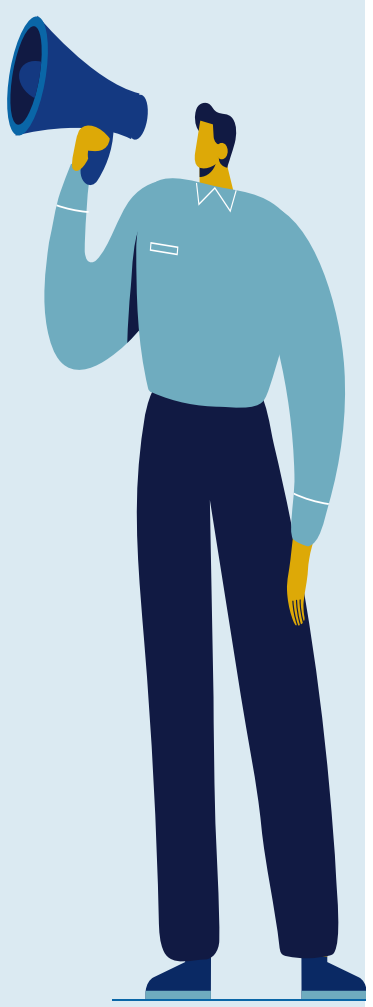

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

INFORMACJA

Wójt Gminy Czernichów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czernichów **w dniach od 12.02.2026r. do 19.03.2026r.** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży :

1. dla działki o numerze ewidencyjnym 93/1 o powierzchni 0,0098 ha położonej w miejscowości Kłokoczyn, Gmina Czernichów w formie bezprzetargowej,
2. dla działki o numerze ewidencyjnym 1629/2 o powierzchni 0,0127 ha położonej w miejscowości Przeginia Duchowna, Gmina Czernichów w formie bezprzetargowej.

Informacje w sprawie sprzedaży działek można uzyskać w Urzędzie Gminy Czernichów, w wydziale GMP pok. 116. tel. 12 444 55 77, 12 270- 21- 04, wew. 113.

Kraków/34424638

KOMUNIKAT BURMISTRZA MIASTA MSZANA DOLNA

Działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Mszana Dolna informuje, że sporządzono i podano do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń tut. urzędu na okres od dnia 6 marca 2026 r. do 27 marca 2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Mszana Dolna przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Wykaz obejmuje działkę ewidencyjną nr 4904/8,4904/2 i 4291/5. Informacje o powyższym wykazie można uzyskać: na tablicy ogłoszeń, osobiście w Urzędzie Miasta pokój 207, telefonicznie pod nr 18 33 79 404 lub na stronie internetowej urzędu.

Kraków/34424640

Wójt Gminy Zielonki

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości komunalnej, przeznaczonej do wydzierżawienia.

Wójt Gminy Zielonki informuje, że **od dnia 13.03.2026 r. do dnia 03.04.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116 wywieszony będzie **wykaz nieruchomości Gminy Zielonki przeznaczonej do dzierżawy,** położonej w obrębie Bibice, składającej się z działki ewidencyjnej nr 216/7, o powierzchni 0,0160 ha, objętej księgą wieczystą nr KR1P/00269339/3.

Informacji w sprawie warunków wydzierżawienia nieruchomości udziela Referat Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Zielonki, pokój 210, tel. 12 285-08-50 wew. 210.

Kraków/34424634

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PIAST" W KATOWICACH

UL ZAWISZY CZARNEGO 8

ogłasza

czwarty przetarg ustny nieograniczony na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Katowicach przy ulicy:

Zawiszy Czarnego 4/29 o pow. użytkowej 62,20 m², składającego się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i z pomieszczenia przynależnego – komórki.

Cena wywoławcza: 375 030,00 zł

Lokal przy ul. Zawiszy Czarnego 4 udostępniony zostanie Zainteresowanym po wcześniejszym ustaleniu terminu oględzin z Administracją Osiedla „Tysiąclecie Dolne" przy ul. Piastów 6 w Katowicach (tel. 32 254-00-87). Przetarg odbędzie się 26 marca 2026r. o godzinie 11:00 w siedzibie Spółdzielni – pok. 14A przy ul. Zawiszy Czarnego 8 w Katowicach.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata :

wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu mieszkalnego na rachunek Spółdzielni: BGK 69 1130 1091 8300 0000 0000 2506 najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10:30.

Osoba uczestnicząca w przetargu, po jego wygraniu jest zobowiązana do złożenia oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem faktycznym mieszkania i „Regulaminem przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności w SM „Piast" w Katowicach" (www.smpiast.pl).

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast" zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny.

Katowice/34424533

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Krępna, gmina Zdzieszowice,** powiat **krapkowicki,** woj. **opolskie.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako: – dz. nr **675/8** o pow. **8,5566 ha**, w tym użytków i klas RV-3,4043 ha, RVI-5,1523 ha.
Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr OP1K/00033521/9 prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu – działy I-SP oraz III i IV księgi wolne są od wpisów.
Grunt nie jest przedmiotem umowy dzierżawy.
Zgodnie z informacją uzyskaną z Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej (DW 423). Zgodnie z informacją uzyskaną z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu ww. działka posiada możliwość połączenia z drogą publiczną wojewódzką nr 423 (ul. Zdzieszowicka, dz. nr 675/4 i 692). Docelowy i szczegółowy sposób komunikacji winien być uzgodniony przez inwestora z Zarządem Dróg Wojewódzkich w odrębnym postępowaniu administracyjnym, przeprowadzonym w oparciu o art. 29 ustawy o drogach publicznych.
Przedmiotowa działka położona jest w miejscowości Krępna, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi wojewódzkiej nr 423 relacji Opole – Kędzierzyn-Koźle – Racibórz, w odległości ok. 12 km od węzła autostrady A4, w sąsiedztwie zakładu produkcyjnego. Kształt działki nieregularny, teren równy o korzystnej hipsometrii. Teren w bezpośrednim zasięgu uzbrojony jest w sieci: energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Krępna uchwalonego uchwała nr XXIX/228/2020 Rady Miejskiej w Zdzieszowicach z dnia 16 grudnia 2020 r. Dz. Urz. Woj. Opolskiego poz. 158 z dnia 15 stycznia 2021 r., przedmiotowa działka położona jest na obszarze oznaczonym na rysunku planu symbolem **1P/U – tereny zabudowy produkcyjnej i usługowej.**
Teren zlokalizowany jest w strefie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych 335 Zbiornik Krapkowice – Strzelce Opolskie. Na terenie działki zlokalizowane jest stanowisko archeologiczne nr 1 ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 6.726.000,00 zł (w tym należny podatek VAT) (słownie złotych: sześć milionów siedemset dwadzieścia sześć tysięcy).

Zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 01.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa do przedmiotowej nieruchomości przysługuje zarządzającemu specjalną strefą ekonomiczną pierwszeństwo w nabyciu po cenie i na warunkach podanych w niniejszym wykazie.
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.02.2026 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (OPO.WKUZ.GZ.4240.110.2025.GW.104).
Więcej informacji : Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Opolu UL. 1 Maja 6, 45-068 Opole, tel. nr 77 40 00 935. e-mail grzegorz.witek@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

Opole/34424650

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ulicy Henryka Sienkiewicza 31 D, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 7436 obręb Będzin o powierzchni 1913 m².

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:
tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej – symbol planu 3 MWU.

Nieruchomość położona jest w strefie ochrony konserwatorskiej – w strefie „B" pośredniej ochrony konserwatorskiej.

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym (pustostan), znajdującym się w bardzo złym stanie technicznym. Nie została wydana decyzja administracyjna na rozbiórkę w/w budynku.
Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00006040/7.
W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetargi na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbyły się w dniach:
24.04.2025 r. I przetarg, 10.07.2025 r. II przetarg oraz 28.10.2025 r. i 20.01.2026 r. kolejne przetargi.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 345.000,00 zł zw. z podatku VAT w tym grunt 168.601,50 zł

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 35.000 PLN

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaaży nieruchomości.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, sala Nr 101.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W PRZETARGU WINNY:

- **Zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 lub 113, I piętro oraz na stronie www.bedzin.bip.info.pl w zakładce Oferty Inwestycyjne/Przetargi – Nieruchomości;**
- **Najpóźniej do dnia 10 kwietnia 2026 r. wpłacić wadium w kwocie 35.000 PLN na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie – Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**

Uwaga ! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 92 13 lub 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Katowice/34424628

eprasa.pl 8b0c3429df

Świetny drugi serwis i stoicki spokój

Iga Świątek przeprowadziła dekonstrukcję układu nerwowego rywalki za pomocą drugiego serwisu i zdaje się, że planuje więcej takich operacji.

Radosław Leniarski

• **Radość Igi Świątek po wygranym meczu z Marią Sakkari** FOT. REUTERS / JAYNE KAMIN-ONCEA

Operacja miała swój konkretny czas – Świątek (WTA 2) i Maria Sakkari (WTA 34) weszły na kort w Indian Wells chwilę po kuriozalnym zakończeniu widowiska, jakim był pojedynek Kateriny Siniakovej (WTA 44) z Mirrą Andrejewą (WTA 8). Czeszka niby słaniała się na nogach po dwóch trzysetówkach w singlu i dwóch deblach na dodatek, ale siłą woli pokonała obrończynię tytułu, kończąc długaśny mecz szczęśliwym uderzeniem o taśmę siatki.

W trakcie meczu Andrejewa ciskała rakietą o ziemię, waliła się pięścią w udo, że aż mnie bolało, ciskała gromy w trenerkę Conchitę Martinez tak, że Hiszpanka usunęła się z trybun na długie minuty meczu. Schodząc z kortu po porażce Andrejewa ledwo pożegnała się z rywalką, przelotnie dotknęła dłoni sędzi, całkiem na nią obrażona nie wiedzieć czemu, a w stronę trybun rzuciła ostre słowa. Słysząc ją i widząc jej wyciągnięty palec (nie „ten" na szczęście), ludzie łapali się za głowę. Uświadomiłem sobie, że te czarne plamki w telewizorze to nie podejrzana perforacja ekranu, ale objaw szoku kibiców: rozdziawione usta – wszędzie.

Szewski poniedziałek w Indian Wells, tylko nie chodzi o alkohol

I wtedy wchodzi Świątek, oaza spokoju na pustyni (na której na dodatek wieje jak w Świętokrzyskiem). Podobno czekając na mecze obejrzała „Wichry Namiętności" z Bradem Pittem oraz „Angielski Pacjent" z Ralphem Finnesem, dwa epickie, oscarowe melodramaty (w tym pierwszym – ciekawa rzecz – bardzo znaczący epizod dotyczy nieobecności matki w życiu rodziny Ludlowów).

Nie szło Świątek najlepiej na początku meczu z Sakkari, od razu została przełamana. Ale – mimo że tylko jeden mecz dzielił ją od poprzedniej porażki z Greczynką niemal miesiąc temu w Dausze – nic nie wskazywało, że się denerwuje początkowymi problemami. To znaczy, gra z obu stron była szarpana i nierówna, ale rozedrgany przebieg meczu nie wpływał na skupienie Polki. Brak precyzji w pierwszych minutach jakby został przez nią wliczony do rachunku, jak dwudziestoprocentowy serwis w kalifornijskim barze: boli, ale trzeba go zapłacić.

Nie jest to nowa postawa wiceliderki światowego rankingu. Świątek jest zwykle skupiona na początku meczu, ale czasem nie do końca. Czasem napięcie, stawka oraz chwilowe niepowodzenia potrafią ją wyprowadzić z tunelu, w którym tak dobrze się czuje, w nieznane, gdzie górę biorą emocje. Tym razem nic takiego się nie stało, choć akurat w Indian Wells trwał szewski poniedziałek. Nie chodziło o spożycie: w szewską pasję wpadła Andrejewa, rakiety łamali Taylor Fritz i Aleksander Bublik. W zeszłym roku Iga miała podobne epizody wściekłości na nieposłuszeństwo piłki, zdarzyło jej się ciepnąć rakietą o nawierzchnię. Nie tym razem. Tym razem to, czym zaimponowała (oprócz spokoju i skupienia), to konsekwencja w zagrywaniu drugiego serwisu.

Kick serve Igi Świątek

Od pewnego czasu można spostrzec, że Świątek odstaje serwisem od najściślejszej czołówki: w nieskomplikowanych statystykach WTA pod względem trafień pierwszego podania i odsetka punktów zdobytych po nim jest w ogonie najlepszej „dziesiątki". W najlepszym roku – 2022 – była na szczycie z lepszymi statystykami.

Rzecz jasna pierwsza zauważyła to zapewne właśnie ona: coraz więcej piłek wracało dobrym returnem, utrudniającym budowę pozycji do zdobycia punktu. Jej drugi serwis – w meczach z kilkoma odważnie returnującymi rywalkami – był często samobójem. Świątek ryzykowała, zwiększała się liczba podwójnych błędów serwisowych, a i tak zawodniczki takie jak Jelena Ostapenko (przytoczony wyżej przypadek połamania rakiety przez Świątek miał miejsce właśnie w meczu z Łotyszką) czuły się szczęśliwe, gdy Polka stawała na ich drodze.

Stąd usilna praca nad udoskonaleniem serwisu podczas przerwy zimowej, a także w przerwie, jaką Świątek wprowadziła do swojego kalendarza po turnieju Dausze. Przecież nie była jeszcze zmęczona sezonem, bo rozegrała w nim zaledwie osiem meczów singlowych w turniejach indywidualnych. Zrobiła to, żeby poprawić grę, zwłaszcza serwis (mówi się też o drugim uderzeniu, czyli odpowiedzi na return).

Zmieniła się pozycja serwisowa i sekwencja ruchów, zwiększyła prędkość pierwszego serwisu, do (średnio) znacznie powyżej 170 km/godz. W meczu z Sakkari osiągnęła solidną celność prawie 70 procent i skuteczność w zdobywaniu punktów za poziomie 63 proc. Tylko jeden as wskazuje, że Świątek tym razem postawiła na bezpieczeństwo w wietrznych warunkach Indian Wells.

Drugie podanie w meczu z Sakkari było chyba najbardziej imponujące.

Trudno powiedzieć, czy sposób, w jaki serwowała Polka, wziął się z analizy ich meczu w Dausze, gdzie Sakkari w dwóch zwycięskich setach bardzo podniosła poziom swojego serwisu w stosunku do pierwszego seta przegranego, osiągając znakomitą skuteczność (trafiała z 70 proc. podań i taki był odsetek zdobytych punktów po pierwszym serwisie). Gorzej było po przeciwnej stronie siatki, a gdy jest kłopot z pierwszym podaniem, coraz większe znaczenie ma drugie, to oczywiste. A w nim częściej niż co drugie podanie kończyło się dla Świątek stratą punktu.

W Indian Wells Światek po drugim podaniu zdobyła 12 punktów. Stosowała bardzo agresywny kick serve. Uderzenie w pewnych okolicznościach jest bardzo skuteczne i polega na wprowadzeniu piłki w bardzo dużą rotację awansującą. Dzięki niej piłka odbijała się od dość wolnej nawierzchni bardzo wysoko, a dodatkowo zawodniczki wprowadzają rotację boczną i w ogóle wtedy narasta chaos. Kick serve powodował ogromne problemy u niskiej Sakkari i frustrację, a Świątek z niego konsekwentnie korzystała, z dobrym efektem. Co prawda Greczynka nie dołączyła do osób, które wyżywały się tego dnia na rakietach, być może z powodu wrodzonej łagodności, a może z powodu obecności na trybunach mamy i siostry, ale dyskusje z ekipą były głośne. W tym roku tylko w jednym meczu Polki skuteczność jej drugiego serwisu była większa, zrządzeniem losu rywalką była wówczas również niewysoka Janice Tien (76 proc. skuteczności drugiego podania).

W 4. rundzie turnieju rywalką Igi Świątek będzie Karolina Muchova (WTA 13) – mecz w środę wieczorem. Jeśli Świątek utrzyma skuteczność obu serwisów, nie powinna mieć nadmiernych problemów: Czeszka jest jedną ze słabiej returnujących zawodniczek w czołówce. ●

SPORT.PL

- Czas uznać Goncalo Feio za persona non grata w polskiej piłce
- Smutne dla polskiej piłki wnioski po odwołaniu meczu Śląsk-Wisła
- Dramat irańskich piłkarek

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa

Telefon: 22 555 66 00
(czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik

PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55,
faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY
1 S3

eprasa.pl 8b0c3429df